



FOT. PIOTR NOWAK/PAP

Finlandia-Polska

PORAŻKA TAKŻE NA BOISKU

Nie było starego kapitana, nie było nowego, było za to przegnąbiające 1:2 w Helsinkach. Z tak miernym przeciwnikiem (69. miejsce w rankingu FIFA) polscy piłkarze podczas kadencji trenera Michała Probiecra jeszcze nie przegrali. Na jesienne mecze – w Holandii (4 września) i rewanż u siebie z Finlandią (7 września) – poczekamy z trwogą albo poczuciem beznadziei. W tyle głowy ćmi się tylko pytanie, czy Polacy ponieśli by w Helsinkach klęskę, gdyby Lewandowski nie zrezygnował akurat z tego wyjazdu, lecz poprosił o wolne Hansa Flicka przed ostatnią kolejką ligi hiszpańskiej. ► 20

• Kto kopie polską piłkę ► 2

USA

Świat ocenił Trumpa

Słynny instytut Pew Research Center przeprowadził szerokie badania opinii publicznej, żeby dowiedzieć się, jak prezydent Stanów Zjednoczonych postrzegany jest na świecie. ► 8

Teatr

Janda broni matki- -potwora



FOT. ROBERT JAWORSKI/TEATR POLONIA

Rola Krystyny Jandy nie jest parodystyczna, aktorka gra to na serio. Jak to się mówi, „broni postaci” – i to broni jej bardzo skutecznie. ► 14

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Exposé premiera

Rekonstrukcja rządu w lipcu

Donald Tusk wygłosił exposé przy pustych ławach PiS. Zapowiedział, że nie odpuści rozliczeń, ale zaapelował do opozycji o pomoc przy rozdzieleniu funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości. Rekonstrukcję rządu zapowiedział na lipiec.

Agata Kondzińska, Iwona Szpala

– Nie jest to dzień na kwieciste przemówienia. To klarowna informacja, na czym stoimy – tak Tusk przedstawił zamiar swojego exposé. Zapowiedział je chwilę po przegranej Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich, gdy posyłała się dotychczasowa strategia czekania z kluczowymi ustawami na wspierającego rząd prezydenta. PiS zaproponował wówczas rząd techniczny, a mniejsi koalicjanci zaczęli publiczne rozliczanie kampanii, rządu i premiera.

Rzecznik rządu jeszcze w czerwcu

Podczas godzinnego przemówienia Tusk wyliczał przede wszystkim osiągnięcia koalicji, które nie prze-

biły się do opinii publicznej przez, jak stwierdził, fatalną komunikację. Przyznał się do pomyłki, jaką było niepowołanie rzecznika rządu. Mówił, że był za mocno przywiązany do myśli, że propaganda nie może być ważniejsza od prawdy. – Przesadziliśmy z tym, że prawda się sama obroni. W finale stało się tak, że tematy kluczowe dla Polaków są najbardziej zakłamywane przez PiS – oceniał.

Wystąpienie oparł o porównania do czasów poprzedników, co sprawiło, że exposé było głównie o przeszłości. Pokazywał statystyki, w których rządzący wypadali lepiej niż poprzednia ekipa. – PiS tylko gadał, my robimy – przekonywał.

Wychodzące w przyszłość wątki strategii do 2027 r. były przede wszystkim ukłonem w stronę mniejszych partii koalicyjnych i nie ukła-

dały się w całościowy plan. Z pakietu propozycji PSL, Polski 2050 i lewicy Tusk zadeklarował prace nad ustawami mieszkaniowymi, dalszą profesjonalizację państwowych spółek czy szkoły wolne od smartfonów. Zapowiedział powołanie rzecznika rządu już w czerwcu, a rekonstrukcję rządu w lipcu.

Tusk omijał rafa dzielące koalicję. Nie było słowa o prawach kobiet, związkach partnerskich czy składce zdrowotnej. Rządowa ustawa o obniżeniu składki dla przedsiębiorców skonfliktowała w czasie kampanii rządzących – lewica apelowała do prezydenta o weto, na które ten się zdecydował. Premier nie mówił też o stanie finansów publicznych, który mocno zajmuje PiS i Konfederację, czy pomyśle naprawy systemu opieki zdrowotnej.

Rozliczenia sprawców, a nie oponentów

Wrócił wątek rozliczeń – żelazne hasło Tuska. W exposé zapowiedział, że ich nie odpuści. Obiecał, że ścigani będą sprawcy, a nie polityczni oponenti. Miał też ofertę dla opozycji, by wsparła rząd w sprawach ważnych dla Polaków. Jako test dobrej woli zaproponował wspólne rozdzielenie funkcji pro-

kuratora generalnego i ministra sprawiedliwości.

To nowa nuta, bo Tusk należy do najbardziej radykalnych krytyków ekipy Kaczyńskiego. Temu stylowi po wyborach prezydenckich sprzeciwiali się mniejsi koalicjanci, głównie Szymon Hołownia, który przedstawia się jako przeciwnik polaryzacji.

W debacie po exposé wracała część tematów, które Tusk zmiłczał albo potraktował mocno ogólnie. Prezes PiS Jarosław Kaczyński jeszcze przed rozpoczęciem obrad mówił: – Finanse publiczne to podstawa funkcjonowania państwa, a my mamy dzisiaj taką sytuację, że dziennie niedawno zadłużaliśmy się na miliard, ale to już jest 1,2 mld. Czyli nawet ten ogromny deficyt budżetowy, który został założony w projekcie budżetu, jak wszystko wskazuje, będzie przekroczony albo będą musiały nastąpić ogromne cięcia w wydatkach publicznych.

We wczorajszym głosowaniu rząd Donalda Tuska otrzymał wotum zaufania - „za” głosowało 243 posłów, „przeciw” było 210, nikt nie wstrzymał się od głosu. ●

• Co zapamiętamy z exposé premiera i czego nie powiedział Donald Tusk ► 4-5

Dariusz Wołowski

Kto kopie polską piłkę

Donura atmosfera, w jakiej reprezentacja Polski przegrała mecz z Finlandią w eliminacjach mundialu w 2026 roku, jest efektem stanu świadomości ludzi polskiej piłki.

Gangrena zaczyna się na dole. Działacze piłkarscy w całym kraju wybierają takiego prezesa PZPN, który pozwoli im dobrze się bawić za związkową kasę. Prezes postawi na selekcjonera, który jest jego kolegą i z którym dobrze się rozumie. Selekcjoner będzie się zachowywał dokładnie tak, jak oczekuje jego pryncypał. I tylko jedno w tym cudownym łańcuszku nie chce się zgodzić: wyniki piłkarskiej reprezentacji Polski.

PZPN dobrze się bawi dzięki sponsorom drużyny narodowej. A ci garną się do związku, bo na mecze kadry przychodzą dziesiątki tysięcy kibiców, a miliony śledzą je w telewizji. Piłka nożna daje dostatnie życie wielu ludziom, jest państwem w państwie, praktycznie niezależnym finansowo od rządu i Ministerstwa Sportu. A gdyby rząd chciał się wtrącić do niej, na straży PZPN stoją FIFA i UEFA. Koło się zamyka.

Ostatnia awantura przed meczem z Finlandią w Helsinkach obnaża całe środowisko.

Na początku zgrupowania selekcjoner Michał Probiez ogłosił, że rozumie racje kapitana drużyny, Roberta Lewandowskiego, który jest zmęczony ciężkim sezonem w Barcelo-

nie i – zamiast na zgrupowanie kadry – chce pojechać na wakacje. Kilka dni później pozbawił go jednak opaski kapitana. Lewandowski zareagował emocjonalnie i zamiast ogłosić, że jest mu przykro, ale dobro drużyny narodowej stawia ponad wszystko, ponad wszystko postawił swoje urażone ego. Stwierdził, że dopóki selekcjonerem będzie

■
Wszystko to Himalaje hipokryzji i prywaty. Ale w nowych wyborach w PZPN baronowie znów zagłosują na Kuleszę. I bal będzie trwał

Probiez, on w narodowych barwach nie zagra.

Probiez wyjaśnił, że za zmianą kapitana stoją piłkarze i ludzie z jego sztabu. Ale kiedy podejrzenie padło na czterech konkretnych zawodników z rady drużyny (Jakub Kiwior, Jan Bednarek, Przemysław Frankowski, Piotr Zieliński), ci zażądali, by PZPN wydał komunikat, że nie mieli z pozbawieniem Lewandowskiego kapitańskiej opaski nic wspólnego. Prezes PZPN Cezary Kulesza podpisał takie oświadczenie.

Nowym kapitanem Probiez mianował Piotra Zielińskiego, który... w Helsinkach nie mógł zagrać z powodu kontuzji. W atmosferze wojny domowej w stolicy Finlandii polska kadra przegrała 1:2 z 69. zespołem światowego rankingu. I dopiero wtedy prezes Kulesza wezwał Probieza na dywanik, by pokazać rzeszom sfrustrowanych kibiców, jak bardzo dobro drużyny leży mu na sercu.

Wszystko to Himalaje hipokryzji i prywaty. Ale w nowych wyborach w PZPN baronowie znów zagłosują na Kuleszę. I bal będzie trwał.

Najwyżej zmieni się selekcjoner.



*Znam smak zwycięstwa
i gorycz porażki,
ale nie znam takiego słowa
jak kapitulacja*

DONALD TUSK
premier RP podczas exposé w Sejmie

Turcja

„Truskawkowy Księżyc” nad Błękitnym Meczetem



FOT.PAP/EP/ERDEM SAHIN

Stambuł, 11 czerwca 2025 r. „Truskawkowy Księżyc” sfotografowany nad Błękitnym Meczetem w Stambule. Nazwa ta wywodzi się z kultury Indian Ameryki Północnej – czerwcową pełnia księżyca była dla nich sygnałem, aby rozpocząć zbiory dzikich truskawek

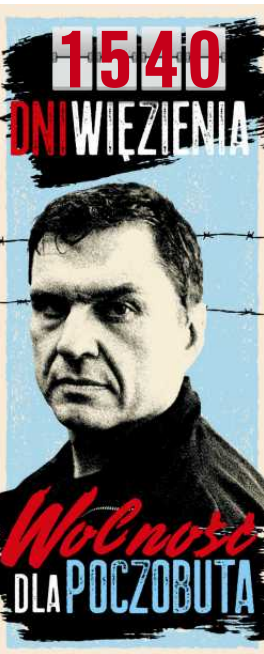
Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

63

Tyle proc. Polaków korzysta aktywnie z AI. Polska jest tutaj zdecydowanym liderem – to wynik wyższy niż w USA (51 proc.), Wielkiej Brytanii (48 proc.) czy Hiszpanii (40 proc.)

► 16-17



Polak w kosmosie Misja Ax-4 znów bez zielonego światła

Rakieta miała odpalić silniki wczoraj o godz. 14 czasu polskiego. Na 10 godzin przed startem SpaceX poinformowała, że lot jest odwołany. Po raz kolejny.

Piotr Cieśliński

KORESPONDENCJA Z FLORYDY

Misja miała wystartować pod koniec maja, ale opóźniono ją, bo nowa kapsuła Dragon nie była jeszcze gotowa. Z kolei kilka dni temu start został przełożony z powodu pogody – zbyt silnych wiatrów w korytarzu powietrznym, w którym będzie wznosić się rakieta.

Teraz prognozy się poprawiły, choć warunki nadal są niepewne. Nie one są jednak powodem najnowszego opóźnienia.

Przyczyną są problemy wykryte podczas statycznego testu silników pierwszego stopnia, które okazały się poważniejsze, niż się wydawało.

Test przeprowadzono w niedzielę na rakiecie, która była już ustawiona na platformie startowej. Polegał na odpaleniu dziewięciu silników pierwszego stopnia na siedem sekund. W czasie testu pojawił się wyciek ciekłego tlenu w przedziale napędowym. Ten wyciek zaobserwowano już wcześniej, pod koniec kwietnia, podczas poprzedniego lotu tego samego stopnia (w misji Ax-4 pierw-



FOT.MATEUSZ SKWARCZEK / WYBORCZA

szy stopień – booster B1094 – będzie wykonywał swój drugi lot).

– Nie naprawiliśmy tego w pełni w trakcie renowacji albo nie zlokalizowaliśmy właściwego źródła wycieku – mówił Bill Gerstenmaier z firmy SpaceX na konferencji prasowej w poniedziałek. Poinformował, że aby ograniczyć ryzyko awarii, firma zainstaluje system przedmuchu, który ma neutralizować skutki wycieku.

Wtedy jeszcze wydawało się, że firma szybko upora się z naprawą, ale tak się nie stało. „Nowa data startu ma zostać ogłoszona po zakończeniu prac naprawczych i w zależności od dostępności okna startowego” – czytamy w komunikacie.

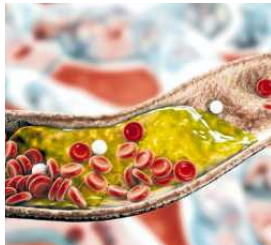
Na platformę startową przemieszczono element konstrukcyjny, który służy do położenia rakiety z powrotem w pozycji poziomej, co zdaje się potwierdzać, że planowany start nie odbędzie się w najbliższym czasie.

Jutro w „Wyborczej”

Tylko Zdrowie

Jak powstrzymać miażdżycę

Miażdżycą to nie tylko choroba tętnic. To główna przyczyna zawałów i udarów. Może niszczyć cały organizm – od serca po kości. Jak rozwija się ta podstępna choroba i jak ją leczyć?



FOT.KATERYNA KONISPL



Warszawa, dnia 11.06.2025 r.

Szanowny Pan Maciej Berek
Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

List otwarty izb gospodarczych i organizacji pracodawców w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (UC32) oraz niektórych innych ustaw

Szanowny Panie Ministrze,

w związku ze skierowaniem na najbliższy porządek obrad Stałego Komitetu Rady Ministrów w dniu 12 czerwca 2025 r. projektu ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (numer w wykazie UC32), jako organizacje zrzeszające polskich mikro, małych i średnich przedsiębiorców telekomunikacyjnych, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej oraz Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza, zwracamy się z apelem do Pana Ministra o podjęcie działań zmierzających do usunięcia z ustawy szkodliwych rozwiązań stanowiących tzw. ‘gold-plating’ (nadregulację). W pełni popieramy przy tym wystąpienie Pani Minister Agnieszki Majewskiej, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców w tej samej sprawie skierowane do Pana Ministra Cyfryzacji jako autora Projektu.

Projekt ustawy wdraża unijną dyrektywę NIS2. Zawiera przy tym rozwiązania wykraczające poza wymogi dyrektywy. Nadregulacja ujęta w projekcie dotyczy: 1) surowych sankcji nakładanych na polskich przedsiębiorców niż wymagane dyrektywą NIS2, 2) surowych zasad wstrzymywania koncesji, zezwoleń i działalności gospodarczej, jak również 3) rozbudowanych obowiązków dotyczących usuwania sprzętu i oprogramowania od podmiotów z państw spoza Unii Europejskiej i NATO niż przewidziane w jakimkolwiek innym państwie członkowskim UE. Wszystkie powyższe zagadnienia zostały także zauważone w Raporcie „Gold-plating w Polsce”, przygotowanym w ramach inicjatywy deregulacyjnej Sprawdzamy.

Warto dodać, że w innych państwach członkowskich UE, ewentualny zakaz nabywania sprzętu i oprogramowania, dotyczy wyłącznie komponentów realizujących krytyczne funkcje w sieciach telekomunikacyjnych. W polskim projekcie przewidziano nieproporcjonalne rozwiązania w postaci zakazu nabywania oraz nakaz wycofania posiadanego sprzętu w oparciu o kryterium państwa pochodzenia dostawcy w sumie w 18 sektorach gospodarki. Takich rygorystycznych rozwiązań nie ma w żadnym państwie Unii Europejskiej. Wdrożenie dyrektywy NIS2 już samo w sobie stanowi duże obciążenie finansowe i organizacyjne dla przedsiębiorców i podmiotów publicznych. Duża skala nadregulacji wpłynie negatywnie na konkurencyjność naszych rodzimych przedsiębiorców, zwiększy koszty ich działalności i ceny usług dla Polek i Polaków. Sprzęt z państw trzecich jest bowiem powszechnie używany w każdym sektorze gospodarki i często nie ma zamienników o porównywalnej jakości czy cenie. W projekcie w ogóle nie oszacowano tych potencjalnych kosztów, co jest nie do pomyślenia przy realizacji jakichkolwiek projektów biznesowych. Apelujemy o realizację składanych publicznie obietnic deregulacji. Nawet Komisja Europejska uznaje, że nakładanie wymagań wyższych niż wynikające z dyrektyw unijnych (gold-plating), powinno mieć miejsce jedynie wyjątkowo, ponieważ zamiast harmonizacji przepisów nadregulacja prowadzi do różnicowania wymogów pomiędzy państwami UE. Protestujemy przeciwko nakładaniu na polskich przedsiębiorców znacznie wyższych wymogów niż wymogi, które będą zobowiązani spełniać przedsiębiorcy prowadzący działalność w innych państwach członkowskich UE.

Z wyrazami szacunku

B. Łaga
Bogdan Łaga
Polska Izba Komunikacji Elektronicznej

P. Wołoch
Paweł Wołoch
Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza

K. Skupień
Karol Skupień
Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej

Krzysztof Kacprowicz
Krzysztof Kacprowicz
Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych

Razem możemy więcej!

Exposé premiera

Donald Tusk: Nie znam takiego słowa jak kapitulacja

Przed głosowaniem wotum zaufania dla swojego rządu Donald Tusk wygłosił w Sejmie exposé. Co z niego zapamiętamy?

Agata Kondzińska
Iwona Szpala

Demonstrację PiS

Tylko nieliczni posłowie największej partii opozycyjnej słuchali ponadgodzinnego wystąpienia premiera Donalda Tuska. Nie było wśród nich Jarosława Kaczyńskiego ani nikogo z kierownictwa PiS. Wykorzystał to Tusk, by przypomnieć, jaką partią jest PiS. Pytał, przeciw komu jest ta demonstracja. Wytykał, że to lekceważenie zasad demokracji, ale i wyborców.

– Czy komuś przyszedłoby do głowy, by im oddać Polskę? – pytał retorycznie.

Hołd dla wyborców

Tusk swoje wystąpienie rozpoczął od podziękowań wyborcom. Wracał do nich wielokrotnie, przypominał, że w 2023 roku przy rekordowej frekwencji zmiany u władzy poparło ponad 11 mln Polaków. W wyborach prezydenckich, choć przegranych, ten mandat został odnowiony w 10 mln głosów. Ci wyborcy, według Tuska, powiedzieli: „macie dalej robić swoją robotę”.

– Znam smak zwycięstwa i gorycz porażki, ale nie znam takiego słowa jak kapitulacja – mówił.

Przekonywał, że wyniki wyborów prezydenckich w niczym nie zmniejszają odpowiedzialności rządu. Dodawał, że przed rządem dwa i pół roku działania w trudnych warunkach. Dwa i pół roku pełnej mobilizacji.

Trzy wymiary rządu Tuska

Pierwszym decyzją wyborców z 15 października 2023 roku i odsunięcie PiS od władzy. Drugim – konstytucja, która określa współpracę rządu i prezydenta. Trzecim – stabilna parlamentarna większość dla gabinetu Tuska.

Rozprawę z tematami PiS

Tusk odwoływał się do obszarów „najważniejszych dla Polaków, ale zakłamanych przez PiS”. Tu padały proste porównania i statystyki. Wszystko z hasłem „słowa zamieniliśmy na czyny”.

Tusk wspominał bezpieczeństwo, przypominając, że rząd wydał na obronność 67 proc. więcej niż w ostatnim roku rządów PiS. 62 mld zł poszło na pro-

gram 800 plus, gdy PiS w pierwszym roku rządzenia na 500 plus dał 16 mld zł. Tusk mówił o największych transferach społecznych dla potrzebujących po 1989 roku.

Polityka wizowa za PiS to był „mechanizm korupcyjny” – przekonywał. – W 2025 r. wydamy o 50 proc. mniej wiz dla osób z Afryki i Azji, które szukają miejsca w Polsce i Europie – obiecywał.

O CPK ironizował: – PiS mówił o rozwoju, nosił transparenty.

– Za chwilę CPK będzie budowane przez polskie firmy, nie chińskie ani australijskie – obiecywał. Drwił z elektrycznych samochodów Izera.

W polityce zagranicznej Polska wróciła do ekstraklasy – mówił Tusk. Wypomniał zablokowane za rządów PiS unijne pieniądze z KPO – 240 mld zł. I obowiązkową dla kraju Wspólnoty składkę do budżetu UE 30 mld zł w ostatnim roku rządów PiS.

– Niemcom zapłacili, Francuzom. A wiecie dlaczego? Żeby Niemcy i Francuzi mogli z KPO te pieniądze wydać u siebie. To już nie jest frajerstwo, to jest sabotaż. Staniecie przed trybunałem historii. Straciliśmy dostęp do dotacji, do żywej gotówki, która leżała na stole. Do tego oni dołożyli dwa miliony kary. Bo że, chroni nas przed osobami, które polski patriotyzm rozumieją tak, żeby nasze pieniądze wydawali Niemcy w Berlinie – mówił Tusk.

Była to rozprawa z opowieścią PiS o niemieckiej i francuskiej hegemonii w Europie, ale też wpływach na rząd w Polsce.

Rolnikom przypomniał, jak rząd PiS otworzył granicę dla zboża ukraińskiego. – Każdego dnia do Polski wjeżdżały ciężarówki ze zbożem, opozycja podnosiła krzyk. PiS uspokajał, wszystko jest OK – mówił.

Odebrał PiS ich sztandarowe hasło o luce watowskiej. Opowieść z mafią watowską była głównym motywem rządów Zjednoczonej Prawicy i wciąż nim pozostaje.

Tusk podał liczby. Ostatni rok rządów PiS: luka 13,5 proc. Rok później: 6,9 proc. – O połowę zmniejszyliśmy nadużycia, jeśli chodzi o płatność VAT. Nawet tu się skompromitowaliście, mimo że to był wasz flagowy pomysł – mówił.

Przyznanie, że zawiodła komunikacja

Tusk tłumaczył, że propaganda nie może być ważniejsza od prawdy. Przyznawał, że może wierni temu przekonaniu przesadzili z wiarą, że prawda sama się obroni.

– Gdybyśmy tak dobrze opowiadali o tym, co robimy, tobyśmy wygrali wybory. Gdyby PiS robił jedną trzecią tego, co opowiada, to Polska byłaby krajem mlekiem i miodem płynącym. Obiecuję, że będziemy lepiej opowiadać o sukcesach tego rządu – zapewnił.

Zapowiedział, że w czerwcu będzie rzecznik rządu i nowy model komunikacji.

Pochwałę koalicyjnych partnerów

Tusk w swoim wystąpieniu nie powiedział słowem o Platformie. Dziękował partiom sojusznikom. Za projekty ustaw mieszkaniowych, wakacje od ZUS, płatne staże wliczane do czasu pracy, szkołę wolną od smartfonów, za profesjonalizację państwowych spółek. Zapewniał, że jest wyczulony na każdy przypadek nepotyzmu. I choć wciąż to się zdarza, skala jest nieporównywalna z tym, co było za PiS.

Tusk mówił, że pracuje z prawdziwymi patriotami, którzy chcą dobrze dla Polski. Przestrzegł jednak, by nie zgubić tego, co najważniejsze, spierając się o detale. Nie będzie tolerował sporów, które zamieniają się w publiczne kłótnie. Bo czym kończy się konflikt w drużynie, widzieliśmy w Helsinkach, gdzie polska drużyna piłkarska przegrała



Oferuję współpracę opozycji, coś, co sensownie odbuduje wspólnotę. Bo żyjemy w tym samym kraju, mimo że podzielonym, co pokazały ostatnie wybory

DONALD TUSK

mecz z Finlandią w eliminacjach do mistrzostw świata tuż po awanturze w kadrze narodowej między selekcjonerem a Robertem Lewandowskim.

– Nie robmy takich błędów. Musimy zrozumieć, co oznacza gra drużynowa – dodawał.

I zacytował transparent z meczu Igi Świątek: „Zwycięstwo należy do najwytrwalszych”. Tego życzył koalicji.

Opozycję techniczną zamiast rządu technicznego Kaczyńskiego

Mimo pustych ław PiS Tusk zwrócił się do największej partii opozycyjnej.

– Zrobmy to razem – zaprosił do współpracy nad projektem ustawy, który rozdzieli funkcję prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości. – Wam najbardziej powinno zależeć na tym, kto będzie prokuratorem generalnym – mówił do PiS.

Podkreślał, że to kurs na niezależność wymiaru sprawiedliwości od władzy.

– Bądźcie opozycją techniczną – wzywał w nawiązaniu do niedawnej propozycji Jarosława Kaczyńskiego o stworzeniu rządu technicznego.

Miał też apel do Sławomira Mentzena o wsparcie przy głosowaniu pakietu ustaw deregulacyjnych.

– Festiwal wyborczy się skończył, jest 3:1 dla nas, oferuję współpracę opozycji, coś, co sensownie odbuduje wspólnotę, bo żyjemy w tym samym kraju, mimo że podzielonym, co pokazały ostatnie wybory – mówił.

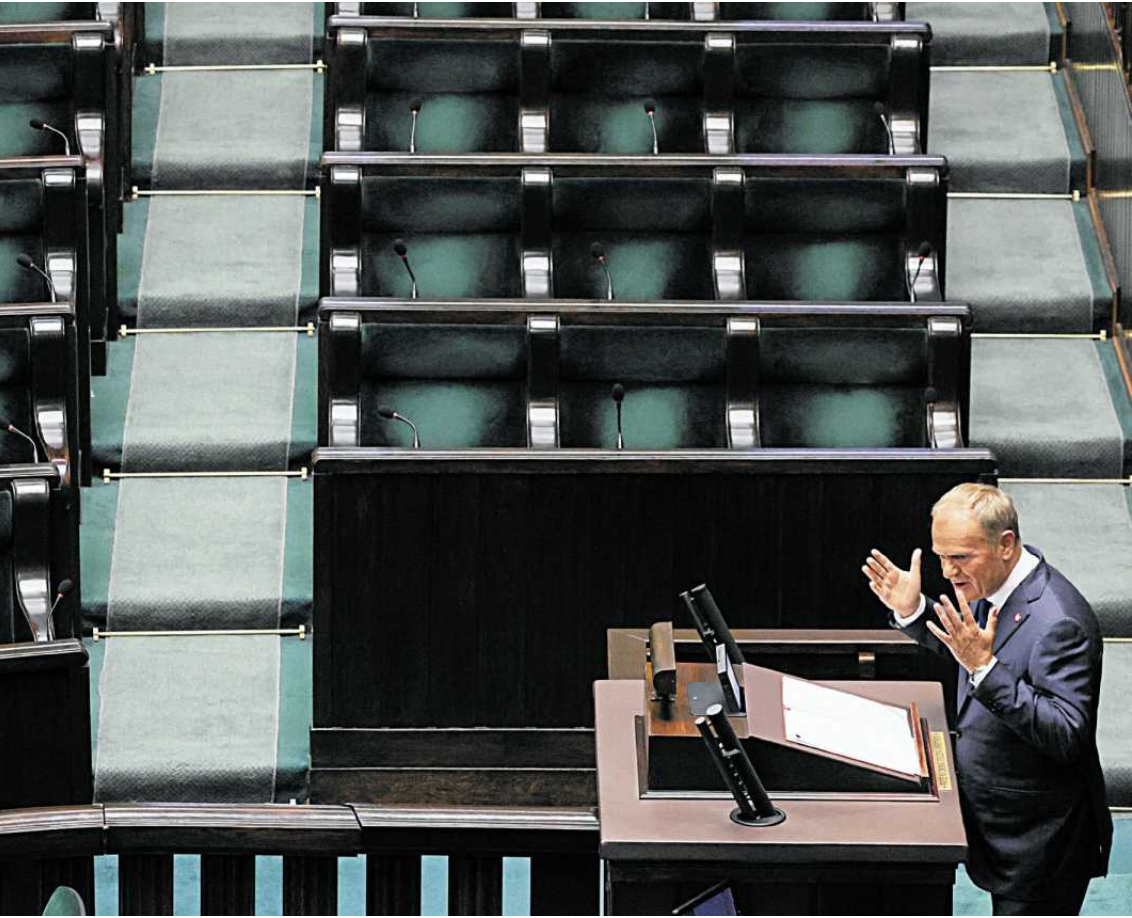
– Liczę, że te dwa i pół roku do następnych wyborów to unikatowa chwila

• Prezes PiS Jarosław Kaczyński i poseł Mariusz Błaszczak podczas briefingu przed Sejmem

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



Exposé premiera



la. Dwa i pół roku bez tej łomotaniny, walenia się po głowach non stop. Ludzie po obu stronach barykady ucieszyliby się, że można zbudować nagle wspólnotę. Żyjemy wszyscy w tym samym kraju – przekonywał.

Rozliczenia, nie rewanż

Wskazanie nadużyć poprzedników było jedną z głównych opowieści, którą budował Donald Tusk: i w kampanii parlamentarnej w 2023 roku, i po wyborach.

– Kiedy przyglądam się rozliczeniom, zawsze stoję przed dylematem, jak uniknąć choć cienia podejrzenia o polityczny rewanżyzm – mówił w Sejmie.

Przypominał, że przy jednym z takim emocjonalnych momentów, kiedy prokuratura podejmowała działania wobec sprawców nadużyć, ktoś z pisowców trzymał plakat „Wszystkich nas nie zamknienie”.

– Pewnie nie, ale prace trwają, chcę was zapewnić – mówił półzartem. – Nie chodzi o to, żeby decyzją polityczną kogoś zamykać. Niezależnie od tego, że żyjemy w rzeczywistości podzielonej, bardzo trudnej. Mało kto się spodziewał w kraju i na świecie, że może być kraj, w którym prezydent ukrywa w swoim pałacu sprawców, których ściga państwo, na którego czele stoi prezydent. Polska była pod tym względem miejscem absolutnie wyjątkowym. My w tej sprawie nie skreścimy ani na milimetr.

Przekonywał, że obecne rozliczenia nie mają precedensu w historii Polski. Przypominał, że zarzuty ma poprzedni premier Mateusz Morawiecki, ale też siedmiu polityków z jego gabinetu. Uchylonych zostało 11 immunitetów, sporządzono sześć aktów oskarżenia.

– Nie dam się namówić na polowanie na czarownice, ale nikt mnie nie przekona, żeby ze względu na wynik wyborów zrezygnować z rozliczeń – mówił premier.

Równocześnie obiecywał, że ścigani będą sprawcy nadużyć, a nie oponenci polityczni.

Rozszyfrowanie repolonizacji

Tusk w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej rzucił hasło repolonizacji polskich firm. W exposé powiedział, o co mu chodziło. To polskie firmy ma-

ja być beneficjentami dużych kontraktów państwowych. Tu wymienił budowę CPK i inwestycje w obronność.

Zapowiedź rekonstrukcji rządu

Tusk od początku rządów mierzy się z oskarżeniami o najliczniejszy gabinet w Europie. W exposé tłumaczył, że niechęć oddania władzy przez poprzedników nie dała mu wystarczająco czasu na głębszą przebudowę rządu. Zdecydował, by nie zmieniać mocniej struktury odziedziczonej po PiS. Teraz dojdzie do takiej rekonstrukcji już w lipcu. Będą nowe twarze, nowy podział obowiązków.

Trwanie przy boku Ukrainy

To niezmienna deklaracja rządu i samego Tuska, od której mimo krytyki niektórych rywali w wyborach prezydenckich nie odszedł też sam Rafał Trzaskowski. Premier utrzymał w Sejmie kurs proukraiński. Wie, że w ławach poselskich są antyukraińscy, a nawet prorosyjscy politycy, ale on nigdy nie da się namówić na antyukraińską narrację.

– Wiem dokładnie, gdzie są źródła polskiego bezpieczeństwa. Wiem, że Rosja jest naszym wrogiem i wrogiem Europy. Ukraina walczy w interesie naszego bezpieczeństwa – mówił.

Przypominał, że to za jego rządów rozpoczęły się ekshumacje ofiar rzezi wołyńskiej. – Jeśli chodzi o pamięć o tragedii, rzezi wołyńskiej i innych tragicznych, dramatycznych, zdarzeniach (...) oni bardzo dużo o tym gadałi, bardzo dużo. Emocji wywołali jeszcze więcej. Ale to my doprowadziliśmy cierpliwą, twardą rozmowę ze stroną ukraińską [do ekshumacji] – podkreślił Tusk. Zapewnił, że prace będą kontynuowane.

Prośbę, by nie głosowali ci, którzy nie wierzą

Szef rządu zwrócił się do posłów: – Jeśli ktoś nie wierzy w to, że damy radę, albo chciałby zamienić koalicję w targowisko próżności czy konfliktów, niech nie głosuje dziś za wotum zaufania.

I poprosił, by głosowali ci, którzy „wierzą w to, że w dwa i pół roku doprowadzimy do kolejnych sukcesów naszej ojczyzny”. ●

• **Premier Donald Tusk wygłaszał exposé przy pustych ławach opozycji**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Patrycja Maciejewicz

Czego nie powiedział premier

Wniosek o wotum zaufania jest gestem politycznym – premier Donald Tusk po fatalnych wynikach wyborów prezydenckich chciał szybko zewrzeć szeregi koalicji. Głosowanie w Sejmie jest więc wydarzeniem lojalizującym. Można się było tego domyślić po tym, jak wyglądała dynamika zdarzeń, ale i po tym, co premier powiedział, jakich chwytów retorycznych używał, ale także – a być może przede wszystkim – po tym, czego nie powiedział.

Nie ma więc mowy o żadnym nowym otwarciu. Exposé Donalda Tuska skierowane było do posłów koalicji (zwłaszcza tych mogących orbitować w kierunku opozycji), a podstawowym narzędziem było odwoływanie się do podziału „my” kontra „PiS”.

Premier jest w bardzo trudnej sytuacji. Potrzebuje turbonapędu, by wydobyć gospodarkę z kleszczy długu publicznego, a elektorat z poczucia zawodu tym, że ekonomicznie – także na poziomie ich portfeli – niewiele się wydarzyło dobrego. To dlatego poczesne miejsce w wystąpieniu zajęły transfery społeczne.

Tusk – zaraz po zajęciu się kwestią bezpieczeństwa – z dumą podkreślał, że w Unii Europejskiej jesteśmy liderem, gdy popatrzyć na transfery w relacji do PKB. Czytaj: nikt w Europie tyle nie obiecał, co myśmy wypłacili. To nie tylko 800+, ale także babciowe, podniesiony zasiłek pogrzebowy czy renta wdowia.

Do tego dochodzą gigantyczne wydatki na obronność. Obywatele raczej im się nie sprzeciwiają, warto jednak pokazać, że ma się plan, jak je sfinansować. Nie wystarczy wyłączenie ich z limitów długu; za każdą haubicę, każdy nabój trzeba zapłacić prawdziwymi pieniędzmi.

O ile obronność to oczywista konieczność, to chwalenie się transferami w sytuacji, gdy budżet trzeszczy w szwach, jest ryzykownym zabiegiem. Żeby

utrzymać wypłaty socjału – a tu pomysłów zawsze jest moc – trzeba na niego, mówiąc wprost, zarobić. O tym niemal nie było mowy. Owszem, płyną do nas pieniądze z KPO, ale to nie może być jedyne źródło finansowania. Rozwój, spojrzenie w przyszłość, pomysł na uruchomienie nowych motorów napędowych gospodarki, gdy wyczerpały się stare – ani słowa. Oszczędności? Temat tabu. Cięcie przywilejów i szukanie świętych krów – o tym już chyba zapomnieliśmy.

Dlaczego uważam, że mówienie o socjału, mimo iż coraz mniej nas na niego stać, nie jest niczym dziwnym? Populistyczny zwrot

w polityce, deptanie przez opozycję po piętach koalicji, szukanie przez PiS i Konfederację większości konstytucyjnej, w końcu tarcia pomiędzy koalicjantami (nie udało się tego opanować przez ostatnie półtora roku, to i przed wyborami się nie uda) to ekosystem, w którym sypanie pieniędzy jest naturalne jak wabienie owadów zapachem i kolorem łąkowych kwiatów – ma zwiększyć szanse na przetrwanie.

Na pewien objaw zdrowego rozsądku zapisać mogą premierowi, że nie składał żadnych konkretnych obietnic. Nie padła składana już przed wyborami obietnica podniesienia kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł. Nie czarował popleczników Sławomira Mentzena obniżką podatków. Ale to mała pociecha.

Premier Tusk próbował mieć posłów i ludzi przed telewizorami pięknym wzrostem gospodarczym. Przypominał, że za czasów PiS mieliśmy stagnację na poziomie 0,2 proc. wzrostu PKB, a w zeszłym roku osiągnęliśmy 3,7 proc. To wygląda nieźle, tyle że już tegoroczny wynik będzie zapewne słabszy niż zapisane w budżecie 3,9 proc. W kolejnych latach jeszcze spowolni, bo wygaśnię dopalacz w postaci KPO. Ten wzrost i tak od dobrych kilku lat napędzany jest konsumpcją. Za czasów PiS inwestycje wyschły i do dziś nie udało się skłonić firm, by wydawały więcej. Już tylko złośliwcy przypominają, że gdy Mateusz Morawiecki wchodził do rządu, obiecywał stopę inwestycji na poziomie 25 proc. PKB. Nie tylko się do niej nie zbliżyliśmy, ale jeszcze oddaliliśmy.

Czy premier miał coś do zaproponowania przedsiębiorcom? Ale tym prawdziwym przedsiębiorcom, a nie tym na JDG? Nie. Oni czekają na trzy rzeczy – niższe ceny energii, dostępność pracowników i wejście do strefy euro. I o ile z pierwszą z tych rzeczy rząd próbuje coś robić – temu służy też część inwestycji z KPO – druga i trzecia jest niewykonalna. Wszak euro i migracje to pierwsze dwa punkty na liście prawicowych strachów. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34381596



STAROSTA ŁAŃCUCKI

GN.6821.8.2025

OGŁOSZENIE

Łańcut, dnia 06.06.2025 r.

Na podstawie art. 124b, w związku z art. 124a, 114 ust. 3 i 4, art. 115 ust. 3 i 4 oraz art. 118a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024 r. 1145)

Starosta Łańcucki

zawiadamia o wszczęciu na wniosek PGE Dystrybucja S. A. z siedzibą w Lublinie, ul. Garbarska 21A, 20-340 Lublin, postępowania dotyczącego **zajęcia części nieruchomości gruntowej**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 4896/6 położona w miejscowości Łańcut, gm. Miasto Łańcut poprzez rozbiórkę sieci napowietrznej średniego napięcia (SN) w związku z realizacją zadania pn. „**Budowa odcinka linii kablowej SN 15 kV, stacji transformatorowej napowietrznej STN Ku20_400 Sonina V, demontaż istniejącej sieci SN w miejscowości Sonina, gm. Łańcut**” m. in. przez powyższą nieruchomość gruntową, dla której stan prawny jest nieuregulowany.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, powinny w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Łańcutcie budynek C, II piętro, pok. nr 51, a wszelkich informacji w sprawie można uzyskać telefonicznie pod nr tel. 17 225 69 61, 17 851 22 09 podając sygnaturę sprawy.



• **Sala posiedzeń Sądu Najwyższego**
FOT. MACIEK JAŻWIECKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Pierwsze protesty wyborcze bez dalszego biegu

Składy neosędziów Izby Kontroli uznały, że pierwsze 10 protestów wyborczych nie nadaje się do merytorycznego rozpoznania. Przy okazji wybuchła afera, bo z wokandy izby wynikało, że rozpoznanie jednego z protestów miało trwać minutę.

Lukasz Woźnicki

We wtorek w Izbie Kontroli i Spraw Publicznych SN (IKNiSP) rozpoczęło się rozpoznawanie protestów wyborczych przeciwko ważności wyboru prezydenta. Do tej pory w Sądzie Najwyższym zarejestrowano 61 takich spraw. Protesty można składać od tygodnia i jeszcze przez niespełna tydzień, bo termin upływa w najbliższy poniedziałek, 16 czerwca.

Trójkowe składy neosędziów

We wtorek na wokandzie SN zawisło 10 pierwszych tego typu spraw. Na posiedzeniach niejawnych rozpoznawały je składy Izby Kontroli, która w całości składa się z tzw. neosędziów powołanych do SN na wniosek upolitycznionej przez PiS Krajowej Rady Sądownictwa. Z tego powodu europejskie trybunały w Luksemburgu i Strasburgu orzekały, że składy izby to nie są sądy. I dlatego według wielu prawników, w tym sędziów SN, a także rządu nie może ona kontrolować wyborów, bo konstytucja to zadanie powierzyła „Sądowi Najwyższemu”.

Neosędzia i I prezes SN Małgorzata Manowska odmawia przekazania spraw wyborczych legalnym składom SN. Dlatego we wto-

rek pierwszymi protestami zajmowały się trójkowe składy neosędziów. Była wśród nich np. Elżbieta Karska, prywatnie żona byłego europosła PiS Karola Karskiego, Tomasz Przesławski, były prezes nielegalnej i zlikwidowanej już Izby Dyscyplinarnej, czy koleżanka Andrzej Dudy z katedry na UJ Joanna Lemańska.

We wszystkich sprawach wynik wtorkowych posiedzeń był ten sam: „pozostawiono bez dalszego biegu”. A więc składy uznały, że z przyczyn formalnych nie można było rozpoznać protestu merytorycznie.

Bez dalszego biegu pozostawia się np. protesty wniesione przez osobę do tego nieuprawnioną albo niespełniającą warunków formalnych, bo np. wniesiono je z naruszeniem terminu, nie zawierały zarzutów albo dowodów, na których zarzuty oparto. Po poprzednich wyborach prezydenta w 2020 r. takich protestów była zdecydowana większość, bo aż 88 proc. z wniesionych wtedy blisko 6 tysięcy.

SN nie odpowiedział dotąd na nasze pytania o przyczyny pozostawienia bez dalszego biegu pierwszych protestów ani czego dotyczyły pierwsze zakończone sprawy. Wiadomo, że wśród pierwszych protestów skierowanych do SN była np. sprawa rzekomego wpływania na wynik wyborów „tele-

patyczną manipulacją” albo czerwonych koralików, które założyło w trakcie drugiej tury wyborów dwóch członków warszawskiej komisji, a te jednoznacznie kojarzyły się ze startującą w I turze Joanną Senyszyn. Inny z protestów dotyczył rzekomego wielokrotnego oddawania głosów przez te same osoby w różnych komisjach wyborczych na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania poza miejscem zamieszkania.

Afera wokandowa

Przy okazji rozpoznawania pierwszych protestów w mediach społecznościowych wybuchła „afery wokandowa”. Jeden z neosędziów SN nazwał tak kontrowersje wokół wtorkowej wokandy Izby Kontroli. Wzbudziło je wyznaczenie w odstępie jednej minuty dwóch posiedzeń niejawnych, na których ten sam skład zajmował się różnymi protestami. Pierwsze miało się odbyć o godz. 11:46, a drugie o godz. 11:47.

We wszystkich sprawach wynik wtorkowych posiedzeń był ten sam: „pozostawiono bez dalszego biegu”. A więc składy uznały, że z przyczyn formalnych nie można

„Minuta na rozpoznanie protestu wyborczego” – skomentował tę wokandę na Facebooku sędzia Izby Karnej SN Włodzimierz Wróbel. „Tak ta »izba« szanuje Obywateli w Polsce... 1 min na rozpoznanie sprawy” – napisał w X sędzia Sądu Rejonowego w Gliwicach Paweł Strumiński. „Myślicie, że się w ogóle zastanawiają nad sprawą? Czy też po prostu był telefon z ośrodka decyzji i tyle?” – dodał.

Neosędziowie odpowiadają na to, że w przypadku posiedzeń niejawnych czas rozpoznania sprawy nie pokrywa się z informacjami na wokandzie. Neosędzia z Izby Cywilnej Marcin Lochowski zamieścił wokandę swoich spraw, na której miał posiedzenia niejawne w siedmiu sprawach zaplanowanych na tę samą godzinę. „I nie, ta wokanda nie oznacza, że na rozpoznanie sprawy zostało poświęcone 0 minut” – napisał.

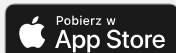
– Jak godzina posiedzenia niejawnego na wokandzie ma się do czasu rozpoznania sprawy? – pytamy jednego z legalnych sędziów Sądu Najwyższego.

– Nie wiem, jak to jest w podmiocie, który dla mnie w ogóle nie jest sądem, ale jeśli chodzi o posiedzenia niejawne u nas to określanie godzin jest bezprzedmiotowe – mówi sędzia. – One są wyznaczane na jakąś godzinę. No i my siadamy w jednym z pokoi i po kolei te sprawy omawiamy. Nie przywiązujemy w ogóle wagi do tego, na którą godzinę te kolejne sprawy są formalnie wyznaczone. Nad jedną sprawą czasami dyskutujemy pięć minut, a czasami dwie godziny. To wszystko zależy od kalibru sprawy – mówi. ●

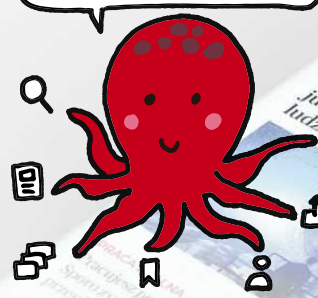
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34381914

Sprawdź, jak wygodnie czyta się w Aplikacji Wyborczej



POZNAJ WSZYSTKIE FUNKCJE APLIKACJI!



Trzeba dać się uczniom wygadać

My nie negujemy tego, co przeżywają uczniowie, nawet jeśli tego nie rozumiemy, bo jesteśmy z innego pokolenia – mówi dyrektorka liceum im. Jana Śniadeckiego, które zajęło trzecie miejsce w Rankingu Szkół Przyjaznych LGBT 2025.

Paulina Nodzyńska

– Jak to robimy, że uczniowie czują się u nas dobrze? Dobre pytanie. Właściwie to nic specjalnego – wzrusza ramionami Katarzyna Grygiel-Bazyluk, anglistka z I LO im. Adama Mickiewicza w Olsztynie. Jest skromna, ale to jej placówka zajęła pierwsze miejsce w tegorocznym Rankingu Szkół Przyjaznych LGBT. Szkoła niedawno obchodziła jubileusz 85. urodzin.

– Spotkaliśmy się z absolwentami z różnych roczników. W rozmowach z nimi wybrzmiewały hasła: relacja, kontakt, otwartość, tolerancja. I filozofia szkoły: „Możesz robić, co chcesz, ubierać się, jak chcesz, chodzić za rękę, z kim chcesz, pod warunkiem że nie krzywdzisz drugiego człowieka”. Tęczyowy trend nie jest u nas nowością – podkreśla nauczycielka w rozmowie z „Wyborczą”.

Dodaje, że nie zawsze było tak kolorowo. Kiedy za czasów PiS szkoła organizowała Tęczowe Piątki, prawnicowi działacze zwoływali przed jej gmachem protesty. Ówczesną dyrektorkę liceum Jolantę Skrzypczyńską strofował warmińsko-mazurski kurator oświaty. Nie dała się zastraszyć. Dziś to ona sprawuje funkcję kuratorki.

To, że nie rozumiem problemów, nie oznacza, że nie istnieją

Drugie miejsce należy do warszawskiej społecznej „Bednarskiej”, któ-



• Wręczenie Tarcz Zaufania w ambasadzie Kanady w Warszawie. Anglistka Katarzyna Grygiel-Bazyluk ze zwycięskiego I LO im. Adama Mickiewicza w Olsztynie FOT. PAULINA NODZYŃSKA

ra do tej pory zwykle plasowała się na samym szczycie tabeli. Dyrektorka tej placówki Wanda Łuczak, odbierając laury, za każdym razem podkreślała, że marzy jej się świat bez takich rankingów. A pierwszego miejsca ustępuje innym z dumą.

Na podium znalazło się także warszawskie XXX LO im. Jana Śniadeckiego w Warszawie. – Od dawna jesteśmy szkołą otwartą i przyjazną. I nie chcielibyśmy, żeby takie rankingi powstawały. Wolelibyśmy, żeby w każdej szkole było po prostu normalnie – komentuje w rozmowie z „Wyborczą” Angelika Riabinow, dyrektorka „Śniadeckiego”.

Zaznacza, że największym wyróżnieniem jest dla niej to, że uczniowie – głosując na jej szkołę – po raz kolejny dają wyraz temu, jak dobrze i bezpiecznie się w niej czują. A to – jak podkreśla pani dyrektor – duża, publiczna placówka. Uczy się w niej blisko 800 dzieci.

Co takiego szkoła czyni, że zaszkarbila sobie ich zaufanie?

– My nie negujemy tego, co przeżywają uczniowie, nawet jeśli tego nie rozumiemy, bo jesteśmy z innego pokolenia – tłumaczy Riabinow. I dodaje: – Nie zawsze trzeba

rozumieć, ale zawsze trzeba dać młodym się wygadać i ich wysłuchać. To, że ja nie rozumiem problemów, nie oznacza, że one nie istnieją. Nie zawsze potrafimy odpowiedzieć na pytania, ale potrafimy wskazać, co jest w życiu ważne. A ważne są otwartość, tolerancja, przyjaźń, akceptacja. I zrozumienie tego, że ktoś może czuć inaczej niż my – mówi nam dyrektorka „Śniadeckiego”.

Podkreśla: – Teraz czasy są takie, że jest bezpieczniej. Wiele szkół dołączyło do rankingu, zyskał on większy zasięg. Ale my nigdy się nie baliśmy, nie boimy i nie będziemy bać Tęczowych Piątków, niezależnie od tego, kto będzie u władzy. Nawet jeśli miałyby to być partia przeciwna inkluzywności. Zawsze będziemy walczyć o młodego człowieka.

Atmosfera w szkole ważniejsza niż wyniki

Ranking Szkół Przyjaznych LGBT powstaje już od ośmiu lat. Stworzyła go Fundacja GrowSPACE, która każdego roku rozpytuje uczniów szkół ponadpodstawowych z całej Polski: czy czują się w swojej szkole bezpiecznie? Czy mają w zasięgu ręki choć

jedną zaufaną osobę? Czy i jak nauczyciele reagują na przemoc psychiczną i fizyczną? Czy szanują wybory uczniów co do zaimków? I wreszcie: co robi twoja szkoła, by zadbać o dobrostan społeczności LGBT?

Tak – głosami uczniów – powstaje mapa szkół przyjaznych LGBT. Ranking nie tylko wyodrębnia placówki, w których każdy może się czuć swobodnie, ale też wskazuje te, które lepiej omijają szerokim łukiem.

– Ranking w 2025 r. pokazuje, że jeszcze dużo pracy przed nami. Z danych, jakie uzyskaliśmy, widzimy, że przemoc nie zniknęła z polskiej szkoły, a doświadcza jej lub zauważa ją ponad 40 proc. ankietowanych. Tylko jeden na czworo uczniów w polskim systemie edukacji może liczyć na zajęcia antydyskryminacyjne. To problem, którego nie da się rozwiązać jedną decyzją. To proces, którego realizacji musimy się podjąć wspólnie – mówi Mateusz Trzaska z GrowSPACE.

Jak zauważają autorzy rankingu, rodzice i uczniowie coraz częściej kierują się przy wyborze kolejnej szkoły właśnie tym kryterium: atmosferą w szkole. Wyniki egzaminów, matur i olimpiad są waż-

ne, ale coraz częściej schodzą na dalszy plan.

– To duża zmiana w podejściu. Młodzi ludzie ze społeczności chcą być pewni, że najbliższe cztery czy pięć lat spędzą w atmosferze akceptacji, a nie dyskryminacji – podkreśla Mateusz Trzaska.

Kotula: Budujemy bezpieczną Polskę

To kolejna edycja rankingu, gdy patronat nad nim sprawują Ministerstwo Edukacji Narodowej, Rzeczniczka Praw Dziecka i rządowy departament równości.

– Dziś czuję się jak sportowiec, który siedzi w szatni i otrzępuje po porażce. I już myślę o tym, co dalej. Będziemy budować Polskę, w której wszyscy czują się bezpieczni. Młode osoby, uczniowie i uczennice muszą czuć się w Polsce bezpiecznie i to także nasza, dorosłych, odpowiedzialność – mówiła ministra ds. równości Katarzyna Kotula z Nowej Lewicy podczas ogłoszenia wyników ostatniej edycji rankingu.

Uroczystość wręczenia Tarcz Zaufania zwycięskim szkołom odbyła się w ambasadzie Kanady, która wsparła inicjatywę, odkąd po wygranej Donalda Trumpa przestała to robić ambasada USA. Gości powitała osobiście ambasadorka Kanady w Polsce Catherine Godin.

We wcześniej państwo PiS ścigało szkoły, które prezentowały się wysoko na liście. Były Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak uważał je za podejrzane. Zalecał wnikliwe kontrole, nakazywał dyrektorom prześwietlać szkolne kadry. Działal „efekt mrozący”.

Dziś widać, jak w rankingu coraz częściej pną się do góry publiczne placówki oraz te z mniejszych miast. Wśród pierwszych 25 znalazły się szkoły z miejscowości takich jak m.in.: Boguchwała, Kościerzyna, Chorzów, Zabrze czy Kędzierzyn-Koźle. ●

Pełną listę szkół przyjaznych LGBT można znaleźć na stronie lgbt-plusme.com/ranking/pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381174

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

– Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza do udziału w przetargu, którego przedmiotem jest nabycie prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych

I. Nazwa i adres Organizatora przetargu:
Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa, REGON 000489811, NIP 525.000.6495, tel.22 56-13-419

II. Przetarg składa się z dwóch etapów: pisemnego nieograniczonego i ustnego ograniczonego. Przedmiotem przetargu jest:

Lp.	Adres lokalu	Numer lokalu	Pow. lokalu (w m²)	Położenie lokalu	Rozkład lokalu	Cena wywoławcza (w zł)	Wadium (w zł)	Kontakt do Administracji Osiedla w celu obejścia lokalu
1	ul. Izabelli 20	11	36,50	parter w budynku IV piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc	489 987,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Rudawka tel.: 22 568 97 68 lub 22 568 97 69
2	ul. Wrzeciono 12	77	24,50	IV piętro w budynku X piętrowym	1 pokój, przedpokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc	425 814,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 22 835 24 96 w. 108 lub 109
3	ul. Kochanowskiego 3	71	38,00	II piętro w budynku IV piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc	532 076,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Piaski tel.: 22 669 52 52 w. 21 lub 24

1. Pisemne oferty przetargowe złożone na FORMULARZU OFERTY (do pobrania na stronie internetowej WSM www.WSM.pl lub Biurze Zarządu – parter) przyjmowane są w Kancelarii w Biurze Zarządu WSM przy ul. Elbląskiej 14 do dnia 26-06-2025 r., do godz. 10⁰⁰. Do pisemnej oferty przetargowej należy dołączyć dodatkowo : dowód wpłaty wadium.

UWAGA! Rekomendowanym jest wcześniejsze dokonanie przelewu tak, aby wadium zostało zaksięgowane na rachunku WSM przed upływem terminu składania ofert – w dniu przetargu pierwsze wpłaty na rachunku bankowym księgowane są dopiero od godziny 11.30. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 26-06-2025 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Biura Zarządu WSM (II piętro) przy ul. Elbląskiej 14 w Warszawie. Aby obejrzeć oferowane lokale i zapoznać się z ich stanem technicznym należy skontaktować się z odpowiednią Administracją Osiedla. Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Czynkowski-Lokalowy WSM, ul. Elbląska 14 w Warszawie, tel.: 22 56-13-419, 531 907 400

2. Szczegółowe informacje dotyczące warunków procedury przetargowej zostały zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.WSM.pl. Zapoznanie się z tymi warunkami jest obowiązkowe.

3. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega możliwość odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/3438117

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU

ogłasza czwarte przetargi ustne nieograniczone na najem lokali użytkowych będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego

W dniu 03.07.2025 r. o godz. 10:00 odbędą się czwarte przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Wrocław ul. Krucza 8, lokal użytkowy	27,95	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	680,00 zł	2 040,00 zł
2.	Brzeg ul. Garbarska 1, lokal użytkowy	87,81 (w tym pow. użytkowa lokalu 81,69 m² i pow. piwnicy 6,12 m²)		1 760,00 zł	5 280,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 czerwca 2025 r.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od 12.06.2025 r. do 03.07.2025 r. na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-79 lub 71 710-72-76.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Świat ocenił Trumpa

Słynny instytut Pew Research Center przeprowadził szerokie badania opinii publicznej, żeby dowiedzieć się, jak prezydent Stanów Zjednoczonych postrzegany jest na świecie.

Michał Olszewski

PRC to jedna z najbardziej uznanych amerykańskich instytucji zajmujących się badaniem opinii publicznej na całym świecie. Interesuje się sprawami międzynarodowymi, wpływem mediów na społeczeństwa, trendami migracyjnymi. Określa siebie jako niezależny ośrodek badawczy, poza amerykańskimi podziałami politycznymi.

Najnowsza analiza powstała dzięki ankieta przeprowadzonym wśród ponad 28 tys. respondentów ze wszystkich kontynentów, m.in. Polski, Holandii, Japonii, Argentyny, Izraela, Meksyku, Nigerii, RPA, Kanady, Węgier i Turcji. Część przeprowadzono telefonicznie, część twarzą w twarz. Badacze pytali szczegółowo o stosunek do prezydenta Trumpa i Stanów Zjednoczonych.

Równolegle powstał drugi raport: ankietarzy pytali Amerykanów i mieszkańców krajów z grupy G7 o wzajemną ocenę.

Przeważają negatywne opinie

W 19 spośród 24 krajów ponad połowa badanych deklaruje, że nie ma zaufania do działań Donalda Trumpa w polityce międzynarodowej. Proporcje wyglądają różnie: największy procent negatywnych odpowiedzi ankietarzy zanotowali w Meksyku (91 proc.) oraz Szwecji, Turcji, Australii, Niemczech, Hiszpanii, Holandii, Francji i Kanadzie (od 85 do 77 proc.). W Polsce również przeważa nastawienie negatywne (60 proc.). Największe zaufanie do Trumpa mają mieszkańcy Nigerii (79 proc.), Kenii, Izraela, Węgier i Indii (od 64 do 52 proc.).

Oceny negatywne przeważają również w odpowiedziach na pytania o inne obszary polityki międzynarodowej. Najwięcej zaufania w skali świata Trump zyskał w kwestii polityki migracyjnej (36 proc.). Potem jest już tylko gorzej: 33 proc. ufa, że zakończy wojnę w Ukrainie, 32 proc. wierzy, że poprawi relacje amerykańsko-chińskie, a 21 proc. jest przekonana, że pomoże w walce ze zmianami klimatu.

Oczywisty trend widać również w relacjach pomiędzy USA a najbogatszymi krajami świata. O ile Amerykanie bardzo przychylnie patrzą na kraje partnerskie z G7, to ocena Ameryki w oczach mieszkańców G7 jest bardzo krytyczna. Najlepiej widać to na przykładzie relacji USA i Kanady (74 do 34 proc.). We wszystkich krajach grupy G7 przychylność wobec USA w ciągu roku spadła.

Raport nie przynosi jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy świat przestał już wierzyć w Stany Zjednoczone lub w ich demokrację. Pokazuje natomiast bezprecedensowy trend spadkowy zaufania do polityki amerykańskiej, do samego prezydenta USA, jak i to, że wewnętrzna polaryzacja polityczna przekłada się także na nasze wzajemne oceny wobec siebie: Europejczyków i Amerykanów – komentuje Bartłomiej Kot, analityk i dyrektor programowy Warsaw Security Forum z Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. I dodaje:

Zaufanie najłatwiej i najdobitniej tracą dotychczas najbliżsi sojusznicy Ameryki. To członkowie NATO, powiązani silnymi więzami historycznymi, politycznymi i handlowymi.



• Donald Trump w prezydenckiej łóży w Kennedy Center w Waszyngtonie, 17 marca 2025 r.

FOT. REUTERS / CARLOS BARRIA

Kto ufa Trumpowi

Zaufanie do Trumpa wyraźnie zbiega się z przekonaniem politycznymi. W większości krajów, w których ankietarzy pytali o poglądy, zwolennicy partii prawicowych patrzyli na prezydenta USA wyraźnie przychylniej niż wyborcy lewicy.

Rekordową różnicę widać w Izraelu – 93 proc. wyborców Likud ufa Trumpowi, podczas gdy identyczną deklarację składa jedynie 21 wyborców lewicowych i centrowych. W Polsce zaufanie do Trumpa deklaruje 62 proc. wyborców Prawa i Sprawiedliwości i 21 proc. wyborców, którzy z PiS się nie identyfikują. Identyczne poparcie ma republikanin w Wielkiej Brytanii wśród wyborców Reform UK.

Trumpa oceniają stosunkowo wysoko zwolennicy Partii Liberalnej byłego prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro, partii prezydenta Argentyny Javier Milei La Libertad Avanza i Partii Ludowej byłego prezydenta Korei Południowej Yoon Suk Yeola.

Bartłomiej Kot zauważa, że spadek zaufania do Stanów Zjednoczonych na świecie ma bezpośrednie powiązanie z aktywnością międzynarodową administracji Donalda Trumpa: – Utrata przychylności opinii publicznej obserwowana jest w dużym stopniu wśród państw bezpośrednio dotkniętych negatywną retoryką Trumpa. Należy do nich Kanada, której prezydent USA poświęcił dużo uwagi, krytykując byłego już premiera Trudeau za zarządzanie państwem, wywierając presję celną oraz obcesowo zachęcając Ottawę do przylączenia się do USA. Oczywistym przykładem jest też Meksyk – skupiający na sobie oręż antyimigracyjnej polityki Trumpa, w którym aż 91 proc. osób nie ufa prezydentowi USA – kontynuuje rozmówca „Wyborczej”.

Symptomatyczne, że najmniejszy spadek wśród państw G7 zanotowała Wielka Brytania, której premier, pomimo że pochodzi z innego bieguna sceny politycznej, umiejętnie

rozgrywał w bilateralnych relacjach sympatię i transakcyjność Donalda Trumpa, osiagając jako jedyny nowe porozumienie handlowe z USA. Węgry, jako państwo ideologicznie deklarujące się najbliższemu ruchowi MAGA, ufa Trumpowi oraz jego polityce najbardziej. Analogicznie sprawa się ma w przypadku sojuszniczego wobec Waszyngtonu Izraela – zauważa Bartłomiej Kot.

Polska ocena

Czy badania PRC wskazują, jak w najbliższym czasie będą wyglądały stosunki Polski i USA?

– Polska, czyli państwo, które przez lata w ankietach Pew Research funkcjonowało jako najbardziej proamerykańskie, ulega globalnym trendom w ocenie prezydentury Donalda Trumpa i sprawczości amerykańskiej dyplomacji – wskazuje Bartłomiej Kot. – Notujemy jeden z najwyższych spadków zaufania do USA wśród ankietowanych społeczeństw (22 pkt procentowe). Co więcej, obraz poczyniła USA w ostatnim roku w oczach Polaków jest tym gorszy, jeśli przyjąć za odniesienie porównanie ocen Trumpa i Bidena, bo tu spadek zaufania wynosi aż 40 pkt. procentowych

Analitik podkreśla, że zaufanie do polityki prezydenta Trumpa jest także silnie uzależnione od politycznych przekonań, jakie Polacy żywią w polityce wewnętrznej. Nad Wisłą ten trend jest widoczny bardziej niż w większości państw, a różnica między zwolennikami PiS, a krytykami tej partii w ocenie Trumpa sięga aż 41 pkt procentowych.

Analitik przyznaje w rozmowie z „Wyborczą”, że w nadchodzącym okresie trudnej koabitacji te różnice mogą mieć duże skutki polityczne. – Czujący ideologiczną zbieżność ze środowiskiem MAGA prezydent-elekt Karol Nawrocki będzie z pewnością w swej polityce zagranicznej często powoływał się na komunikację z Donaldem Trumpem, jego przychylność oraz przywództwo na świecie – przewiduje Bartłomiej Kot.

– I chociaż może to być zbieżne z oczekiwaniami dużej części jego elektoratu, to jednak większość Polaków negatywnie ocenia te działania dyplomacji amerykańskiej, które dotyczą poczucia bezpieczeństwa, np. sposobu zarządzania wojną w Ukrainie. W tej kwestii powiązanie polityki Nawrockiego z trendami płynącymi z Białego Domu może być też najbardziej problematyczne, gdyż potencjalne zbliżenie na linii Trump-Putin wynikające z globalnego podziału stref wpływów, do którego dąży Trump, może być w szczególności trudnym produktem do opakowania na potrzeby politycznej narracji w Polsce – ocenia nasz rozmówca.

Ankietowani w większości krajów nie ufają Trumpowi

Odszetek osób ufających lub nie ufających, że prezydent USA podejmuje właściwe decyzje dotyczące spraw międzynarodowych. Dane w proc.

	Brak zaufania	Zaufanie
Meksyk	91	8
Szwecja	85	15
Niemcy	81	18
Hiszpania	80	19
Turcja	80	16
Francja	78	22
Kanada	77	22
Holandia	77	22
Australia	77	22
Włochy	68	32
Korea Południowa	67	33
Grecja	63	37
Wielka Brytania	62	37
Indonezja	62	34
Argentyna	62	32
Mediana (24 kraje)	62	34
Japonia	61	38
Brazylia	61	34
Polska	60	35
RPA	54	41
Węgry	46	53
Kenia	35	64
Izrael	29	69
Indie	23	52
Nigeria	19	79

INFOGRAFIKA: ŁUKASZ RUDNIKOWSKI / WYBORCZA.PL/BIQDATA. ŹRÓDŁO: PEW RESEARCH CENTER / SPRING 2025 GLOBAL ATTITUDES SURVEY

Pyta nie tylko USA

Amerykańskie badania niemal zbiegają się w czasie z dużym raportem, pokazującym nastroje społeczne w krajach Grupy Wyszehradzkiej. 12 maja Komitet ds. Niezależności Redakcyjnej (CEL), organizacja dziennikarska założona przez czeski dom mediowy Economia oraz Bakala Foundation – fundacja edukacyjna założona przez rodzinę czeskich przedsiębiorców – opublikowali sondaż opinii wykonanej na grupie czterech tysięcy respondentów.

W pytaniu o wpływ na media i opinię publiczną najwyższy wzrost negatywnych ocen zanotowały Stany Zjednoczone. W 2024 r. w ten sposób wypowiedziało się 41 proc. Czechów, 48 proc. Słowaków, 45 proc. Polaków i 45 proc. Węgrów. W tym roku odpowiednio 60, 65, 60 i 52 proc. Respondenci ocenili również rolę Elona Muska. Negatywnie oceniło go ok. 60 proc. Czechów. Słowaków i Polaków oraz 45 proc. Węgrów.

Bartłomiej Kot: – Donald Trump nie należy raczej do prezydentów, którzy nadmiernie przejmują się krążącymi po świecie opiniami na ich temat. Oczywiście będzie się tak działo, dopóki nie wpłynie to na wewnętrzną pozycję polityka w USA lub nie ugodzi bezpośrednio w jego.

– Wyniki analizy PRC mogą być odebrane przez część amerykańskiej dyplomacji jako koszt, który USA muszą ponieść w wielkim procesie przeformułowania stosunków międzynarodowych w myśl zasady „America First”. Zaufanie sojuszników jest jednak podstawą relacji w świecie, którego bliskie nadejście wieszczy samo środowisko MAGA. W świecie, w którym Stany Zjednoczone wejdą w otwartą konfrontację z Chinami w obronie swojej hegemonii – wskazuje analitik.

I dodaje: – Pytanie, czy w przygotowaniach do tego momentu Europejczycy poczuć potrzebę obrony istniejącego status quo ładu światowego tylko ze względów transakcyjnych i pragmatycznych, czy także w obronie wspólnych wartości i sojuszniczego zaufania. ●

W 19 spośród 24 krajów ponad połowa badanych deklaruje, że nie ma zaufania do działań Donalda Trumpa w polityce międzynarodowej

Przesłanie: Odbudowa imperium

Moskwa jako światowy strażnik sprawiedliwości i moralności musi podporządkować sobie wszystko, czym rządziła kiedyś carowie i ZSRR, a więc i Polskę – za tym opowiedziało się 2 tys. uczestników Forum Przyszłości 2050.

Wacław Radziwinowicz

Gwiazdą wśród licznych zagranicznych gości wtorkowo-środkowych obrad zorganizowanych przez nacjonalistyczny koncern medialny Cargrad okazał się Errol Musk, ojciec Elona. Gospodarze oczywiście woleliby widzieć u siebie twórcę Tesli czy SpaceX, ale skoro nie wyszło, w pełni wyeksploatowali 79-letniego twórcę twórcy. A ten dopieszczony pochwałami i holdami spełnił nadzieje, zachwycając się Moskwą, „najlepszym miastem, świata” czy proponując przeniesienie siedziby ONZ do Soczi.

Wątpliwa czystość moralna
A już jego recepta „wychowania geniusza” wywołała entuzjazm kremłowskich propagandzistów. Prosta jest: „Dużo klapsów w tyłek”. W kraju, gdzie od najwyższej do najniższej władzy świeckiej i duchownej lansuje się pogląd, że lanie dzieci jest nie tylko przyjemne, ale i pożyteczne, to się nie może nie podobać. Nie podobać się powinien za to sam gość zjazdu, którego głów-

skąć kamieniami w zajadłego poligamistę nie mogliby, bo i sami nie bez grzechu. Konstantin Małofiejew, właściciel Cargradu, który zebrał i przy pomocy Kremla opłacił forum, choć afiszujący się głęboką religijnością, stał się bohaterem skandalu obyczajowego, który od niemal roku nie ucicha.

Otóż na jednej z pielgrzymek zbliżył się do nie mniej prawosławnej Marii Lwowej-Bielowej, federalnej rzeczniczki praw dziecka, matki dziesięciorga dzieci (piątka z mężem, prawosławnym duchownym, piątka – przybranych). Tak, to ta sama pani, która razem z Putinem jest ścigana przez Międzynarodowy Trybunał Karny za uprowadzanie do Rosji małych Ukraińców (jednego wzięła sobie). I Lwowa-Bielowa, i Małofiejew rozzerwali swe dotychczasowe święte więzy małżeńskie i przed niemal rokiem związali się ze sobą nowymi nie mniej świętymi więzami małżeńskimi.

Imperialne plany Kremla

Pod takim przewodnictwem uczestnicy Forum rozpatrywali opracowany przez Małofiejewa i jego eks-

pertów programowy raport „Rosja 2050. Obraz przyszłości”.

Za ćwierć wieku kraj ma być bez gejów, liberałów i migrantów. Tych ostatnich zastąpi się robotami. Życiową misją mężczyzn ma być służenie ojczyźnie w administracji lub armii. Kobiety wyboru nie mają. Ich zadaniem jest rodzić. Na jedną Rosjankę za 25 lat musi przypadać co najmniej trójka dzieci. Po to, by stymulować rodzenie, należy ludność przenieść z bloków miejskich do drewnianych domków wiejskich, bo w „parterowej Rosji” (ulubiona idea putinowskiego mędrca Aleksandra Dugina) grzechu mniej, potomstwa więcej. Rozwodów nie będzie.

Władza nad krajem ma być autorytarna, tak jak za Stalina. Bo tylko przy niej i ołtarza trzeba, by kraj sprostał roli, w jakiej obsadził go Najwyższy. Moskwa jako „trzeci i ostatni już Rzym” ma spełnić funkcję tego, którego jeszcze św. Paweł w Liście do Tesaloniczan nazwał „katechonem”, „powstrzymującym” przed przyjściem Antychrysta, sił zła, które dziś ucieleśnia liberalna cywilizacja zachodnia.

Do sprostania zadaniu postanowionemu przez Opatrzność Rosji potrzebna jest moc ziemska. Tak

więc zadaniem na „drugą ćwierć XXI wieku”, jak zapisano w raporcie „Rosja 2050. Obraz przyszłości” musi być „formowanie własnego makroregionu zamieszkałego przez 250 mln ludzi”. W nim mają się znaleźć „wszystkie obszary, które wchodziły w skład imperium rosyjskiego czy ZSRR”. Strefa „wyłącznych interesów” Moskwy ma objąć znaczną część „wschodniej i centralnej Europy”.

Misja cywilizacyjna

Tego, nad czym pochylało się moskiewskie forum, nie możemy lekceważyć i przyjmować za brednie cerkiewno-patriotycznych radykałów i zebranych przez nich po świecie pożytecznych idiotów. Najważniejszym mówcą na ich zlocie był Siergiej Ławrow, szef dyplomacji rosyjskiej z wykładem, jak należy układać porządek na świecie.

A o „szczególnej misji cywilizacji rosyjskiej”, przy tym naznaczonej przez Niebiosa, mówią najbliżsi ludzie z kręgu Putina, tacy jak Nikołaj Patruszew, Michail Kowalczuk, patriarcha Cyryl. Idea „denazyfikacji” nie tylko Ukrainy, bo i Europy, przede wszystkim centralnej prze-wija się w wypowiedziach Dmitrija Miedwiediewa, ekspertów kremłowskich, takich jak Władisław Surkow, Siergiej Karaganow czy Dmitrij Trenin. Oni też powtarzają, że Moskwa musi sobie przywrócić to, czym kiedykolwiek w przeszłości władała. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34381646



co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzyć



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381605

**OGŁOSZENIE**Łańcut, dnia 06.06.2025 r.

Na podstawie art. 124, w związku z art. 124a, 114 ust. 3 i 4, art. 115 ust. 3 i 4 oraz art. 118a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024 r. 1145 ze zm.)

Starosta Łańcucki

zawiadamia o wszczęciu na wniosek PGE Dystrybucja S. A. z siedzibą w Lublinie, ul. Garbarska 21A, 20-340 Lublin, postępowania dotyczącego **ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości** oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działki **nr nr 2649, 2657, 2669** położone w miejscowości Żołynia, gm. Żołynia **poprzez budowę sieci kablowej niskiego napięcia (nN) w ramach inwestycji celu publicznego pod nazwą: „Budowa odcinka linii kablowej SN 15 kV, stacji transformatorowej napowietrznej STNku 20/400, budowa sieci nN wraz z przyłączami w obrębie stacji trafo Żołynia XXIV, demontaż istniejącej sieci SN, nN w miejscowości Żołynia gm. Żołynia”** m.in. przez powyższe nieruchomości gruntowe, dla których stan prawny jest nieuregulowany.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, powinny w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Łańcucie budynek C, II piętro, pok. nr 51, a wszelkich informacji w sprawie można uzyskać telefonicznie pod nr tel. 17 225 69 61, 17 851 22 09 podając sygnaturę sprawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381689

**Prezydent Wrocławia**
ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Fiołkowa nr 17 m. 7

Powierzchnia lokalu	- 56,35 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 545 000,00 zł
Wadium	- 54 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 5 450,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 4.08.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 5.08.2025 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 6.08.2025 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel. 71 798 69 70 wew. 122.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **25 sierpnia 2025 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 sierpnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381574

Przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach I Wydziałem Cywilnym toczy się sprawa o sygnaturze akt I Ns 6/25 z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Nowakowskiej, córce Ignacego i Anieli, zmarłej w dniu 19 lutego 2024 roku w Skierniewicach, przed śmiercią zamieszkałej w Skierniewicach. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381683

**Prezydent Wrocławia**
ogłasza
drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu mieszkalnego:
ul. Podwale 19 m. 19

Powierzchnia lokalu	- 100,84 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 602 000,00 zł
Wadium	- 60 200,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 6 020,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 6.08.2025 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 7.08.2025 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰ oraz 8.08.2025 r. w godz. 12⁰⁰– 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 1, 50-073 Wrocław, tel.: 71 342-19-63.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **25 sierpnia 2025 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 sierpnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

Zadziwiające wyczyny rubla

Najlepiej radzącą sobie walutą świata od początku tego roku jest rosyjski rubel – ocenił Bank of America. Dla Rosji taki sukces jest wielkim problemem.

Andrzej Kublik

Od początku 2025 roku rosyjski rubel umocnił się o ponad 40 proc., stając się w ten sposób najlepiej radzącą sobie w tym czasie walutą świata.

Tę ocenę z zadowoleniem zaczęli rozgłaszać rosyjscy propagandyści, tacy jak Kirill Dmitrijew, szef Rosyjskiego Funduszu Inwestycji Bezpośrednich, a zarazem jeden z najbardziej zaufanych współpracowników Władimira Putina.

– Sami widzimy to [umocnienie rubla] nieuzbrojonym okiem i nie trzeba do tego być szczególnym ekspertem. Waluta się umacnia – przyznał Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla. I zaraz uznał, że świadczy to o „stabilności makroekonomicznej i zasobach wytrzymałości rosyjskiej gospodarki”.

Walutowa wańka-wstańka

Wahania kursu tej waluty rzeczywistość mogą zdumiewać. Pod koniec listopada zeszłego roku na rosyjskim rynku międzybankowym za 1 dolara trzeba było zapłacić prawie 120 rubli, najwięcej od marca 2022 r., czyli pierwszych tygodni po wojskowej inwazji Rosji na Ukrainę.

Taką przeceną rosyjska waluta zareagowała na blokujące sankcje, nałożone na ponad 50 rosyjskich banków przez administrację ówczesnego prezydenta USA Joe Bidena. Te restrykcje mocno ograniczyły firmom możliwości rozliczania międzynarodowych transakcji i omijania zachodnich sankcji.

Minęło pół roku i pod koniec maja na rosyjskim rynku międzybankowym 1 dolar kosztował już poniżej 80 rubli, pierwszy raz od ponad dwóch lat. Teraz, według oficjalnego kursu ustalonego przez bank centralny Rosji, za 1 dolara trzeba zapłacić 79,15 rubla. Kursu rynkowego nie ma, bo handel dolarami i euro giełda w Moskwie zawiesiła w połowie zeszłego roku, po wpisaniu przez Waszyngton na czarną listę.



• **Kantor w Moskwie, 6 lutego 2025 r. Teraz za dolara trzeba zapłacić 79,15 rubla**

FOT. PAP/EPA/MAXIM SHIPENKOV

Efekt Trumpa i nie tylko

Dlaczego rubel w tym roku tak bardzo się umocnił? Rosyjscy i zachodni analitycy dość zgodnie wskazują na kilka powodów, podając je tylko w różnej kolejności.

Rosyjscy analitycy mówią przede wszystkim o „emocjonalnym czynniku” na rynku, związanym z przywracaniem relacji między Rosją i USA po objęciu rządów przez prezydenta Donalda Trumpa oraz oczekiwaniami zakończenia wojny Rosji z Ukrainą.

– To obniża ryzyko w stosunku do Rosji i budzi zainteresowanie nierezydentów rosyjskimi aktywami o wysokiej rentowności. Dlatego odnotowuje się znaczący napływ waluty dla zakupu w rublach papierów skarbowych – tłumaczyła dziennikowi „RBK” Natalia Pyrjewa, główny analityk firmy brokerskiej Cifra broker. Inni rosyjscy analitycy wskazują, że inwestorzy mają nadzieję na zniesienie sankcji wobec Rosji, co spowodowałoby napływ nowych kapitałów i ożywienie jej gospodarki.

Jednocześnie bank centralny Rosji kontynuuje politykę mocnej kontroli na rynku walutowym, zobowiązując dużych eksporterów do sprzedaży znacznej części waluty, zarabianej na zagranicznych kontraktach. Oni sami też sprzedają walutę, aby ulokować ruble w bankach, bo to się opłaca. Przed ponad dwa lata bank centralny Rosji podnosił stopy procentowe, starając się zahamować inflację i od końca ubiegłego roku stopy procentowe w Rosji sięgnęły rekordowych 21 proc. Dopiero pod koniec zeszłego tygodnia bank centralny, ku zaskoczeniu analityków, obniżył stopy do 20 proc. Ale to spowodowało nieznaczny tylko spadek oprocentowania lokat.

Umocnienie rosyjskiej waluty powinno ułatwić import. Nic takiego się jednak nie stało. Sankcje pozostają w mocy, a zachodnie firmy nie wracają, na co ciągle liczy część Rosjan. A skoro nie rośnie popyt na walutę dla sfinansowania importu, to bardziej opłaca się zamieniać ją na ruble i lokować w bankach. Podobne zjawisko w Rosji notowano już kilka miesięcy po rozpoczęciu wojny przeciw Ukrainie, gdy rubel się umacniał, bo Rosjanie zaczęli odczuwać niedobór towarów z importu.

Ból mocnego rubla

Na Kremlu mogą propagandowo przedstawiać umocnienie rubla jako rzekomy dowód odporności rosyjskiej gospodar-

ki na sankcje Zachodu, ale faktycznie ta sytuacja ciąży budżetowi Rosji.

Ważnym źródłem dochodów rosyjskiego fiskusa są ciągle podatki od eksportowanej ropy naftowej i gazu. Jednak takiej działalności nie sprzyja mocny rubel.

W maju rosyjskie koncerny eksportowały tankowcami jedynie 133 tys. ton benzyny, niemal połowę mniej niż przed rokiem i 63 proc. mniej niż w kwietniu, podał rosyjski Ośrodek Indeksów Cenowych. Wpływ na to mogły mieć sankcje UE i Wielkiej Brytanii na tankowce-widma, przewożące ropę naftową i paliwa z Rosji z ominięciem zachodnich sankcji. Jednak zdaniem ekspertów rosyjskiego ośrodka głównym powodem majowego spadku eksportu benzyny z Rosji było umocnienie rubla, do czego dołożyły się remonty rosyjskich rafinerii.

W tym roku mocno spadły na świecie ceny ropy naftowej. W kwietniu baryłka rosyjskiej ropy kosztowała nieco ponad 50 dol., poniżej progów założonych przy kalkulacji budżetu Rosji na ten rok. W połączeniu z umocnieniem rubla oznacza to znaczące zmniejszenie dochodów podatkowych i rząd już musiał znówelizować ustawę budżetową na ten rok, zwiększając prognozowany deficyt. I nic dziwnego, że krążą spekulacje o rozważaniu w Rosji scenariuszy osłabienia jej waluty. ●

Sankcje pozostają w mocy, a zachodnie firmy nie wracają, na co ciągle liczy część Rosjan

Facebook na dowód? Nic podobnego

Informacja, że od 1 lipca korzystanie z niektórych stron, w tym z serwisów społecznościowych, będzie wymagało weryfikacji wieku, jest nieprawdziwa. Wyjaśniamy, co faktycznie się dzieje.

Unia Europejska chce, aby dostęp do niektórych stron w internecie, w tym do serwisów społecznościowych, był możliwy tylko po anonimowej weryfikacji wieku. To prawda. Jednak reszta informacji krążących od kilku dni w internecie jest już nieprawdziwa lub wypaczona.

UE pracuje nad „cyfrowym portfelem tożsamości” UEDIW (Europe-

an Digital Identity Wallet), którym będzie można potwierdzać swoją tożsamość w internecie. Ma to usprawnić korzystanie z usług internetowych. Jednak zgodnie z obowiązującym harmonogramem rozporządzenia eIDAS 2.0 rozwiązanie to zacznie obowiązywać dopiero pod koniec 2027 r.

W listopadzie 2027 r. właściciele prywatnych stron internetowych (czyli np. serwisów społecznościowych) będą mieli obowiązek akceptować EUDIW. European Digital Identity Wallet będzie nie tylko weryfikował wiek, ale także tożsamość, pozwalał na podpisywanie i przechowywanie dokumentów

oraz bezpieczne udostępnianie danych. Będzie też pozwalał na dostęp do stron, na których będzie obowiązywać ograniczenie wieku, np. pornograficznych, ale też sklepów z alkoholem, czy serwisów społecznościowych (np. Francja chce podnieść wiek, od którego można korzystać z Facebooka do 15 r. ż.).

Ponieważ data ta jest tak odległa, to Komisja Europejska stwierdziła, że potrzebne jest „rozwiązanie pomostowe” i aplikacja, która będzie robiła tylko jedną rzecz, czyli anonimowo weryfikowała wiek. W tym celu KE ogłosiła przetarg na taką aplikację. Na początku tego roku wygrało go konsorcjum

T-Systems złożone z niemieckiego T-Mobile i szwedzkiego Scythales AB. Przetarg wart jest blisko 2 mld dolarów.

Do 1 lipca 2025 r. T-Systems ma zaprezentować aplikację w wersji „white label” krajom członkowskim. To swojego rodzaju szkielet, na którym dopiero one zbudują własne aplikacje. Oznacza to, że nawet jeśli T-Systems wyrobi się do 1 lipca z aplikacją „white label”, to na pewno krajowe nie będą dostępne w tym terminie. A pozostaje jeszcze pytanie, czy T-Systems zdąży z terminem, bo według osób zbliżonych do projektu, z którymi rozmawialiśmy – „nie ma takiej możliwości”.

Nawet gdyby T-Systems zdążyło i nawet gdyby kraje członkowskie stworzyły na jej podstawie własne aplikacje, to i tak nic by się nie zmieniło. Rozwiązanie nie jest bowiem obligatoryjne, czyli ani kraje nie są zobowiązane do stworzenia swojej aplikacji, ani strony nie są zobowiązane do korzystania z niej.

Czyli 1 lipca nie zmieni się absolutnie nic.

Jednocześnie polskie Ministerstwo Cyfryzacji pracuje nad ustawą, która ograniczałaby dostęp m.in. do treści pornograficznych w internecie dla osób poniżej 18 r. ż. Na razie trwają w tej sprawie konsultacje. ●

Bolesław Brezko

Skarga mieszkańca Służewca do resortu infrastruktury

Wiecznie niedziałające windy

„Czuję się wręcz dziwnie, kiedy wszystkie urządzenia działają” – mieszkaniec Służewca napisał płomienną skargę do resortu infrastruktury na wiecznie zepsute windy na stację kolejową.

Michał Wojtczuk

– Mam dwójkę dzieci. Zabieram je czasem do rodziny na południe od Warszawy. Niby dojazd mam świetny: mieszkam na Służewcu, niedaleko stacji kolejowej, a pociągi dowożą mnie prawie na miejsce. Tylko, że windy na stacji ciągle się psują. Kiedy ma się dziecko w wózku, to jest naprawdę uciążliwe – mówi „Wyborczej” pan Piotr.

Irytuje się na codzienny totolotek na stacji: nigdy nie wiadomo, czy i która z wind prowadzących na perony będzie działać. Często zdarza się, że trzeba zwrócić i przejść z wózkiem przez cały peron, żeby się z niego wydostać. Czara goryczy przelała się w kwietniu 2025 r.

„12 kwietnia zanotowałem wyłączenie z użytku drugiego podnośnika od strony ulicy, a jego awarię potrafię potwierdzić aż do 28 kwietnia. Podróżując z dwoma wózkami dziećmi w weekend, 26 oraz 27 kwietnia niestety nie miałem możliwości skorzystania z żadnego podnośnika – wszystkie były nieczynne. 30 kwietnia udało mi się stwierdzić działanie jednego urządzenia – południowej platformy prowadzącej na peron” – wyliczył pan Piotr w skardze wysłanej do Ministerstwa Infrastruktury.



Dodał: „To nie jest jedyne długotrwale wyłączenie podnośników, jakie miało miejsce na przestrzeni ostatniego roku. Byłem świadkiem kilku tygodniowej awarii północnej windy prowadzącej z peronu na przystanek autobusowy, gdzie przez brakujący przycisk nie można było wezwać windy. Również na kilka tygodni zabrakło sprawności południowemu urządzeniu, które poprzez wygięte drzwi na górnym poziomie, nie pozwalało na jazdę w dół. Jediną możliwością było poproszenie innej osoby o docisnięcie metalowego elementu”.

W skardze mieszkaniec Służewca zarzucił, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zarządzająca węzłem komunikacyjnym Marynarska – i windami – łamie ustawę z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Problemy z windami na tej stacji nie są chwilowe. W 2022 r. narzekał na nie poruszający się na wózku Łu-

kasz Krasoń, który obecnie jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pan Piotr niedawno dostał odpowiedź na swoje pismo od resortu infrastruktury.

„Użytkownicy nadużywają przycisku awaryjnego”

„W odniesieniu do występujących awarii urządzeń dedykowanych osobom ze szczególnymi potrzebami, zdecydowana większość usterek spowodowana jest aktami wandalizmu bądź niewłaściwym użytkowaniem w.w. infrastruktury. Wyrwane z zawiasów lub pogięte i zdemontowane z prowadnic drzwi świadczą nie o niskiej jakości urządzeń lecz ich niewłaściwym użytkowaniu” – odpisała na skargę Katarzyna Kościeszka, dyrektor Departamentu Dróg Publicznych w Ministerstwie Infrastruktury.

Przekonywała, że za usterki wind – formalnie: podnośników – odpowiadają ich użytkownicy, którzy „z dużą czę-

stotliwością w sposób nieuprawniony używają przycisku awaryjnego STOP”. Dlaczego ktoś zainstalował urządzenia, które są tak wrażliwe na błędy użytkowników – tego już nie wyjaśniono.

„Tym razem wyłonimy rzetelnego konserwatora wind”

Urzędniczka poinformowała, że podjęto decyzję o zmianie firmy konserwującej „w celu podniesienia jakości świadczonych usług”. Ale to nie znaczy, że już zmienił się opiekun urządzeń. To nie jest takie proste. „GDDKiA Oddział w Warszawie przygotowuje obecnie postępowanie przetargowe na »Bieżące utrzymanie i naprawy urządzeń dźwigowych przy obiektach inżynierskich na terenie GDDKiA Oddział w Warszawie«”. Zapropionowane zapisy w dokumentach przetargowych (...) mają na celu zapewnić szybszą naprawę usterek i usuwanie awarii. Realizowany obecnie przetarg powinien pozwo-

lić wyłonić rzetelnego wykonawcę konserwacji urządzeń dźwigowych, będących w zarządzie GDDKiA Oddziału w Warszawie” – zakomunikowała urzędniczka.

Terminu wyłonienia nowego konserwatora dźwigów nie podała. Nie wytłumaczyła też, dlaczego dopiero teraz zostanie wyłoniony „rzetelny” konserwator dźwigów. Czy dotychczasowy taki nie był?

„Smutnej karteczki z informacją o awarii nie potrafią wywiesić”

– Nie ma żadnego wytłumaczenia co GDDKiA robiła przez ostatnie lata. Zmiana firmy utrzymującej urządzenia nie jest odpowiedzią na zgłaszane problemy – zauważył pan Piotr. Zżyma się na brak informacji o awariach wind. – To dla mnie tajemnica. Oczywiście Departament nie odniósł się do tego, bo i po co... Windy dalej nie działają. W ostatnich dniach ciąg północny jest całkowicie i długotrwale wyłączony z użytku, a ciąg południowy czasem działa czasem nie. Smutnej karteczki o awarii nikt nie wywiesił.

Pan Piotr nabral już nawyku fotografowania nieczynnych wind. Uwiecznił podnośniki, które nie działały 25 maja oraz 2 i 9 czerwca. – Nie były to raczej awarie wynikające z wciśniętego przycisku STOP albo z wandalizmu... – zaznacza. Dodaje: – To smutne jak GDDKiA podchodzi do innych uczestników ruchu. Jeśli chodzi o remont drogi/mostu to są w stanie zapewnić przejazd kierowcom za wszelką cenę. Pozostałym uczestnikom ruchu nie są w stanie wywiesić karteczki z informacją o awarii i możliwej drodze alternatywnej – ubolewa pan Piotr. ●

ZGN Targówek

Warszawskim urzędnikom postawiono zarzut korupcji

Prokuratura podała, że zarzuty zostały przedstawione wszystkim siedmiu osobom zatrzymanym w poniedziałek, z czego trzy osoby to pracownicy ZGN Targówek, w tym dyrektor tego urzędu. Chodzi o przyjmowanie oraz wręczanie łapówek o znacznej wartości.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga poinformowała o zarzutach dla urzędników, którzy w poniedziałek rano zostali zatrzymani w siedzibie ZGN na Targówku. Urząd ten opiekuje się 243 budynkami na Targówku. 158 z nich na-

leży do miasta (pozostałe to m.in. budynki wspólnot mieszkaniowych z udziałem miasta), w których znajduje się 3893 lokali mieszkalnych.

Jednym z zatrzymanych był dyrektor placówki od ponad dwóch dekad (wcześniej jako dyrektor Administracji Domów Komunalnych) Stefan Ł. Zatrudniony w 2003 roku, a więc w czasach rządów PiS w dzielnicy, przez ówczesnego burmistrza Romualda Gronkiewicza.

Prokuratura podała, że zarzuty zostały postawione siedmiu osobom, z czego trzy to pracownicy ZGN. Urzędnicy są podejrzani o przyjmowanie korzyści majątkowych o znacz-

nej wartości w związku z pełnieniem funkcji publicznych, jak również wręczanie korzyści majątkowych o znacznej wartości osobom pełniącym funkcje publiczne. Według prokuratury, łączna wartość przyjętych łapówek wynosi nie mniej niż 450 tys. zł.

Według prokuratury, łączna wartość przyjętych łapówek wynosi nie mniej niż 450 tys. zł

Pozostali czterej zatrzymani to przedstawiciele firm przystępujących m.in. do przetargów. Prokurator zarzuca im wręczenie, a także obietnicę łapówek, o łącznej wartości ponad miliona złotych. Do przestępstw miało dochodzić w okresie od 11 stycznia 2022 r. do 31 grudnia 2023 r.

Po przedstawieniu zarzutów i przesłuchaniu wszystkich podejrzanych prokurator skierował do sądu wnioski o areszt w stosunku do czterech osób. Wobec trzech osób prokurator zastosował dozór policji połączony z zakazem kontaktu z innymi osobami, poręczenie majątkowe, zakaz opuszczania kraju i zakaz wydania paszportu.

We wtorek dzielnica Targówek poinformowała, że burmistrz dzielnicy zwrócił się z wnioskiem o odwołanie obecnego dyrektora ZGN ze stanowiska. „Podjęliśmy również działania, aby Urząd m.st. Warszawy miał nadany w sprawie status pokrzywdzonego” – podał urząd dzielnicy na swojej stronie.

Zatrzymanie pracowników ZGN nie doprowadziło do jego paraliżu, ZGN dalej działa. – Zakład w tej chwili jest otwarty i pracuje w normalnym trybie – powiedziała nam rzeczniczka dzielnicy Paulina Borecka. ●

Michał Żyłowski

Apartamentowiec jak łoża VIP nad boiskiem Polonii Warszawa

Surrealistyczny widok

Wśród kibiców Polonii Warszawa wrze. Od kiedy przy Konwiktorskiej wyrosła bryła budowanego tam apartamentowca, huczy od plotek, że to jest przyczyna opóźnień w procesie budowy nowego stadionu Czarnych Koszul. Zapytaliśmy o to stołeczny ratusz.

Michał Wojtczuk

„Bardzo prosimy o przyspieszenie działań, których efektem będzie powstanie nowoczesnych obiektów dla mieszkańców i dla klubów sportowych” – takie jest finalne zdanie interpelacji, jaką wspólnie złożyli radni KO Piotr Wertenstein i Mariusz Budziszewski. Obiekty, o których mówią, to nowy stadion Polonii Warszawa oraz towarzyszące jej symetryczne budynki hali sportowej i do sportów na mniejszych salach.

Inwestycja ma powstać w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego, który z niejasnych powodów został rok temu zahamowany. Wśród kibiców Polonii Warszawa narasta frustracja. To dało pożywkę do plotki, że budowę stadionu zahamował apartamentowiec powstający przy Konwiktorskiej, blisko stadionu.

Stadion Polonii utknął w procedurach

Przypomnijmy: Polonia Warszawa gra na starym stadionie z 1950 r. Ma on tylko dwie trybuny (zadaszona jest tylko jedna), które mogą pomieścić 7150 widzów. Nowy stadion, który pomieści 15,5 tys. widzów,



• Apartamentowiec Konwiktorska Residence powstaje bardzo blisko boiska treningowego Polonii Warszawa FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

zaprojektowała wybrana w konkursie architektonicznym pracownia JSK Architekci. Inwestycja ma powstać w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego. We wrześniu 2022 r. do procedury dopuszczono cztery firmy. I na tym procedurę się zacięła, do dziś nie wezwano potencjalnych partnerów do złożenia ofert. A na dodatek w czerwcu 2024 r. prezydent Rafał Trzaskowski zrobił krok wstecz, mówiąc, że miasta nie stać na wpisanie stadionu do wieloletniej perspektywy finansowej miasta.

Tylko, że sytuacja finansowa miasta wcale nie jest zła. Rok 2024 zamiast zamknąć się 3,2 mld zł deficytu, jak planowano w chwili jego uchwalania, ostatecznie zakończył się z ponad 0,8 mld zł nadwyżki budżetowej. A w ramach reformy fi-

nansów samorządów zlikwidowano tzw. janosikowe i zastąpiono je korektą dochodów. Warszawa jest na tym o miliard złotych do przodu. A jednak przez cały rok nie skorygowano WPF.

Kibicom marazm w sprawie stadionu Polonii trudno zrozumieć. W tej sytuacji rodzą się plotki. Według jednej z nich stadion z jakiegoś powodu schowano na czas prowadzenia przez Rafała Trzaskowskiego kampanii przed wyborami prezydenta RP. Wśród kibiców krąży też pogłoska, że inwestycję zatrzymano, bo utrudnił, czy uniemożliwił ją apartamentowiec budowany przez firmę Mostostal S.A. tuż obok stadionu.

Na zdjęciach, które krążą w mediach społecznościowych, apartamentowiec o nazwie Konwiktorska Residence wygląda wręcz ku-

riozalnie: wydaje się wyrastać bezpośrednio za trybunami.

– Zdjęcie, które krąży, wprowadza w błąd w kontekście budowy stadionu Polonii. Ono pokazuje nie stadion główny, tylko stadion treningowy młodzików w parku Kusocińskiego – mówi rzeczniczka stołecznego ratusza Monika Beuth. – Natomiast fakt, że okna tego apartamentowca wychodzą na boisko. Będzie to dla przyszłych mieszkańców bliższe sąsiedztwo – przyznaje.

Kto się na to zgodził?

Nowy stadion jest jednym z elementów strategii rozwoju Polonii Warszawa. Drużyna ma ambicje awansu do Ekstraklasy. W tym roku jeszcze się to nie udało.

„Pomysł, aby wybudować w tym miejscu apartamentowiec, uważam za absurdalny. Mieszkania tak blisko stadionu? Nie wiem, kto zezwolił na budowę tej rezydencji” – powiedział w rozmowie z dziennikiem „Rzeczpospolita” Gregoire Nitot, właściciel Polonii Warszawa.

A w liście otwartym, który niedawno wystosował do stołecznego ratusza dał upust obawom, że jeśli do apartamentowca zdążą się wprowadzić mieszkańcy, zanim zacznie się budowa nowego stadionu, będą blokować tę inwestycję.

Apartamentowiec, w którym ceny mieszkań zaczynają się od 35 tys. zł za m kw, powstał na miejscu niskiego biurowca. Jego rozbiorę i zastąpienie go wyższym, siedmiokondygnacyjnym budynkiem uwzględniono w planie zagospodarowania uchwalonym jesienią 2023 r. Przy czym pozwolenie dla apartamentowca wydano wcześniej; podpisali je pracownicy urzędu dzielnicy Śródmieście.

– Myśmy byli świadomi, że ten budynek mieszkalny powstanie – mówi Mariusz Rutz, szef pracowni JSK Architekci, która zaprojektowała nowy stadion Polonii. – Dopasowaliśmy stadion do tego sąsiedztwa m.in. pod względem wymogów akustycznych. To znaczy dopilnowaliśmy, by hałas z urządzeń wentylacyjnych stadionu nie pogarszał warunków na tej nieruchomości. Bo krótkotrwały gwar podczas imprezy na stadionie nie podlega regulacjom – zaznacza.

– Powstanie apartamentowca nie uniemożliwi wybudowania na sąsiedniej działce nowego stadionu Polonii – mówi Monika Beuth.

Podkreśla: – Pozwolenie na budowę stadionu Polonii zostało wydane już w listopadzie 2024 r. Decyzja stała się ostateczna w dniu 5 grudnia 2024 r.

Kiedy zacznie się budowa?

Pozwolenie na budowę wygasa, jeśli inwestycja nie zacznie się w ciągu trzech lat od jego wydania. Czyli stołeczny samorząd ma czas do grudnia 2027 r. Miejscy urzędnicy obiecują, że jesienią 2025 r. wezwą uczestników postępowania PPP do złożenia ofert. Firmy będą mieć czas na przedstawienie swoich propozycji do wiosny 2026 r.

Półtora roku od złożenia ofert do wygaśnięcia pozwolenia na budowę niby jest okresem długim. Ale wszystkie dotychczasowe procedury PPP prowadzone przez stołeczny ratusz straszliwie się wloką. Jeśli miejscy urzędnicy nie zmienią dotychczasowego tempa przygotowań do inwestycji przy Konwiktorskiej, rzeczywiście może być kłopot ze skorzystaniem z aktualnego pozwolenia na budowę. ●

Karuzela watowska

Zatrzymany Wietnamczyk z Wólki Kosowskiej

Służby zatrzymały szefa zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się przestępstwami skarbowymi na terenie Wólki Kosowskiej. Za jego sprawą wystawiano lewe faktury na ponad 61 mln zł.

W poniedziałek Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście aresztował Viet Ha. N. ps. Paweł. To Wietnamczyk podejrzany o kierowanie w 2022 roku na terenie Wólki Kosowskiej zorganizowaną grupą przestępczą, która zajmowała się przestępstwami skarbowymi.

Jak podaje Prokuratura Regionalna w Warszawie, kierowana przez podejrzanego zorganizowana grupa wystawiła 4063 lewe faktury VAT na ponad 61 milionów zł. Następnie przekazywała je współpracującym firmom, które z kolei wykorzystywały je do wyludzeń pieniędzy na prawie 9 milionów zł.

Grupa z Wólki działała od ośmiu lat. W grupie byli Polacy, Ukraińcy, Wietnamczycy i Hindusi. Członkowie grupy importowali towar z Kra-

jów Dalekiego Wschodu, głównie drogą morską za pośrednictwem innych krajów strefy Schengen, przy wykorzystaniu fikcyjnie działających spółek, stworzonych na potrzeby wskazanego proceduru. Spółki te zaniżały wartości celne nabywanych towarów, bez uiszczania należnych podatków. Następnie, zarobione pieniądze ze sprzedaży (głównie w centrum handlowym w Wólce Kosowskiej i Jankach) wraz z korzyściami wynikającymi z niezapłaconych podatków, były transferowane za pośrednictwem kolejnych spółek, m.in. do Chin, Hongkongu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Grupa z Wólki działała od ośmiu lat. W grupie byli Polacy, Ukraińcy, Wietnamczycy i Hindusi

Z ustaleń śledczych wynika, że każdy z członków grupy przestępczej miał „koszyk” spółek, które tworzyły kilkupoziomowe „łańcuchy”, zmienne w czasie, a służące do masowego tworzenia pustych faktur oraz ukrycia faktycznego obiegu pieniądza. Za pomocą tych spółek składano zlecenia importu kontenerów z towarami z chińskich oraz innych azjatyckich fabryk. Z rachunków tych spółek dokonywane były także przelewy zagraniczne celem „zamaskowania” faktycznych zlecieniodawców. Tym samym spółki pozostające we władaniu grupy przestępczej (ponad 150 podmiotów) nie prowadziły żadnej realnej działalności, a w ich władzach najczęściej zasiadały tzw. słupy werbowane przez członków grupy.

Przez lata grupą kierował Zbigniew B., którego służby zatrzymały w styczniu 2022 roku. Od tamtego czasu, jego rolę zajął Viet Ha N. Prokuratura Regionalna w Warszawie przedstawiła do tej pory zarzuty 92 podejrzanym, a łączna liczba faktur VAT wystawionych przez

członków zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez Zbigniewa B. i Viet Ha. N. wynosi ponad 43 tysiące. Łączna kwota brutto, na jaką wystawiono faktury to

blisko 900 milionów zł. Śledczym udało się zabezpieczyć 80 mln zł, które ukradli członkowie grupy przestępczej. ●

Michał Żyłowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34381716

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 9 czerwca 2025 roku w wieku 96 lat odeszła od nas



Zofia Lilka Jaczynowska

doktor nauk medycznych i specjalista okulistyki,
oddana swojej pracy i ludziom,
człowiek o wielkim sercu, dobroci i mądrości.

Całe życie poświęciła niesieniu pomocy innym jako lekarz i jako człowiek.
Dla wielu była nie tylko opiekunką zdrowia, ale też wsparciem, przyjaciółką,
kimś, kto potrafił słuchać i rozumieć.
Pozostanie w naszej pamięci jako osoba pełna ciepła, skromności i życzliwości.

Żegnamy Ją z wdzięcznością i miłością.

Pogrzeb odbędzie się 13 czerwca 2025 roku o godzinie 14:15
w kościele św. Józefa przy ul. J. Waldorffa 1 w Warszawie,
po czym nastąpi odprowadzenie Ciała na cmentarz Powązki Wojskowe.

Brat wraz z rodziną

TAM, GDZIE CZUJĄ SIĘ NAJLEPIEJ

HOSPICYUM
ŁUPKOWA



15%

KRS 0000 15 96 89

www.lupkowa.org

Warszawa/34374122

Radom/34381777



INFORMACJA

**Starosta Płocki
informuje,**

że w dniu 20 czerwca 2025 roku
(piątek)

**Starostwo Powiatowe
w Płocku**

BĘDZIE NICZYNNE

Płock/34380419



BURMISTRZ DZIELNICY ŻOLIBORZ M.ST. WARSZAWY

informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m. st. Warszawy oraz w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy przy ul. Marii Kazimierzy 1, zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 r., poz. 1145, poz. 1222, poz. 1717, poz. 1881)

został wywieszony na okres 21 dni wykaz wolnych lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na okres 3 lat przy ul. A. Mickiewicza 17 oraz wykazy garaży przeznaczonych do najmu na rzecz dotychczasowych najemców przy ul. Dymińskiej 10B i ul. Podstarościch

Wykaz dotyczący lokalu został umieszczony również na stronie internetowej <https://zoliborz.um.warszawa.pl/waw/zgn-zoliborz/wyszukiwarka-lokali>

Warszawa/34381786



Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu informuje, że w Miejskim Zarządzie Dróg i Komunikacji w Radomiu, przy ul. Traugutta 30/30A

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), w dniu 06.06.2025 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni i na stronie MZDiK w Radomiu został zamieszczony **wykaz nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów m. Radomia jako działka nr 611/13 (obr. 0060, ark. 49) stanowiąca własność Gminy Miasta Radomia, zapisana w KW. Nr RA1R/00032787/7.**

Przedmiotowa działka stanowi część ul. Siewnej bocznej w Radomiu i przeznaczona została w najem na poszerzenie nieruchomości własnej – działki nr 1080/2.

Radom/34381460

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



Prezydent Miasta Radomia

Zarządzeniem nr 1180/2025 z dnia 5 czerwca 2025r Prezydent Miasta Radomia uchyla Zarządzenie NR 845/2025 z dnia 19 lutego 2025r w sprawie ogłoszenia wykazu lokali użytkowych o łącznej powierzchni użytkowej 505,5 m² oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działka nr 2/14. przeznaczonych do najmu stanowiących własność Gminy Miasta Radomia położonych w Radomiu przy ul. Czystej 2. Uregulowanej w KW Nr RA1R00090970/1.



Informacja

Wójt Gminy Stare Babice

W siedzibie Urzędu Gminy Stare Babice, przy ul. Rynek 32 oraz na stronie internetowej

www.stare-babice.pl/aktualnosci

zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel.: (22) 730 80 32.

Warszawa/34381783

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

**Zamieść
nekrolog**

**Złóż
kondolencje**

**Dodaj
wspomnienie**

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



Informator
usług funeralnych

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34358834

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

34358842

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34358522

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34358530

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39

Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34358839

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjskich 21 teren kościoła

34364339

Odeszła

Ewa Dałkowska

Moja Droga „Kobieta z prowincji”

U mnie została na zawsze

Andrzej Barański



34381445

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 czerwca 2025 roku,
dożywszy prawie 101 lat, zasnęła na zawsze w otoczeniu bliskich
nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia



Krystyna Sosnowska

„Przedwojenna” warszawianka,
długoletnia księgowa
w Biurze Projektów Przemysłu Mięsnego.

Przez ponad 100 lat cieszyła się
doskonałym zdrowiem fizycznym i psychicznym.
Była fanką krzyżówek, teleturniejów,
seriali telewizyjnych oraz wyjazdów
na leśną działkę w Popowie.

Będziemy Ją ciepło wspominać.

Grzegorz, Jaga i Agata z Pierrem

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w dniu 13 czerwca 2025 roku (piątek) o godzinie 8:40
w kościele św. Wincentego (drewniany) na Bródnie,
po którym nastąpi odprowadzenie urny z prochami
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

34381153

Naszemu Drogiemu Przyjacielowi,

Wiktorowi Zdrojewskiemu

przekazujemy najszczerze wyrazy współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

Przyjaciele z Serialu "Barwy Szczęścia"



34381436

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Naszej Koleżance

Mec. Agnieszce Piaseckiej

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy

z kancelarii Radzikowski, Szubielska i Wspólnicy



34381795

W dniu 31 maja 2025 roku
zmarła w wieku 83 lat



Ewa Gutowska-Sawczuk

wieloletnia Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
we wtorek 17 czerwca 2025 roku o godzinie 13.00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi złożenie prochów w grobie rodzinnym
na Cmentarzu Stare Powązki.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

syn, synowa, wnuki

34380937

Z żalem zawiadamiamy,
że w dniu 5 czerwca zmarł w wieku 74 lat



Plk prof. hab.
Jerzy Konieczny

Pełnił służbę wojskową w Garnizonie m.st. Warszawy,
Departament Spraw Obronnych Ministerstwa Zdrowia.
Pracownik naukowo-dydaktyczny
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego
i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Pełnił funkcję konsultanta ds. ratownictwa KGSP.
Promotor 17 prac doktorskich.
Inicjator, organizator i przewodniczący Komitetu naukowego
Ogólnopolskiego Forum Ratownictwa
w Inowrocławiu lata 1996-2024.

Pogrzeb odbędzie się
13 czerwca 2025 roku o godzinie 13:15
w Kościele pw. Św. Józefa (Warszawa, ul. Waldorffa 1),
po której nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobu na Cmentarz Powązki Wojskowe w Warszawie.

Pogrążona w żalobie

rodzina

34381580

Wyrazy współczucia
i słowa wsparcia
naszej serdecznej Koleżance

mec. Joannie M. Karolczak

z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu



34381455

Doktorowi Andrzejowi Kowalowi

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci



Ojca

składają

koleżanki i koledzy
oraz cały Zespół Kliniki Chirurgii Dzieci i Młodzieży
Instytutu Matki i Dziecka.

34381608



Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis
odeszli.pl

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55



nekrologi.wyborcza.pl

Leki na odchudzanie zagrożeniem dla firmy McDonald's

Biorą Ozempic i tracą apetyt na niezdrowe jedzenie.
A do tego dla wielu ceny w fast foodach stają się zaporowe. McDonald's dostał w krótkim czasie trzy obniżki rekomendacji od biur maklerskich.

Ireneusz Sudak

Apetyt już nie rośnie w miarę jedzenia. Dzięki GLP-1 i lekom opartym o ten hormon (Ozemic, Wegowy) miliony ludzi na świecie rezygnują z jedzenia słodczy, słodkich napojów czy tłustych posiłków.

GLP-1 zmienia oblicze całych sektorów gospodarki: najcenniejszą europejską spółką (600 mld dol.) jest duński producent Ozempicu, firma NovoNordisk, a w samej Danii brakuje ludzi do pracy w związku z sukcesem firmy. Do tego leki na odchudzanie stanowią zagrożenie dla funkcjonowania firm, których produkty zawierają dużo cukru. Do tej pory dotyczyło to głównie takich potęg, jak Coca-Cola, Pepsi czy Nestle.

Ale to nie wszystko. Analitycy giełdowi właśnie ostrzegli przed wpływem leków na odchudzanie na... wyniki firmy McDonald's.

Rekomendacje w dół

Analitycy trzech amerykańskich biur maklerskich w odstępie zaledwie kilku dni zmienili oficjalną rekomendację dla klientów w sprawie tego, co robić z akcjami giełdowymi McDonald's w ciągu nadchodzącego roku.

Redburn Atlantic z dotychczasowej rekomendacji „kupuj” akcje McDonald's zmieniło zdanie na „sprzedaj”. A Morgan Stanley i Loop Capital obniżyło z „kupuj” do „trzymaj”.

Analityk Redburn Atlantic, Chris Luyckx, ostrzegł, że „leki odchudzające z grupy GLP-1 stanowią

niedoceniane zagrożenie dla firmy McDonald's” – informuje serwis MarketWatch.

– Obecny wpływ na sprzedaż może być niewielki, ale z czasem spadek wartości sprzedaży z łatwością może wzrosnąć do 10 proc. lub więcej – tłumaczy Luyckx.

Całkowita sprzedaż McDonald'sa spadła o 3 proc. w I kwartale 2025 r. W sumie w tym czasie McDonald's sprzedał burgerów, frytek i innych produktów za prawie 6 mld dol.

Ale wpływ leków na odchudzanie będzie tylko rósł: moce produkcyjne fabryk są „wyprzedane” na wiele lat do przodu, a nowe zakłady są na ukończeniu. Poza tym wiele osób czeka na nową wersję tych specyfików – taką, którą można przyjmować w formie tabletek, a nie – jak dotychczas – zastrzyków.

Serwis Investors cytuje prezesa PepsiCo Ramona Laguartę, który pytany na niedawnej konferencji wynikowej o nową doustną wersję leków opartych o GLP-1 stwierdził, że „konsumenci wciąż kupują nasze produkty, ale prawdopodobnie w mniejszych porcjach”.

McDonald's staje się za drogi?
Problemem fast foodów są nie tylko leki na odchudzanie, ale też generalnie zmiana nawyków klientów. Luyckx zauważa, że po latach agresywnego podnoszenia cen (co było związane z rekordową, największą w USA od 40 lat inflacją) „postrzegana wartość oferty firmy McDonald's zaczyna być podawana w wątpliwość”.

Innymi słowy, coraz więcej ludzi uważa, że cheesburger i frytki z sieciówki nie są warte tyle, ile chce za nie sieć McDonald's. W tym kontekście firma Loop Capital, obniżając rekomendację, wskazała na słabe przyjęcie nowych stripsów z kurczaka McCrispy, co „złe wróży ewentualnemu odbiciu sprzedaży”.

– Zmiany zachowań wykraczają poza indywidualnych użytkowników. Wpływają na domowe nawyki i osłabiają rutynowe wizyty

[w fast foodach] – napisał Luyckx z Redburn Atlantic.

O tym, że firma stoi przed nowymi wyzwaniami, mówił podczas telekonferencji z inwestorami dyrektor generalny firmy McDonald's, Chris Kempczinski. Przyznał, że klienci ograniczają wizyty – szczególnie rano, coraz częściej pomijając śniadanie lub jedząc je w domu.

Z kolei Ian Borden, dyrektor finansowy firmy McDonald's, zwrócił uwagę na presję inflacyjną i wysokie stopy procentowe, które nie tylko mocno uderzają w konsumentów o niskich dochodach, ale również klasa średnia zaczyna ostrożniej wydawać pieniądze.

Większość rynku do niedawna była jednak nastawiona do McDonald'sa bardzo optymistycznie. Kurs akcji na amerykańskiej giełdzie bil rekordy i osiągnął w pierwszym kwartale wartość 326 dol. Od tego czasu cena akcji spadła jednak o prawie 7 proc., do 300 dol.

Średnia cena docelowa akcji, z uwzględnieniem wszystkich rekomendacji, to obecnie 330 dol. Jak wynika z danych serwisu MarketWatch, 20 analityków utrzymuje rekomendację „kupuj”, 15 „trzymaj”, a tylko jeden radzi: „sprzedaj”. ●

GLP-1 zmienia oblicze całych sektorów gospodarki: najcenniejszą europejską spółką (600 mld dol.) jest duński producent Ozempicu, firma NovoNordisk, a w samej Danii brakuje ludzi do pracy w związku z sukcesem firmy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY34381647

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog

Złóż kondolencje

Dodaj wspomnienie

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl tel. (22) 555 55 55

OGŁOSZENIE PŁATNEKraj/34381642

SWEDE spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k z siedzibą w Wysogotowie

informuje,

że zabawka: Piłka, nr F0257, kod EAN: 5902496158751 nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów

z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek z uwagi na obecność w wyrobie niebezpiecznej substancji chemicznej w stężeniu przekraczającym dozwolony limit, tj. ftalanu dibutyłu (DBP), co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie (przede wszystkim gospodarkę hormonalną) związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników.

Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNEKraj/34381690

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Gajowa 76 m. 2

Powierzchnia lokalu

Powierzchnia piwnicy

Cena wywoławcza w zł

Wadium

Minimalna wysokość postąpienia

- 111,34 m²

- 5,44 m²

- 810 000,00 zł

- 81 000,00 zł

- 8 100,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 04.08.2025 r. w godz. . 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 05.08.2025 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 06.08.2025 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Gazowa 20, tel. 71 333 24 11.

UWAGI:

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia 19 sierpnia 2025 r.

2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić najpóźniej do dnia 12 sierpnia 2025 r. na konto Gminy Wrocław – Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.

4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>

5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY34381193

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Z wielkim smutkiem żegnamy naszego przyjaciela, architekta, artystę malarza

ŚP

Tomasza Marczewskiego

który opuścił nas 7 czerwca 2025 r. Był naszym towarzyszem od lat młodzieńczych. Będziemy Go pamiętali jako utalentowanego twórcę, przyjaciela zawsze gotowego dzielić się swoim poczuciem humoru, energią i życzliwością

Żegnaj kochany Tomku.

Małgorzata i Andrzej Bliklowie, Gerda Hugh, Aleksandra i Tomasz Padlewscy, Ewa Padlewska, Jacek Padlewski, Joanne i Adam Przeworscy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY34381719

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

OGŁOSZENIE PŁATNEKraj/34381555

Przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach I Wydziałem Cywilnym toczy się sprawa o sygnaturze akt I Ns 448/24 z wniosku Gminy Bolimów o stwierdzenie nabycia spadku, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne o powierzchni 4,79 ha, położone w Ziemiarach, gmina Bolimów, po Kazimierze Władysławie Dróżdż, z domu Czapiga, córce Władysława i Zofii, zmarłej w dniu 9 grudnia 1999 roku w Ziemiarach, przed śmiercią zamieszkałej w Ziemiarach, gmina Bolimów. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

eprasa.pl e644d42716

1 RP

Badania społeczne

Konserwatywni Polacy? To nieprawda

Porozmawiajmy poważnie o rzekomym konserwatyzmie polskiego społeczeństwa.

Rzetelne badania socjologiczne nie potwierdzają tej tezy.

Markowski

Jacy jesteśmy? Od lat toczy się spór, w jakim stopniu społeczeństwo polskie (mylone systematycznie ze „wspólnotą wyborczą”, a więc tymi 50 do 70 procentami mobilizowanymi do wyborów) wykazuje cechy konserwatywno-narodowo-religijnie fundamentalistyczne, a na ile progresywno-liberalno-kosmopolityczne. Od dekady próbuję (nieskutecznie) przekonywać na podstawie możliwie najbardziej rzetelnych badań politologicznych, głównie – choć nie wyłącznie – Polskiego Generalnego Studium Wyborczego, że dane klarownie mówią o dominacji progresywno-liberalnego rysu polskiego społeczeństwa.

Za swoją rozbiegówkę tego tekstu niech posłużą dane samego polskiego Kościoła katolickiego, świadczące dobitnie o powolnym, ale stałym i systematycznym spadku uczestnictwa rodaków w niedzielnych mszach. Najwyższy wskaźnik dominantes wyniósł 57 proc. w 1982 roku (i utrzymywał się na wysokim poziomie do końca tamtej dekady), by spaść w roku 2023 do 29 proc.

A teraz dane z Europejskiego Sondażu Społecznego, uznawanego w światowych naukach społecznych za najlepsze i najrzetelniejsze badanie empiryczne. Metodologia, dobór próby i respondentów, wymóg wysokiej próby (ok. dwukrotnie wyższej niż próby ośrodków badania opinii publicznej) – wszystko to każe traktować te badania bardzo poważnie, a czasami wręcz jako swoiste metanarzędzie do weryfikacji tego, co uzyskujemy w innych badaniach. Ja sam traktuję te badania jako swoisty „wzorec metra z Sevres” – każde nowe dane, uzyskiwane z aktualnie prowadzonych badań, staram się weryfikować z danymi ESS i jeśli nie są zgodne, nabieram wątpliwości, czy nowe dane są rzetelnie zebrane.

W tym tekście przywołam dane w najprostszej formie prostych rozkładów dla całości społeczeństwa. Przytaczane procenty nie sumują się do 100, gdyż pomijam pośrednie kategorie odpowiedzi („ani, ani” itp.).

I tak na pytanie, w jakim stopniu respondent zgadza się z twierdzeniem, iż „osoby o orientacji homoseksualnej, geje i lesbijki, powinny mieć swobodę układania sobie życia wg własnych przekonań”, Polki i Polacy udzielają odpowiedzi: tak – 67 proc., nie – 17 proc.

Ze zdaniem, że „gdyby ktoś z mojej rodziny był osobą homoseksualną – gejem lub lesbijką – byłoby mi wstyd”, zgadza się 25 proc., nie zgadza się 35 proc.

Większość Polaków jest jednak przeciwna, by „pary homoseksualne miały te same prawa do adopcji dzieci, co pary składające się z kobiety i mężczyzny”. Zauważmy, że w tym przypadku poprzeczka jest rzeczywiście wysoko zawieszona, gdyż sformułowanie „te same prawa” może u wielu nawet liberalnie nastawionych ludzi budzić kontrowersje. Z tym zdaniem zgadza się 21 proc., nie zgadza się 63 proc.



• Uroczystości Święta Flagi, Warszawa 2 maja 2025 r.

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zauważmy jednocześnie, że w Europie jeszcze 5 krajów ma podobny rozkład odpowiedzi, jak Polska (Cypr, Bułgaria, Czarnogóra, Łotwa, Chorwacja), cztery społeczeństwa są w tej sprawie znacznie bardziej restrykcyjne niż Polacy (Serbowie, Grecy, Litwini, Słowacy), a pozostała większość społeczeństw Europy Zachodniej jest wobec takiej adopcji przyzwalająca.

A spójrzmy teraz na stosunek naszych rodaków do imigrantów. To kluczowy wskaźnik jednej z odmian nieliberalizmu – natywizmu. Pytanie pierwsze: „W jakim zakresie państwo polskie powinno zezwalać ludziom należącym do tej samej rasy lub grupy etnicznej, co większość mieszkańców Polski, na przyjazd i zamieszkanie w Polsce?”. 67 proc. odpowiada: pozwolić większości lub wielu; 33 proc. – nie pozwolić nikomu albo nielicznym wybranym.

I pytanie drugie: „A jeśli chodzi o ludzi należących do innej rasy lub grupy etnicznej niż większość mieszkańców Polski?”. 46 proc. – pozwolić większości, 54 proc. – nie pozwolić nikomu. Porównując z rozkładem odpowiedzi w innych krajach Europy, zgoda niemal połowy Polaków i Polek na przyjazd i zamieszkanie ludzi odmiennej rasy jest wynikiem bardzo dobrym

W końcu nadal w tej samej kwestii: „a jeśli chodzi o ludzi z biedniejszych krajów spoza Europy?”. Odpowiedzi 50:50 procent

I dalej nieco inaczej o „obcych”. Pytanie: „Czy to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w Polsce, jest, ogólnie biorąc, korzystne, czy też niekorzystne dla polskiej gospodarki?”. 28 proc. – niekorzystne; 51 proc. – korzystne.

Oraz w odniesieniu do życia kulturalnego: „Czy to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w Polsce, szkodzi życiu kulturalnemu w Polsce, czy też je wzbogaca?”. 27 proc. – szkodzi; 48 proc. – wzbogaca.

„Czy w wyniku tego, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają do Pol-

ski i żyją tutaj, Polska stała się gorzej czy lepszym miejscem do życia?” 24 proc. – gorzej; 45 proc. – lepszym

Jeden ze wskaźników autorytaryzmu: „Polsce najbardziej potrzebna jest lojalność wobec liderów politycznych będących u władzy”. Tak – 29 proc., nie – 46 proc.

Wskaźnik społecznego tradycjonalizmu: „Na ile dobre lub złe dla życia rodzin w Polsce byłoby, gdyby tyle samo kobiet co mężczyzn wykonywało pracę zarobkową?”. 7 proc. – złe; 72 proc. – dobre.

Identyczne pytanie w odniesieniu do udziału obydwu płci w polityce (7:71), zatrudnienia w firmach (7:71); otrzymywania takich samych wynagrodzeń (2:85).

A teraz preferencje Polaków odnośnie do antropocenu i zmian klimatu, także bardzo silnie powiązane z postawami progresywno-liberalnymi vs. nacjonalistyczno-konserwatywnymi. Pytanie: „Czy zmiana klimatu jest spowodowana procesami naturalnymi, działalnością człowieka czy jednym i drugim?”. Trumpowsko-nacjonalistyczna opcja: „naturalnymi procesami” – 12 proc.; naukowo-ekspercka: „działalnością człowieka” – 36 proc.

I jeszcze uzupełnienia z Polskiego Generalnego Studium Wyborczego 2023 odnośnie do roli Kościoła w życiu publicznym i aborcji, gdyż tych pytań w Europejskim Sondażu Społecznym nie ma.

„Kobieta – jeśli tak zdecyduje – powinna mieć prawo do aborcji w każdej sytuacji”. Z tym twierdzeniem zgadza się 54 proc. „Kobieta – niezależnie od swej sytuacji społecznej i zdrowotnej – nie powinna mieć prawa do aborcji” – z tym zgadza się 31 proc. Warto tu zaznaczyć, iż przedstawiłam odpowiedzi sumaryczne dłuższej 7-stopniowej skali, której najbardziej skrajne punkty zostały wskazane przez 27 proc. w przypadku przyzwolenia na aborcję oraz 9 proc. w przypadku całkowitego zakazu aborcji.

A oto stosunek rodaków do publicznej roli Kościoła. Teza, iż „Kościół powinien być od państwa całkowicie oddzielony i nie powinien zajmować się polityką”, wskazywana jest przez 52 proc., a teza, iż „Kościół powinien mieć znaczny wpływ na sprawy państwa i jego politykę” – przez 24 proc. Skrajne opinie: za oddzieleniem Kościoła 40 proc., a za znacznym wpływem Kościoła 5 proc.

Badanie to wskazuje także, że opowiadamy się w proporcji 66 do 25 proc. raczej za wolnością niż równością jako najważniejszą wartością demokratyczną.

A co powinno wspierać i chronić współczesne państwo? Raczej „tradycyjne wartości” – 42 proc., raczej „postęp społeczny i nowoczesność” – 51 proc. Czy współczesne państwo powinno raczej tworzyć podstawy do solidarności społecznej (40 proc.), czy raczej stwarzać korzystne warunki dla ludzi przedsiębiorczych (52 proc.)?

W PGSW zadawaliśmy też pytania o antropocen. I tak tezę, że „człowiek ma wyjątkowe miejsce w przyrodzie; zwierzęta, woda, lasy i inne zasoby Ziemi są po to, by mu służyć”, wspiera 23 proc. Polaków, a odwrotną, iż „człowiek ma takie samo miejsce na naszej planecie jak inne zwierzęta; woda, lasy i zasoby Ziemi powinny służyć wszystkim żyjącym na Ziemi organizmom, nie tylko człowiekowi” – 45 proc.

Wskaźnikowe dla powyższej kwestii jest także inne pytanie: czy „ludzką powinnośćą jest coraz efektywniej, więcej i szybciej produkować, przeznaczając fundusze na innowacje i zwiększać dobrobyt materialny”, czy też „powinno celowo spowolnić rozwój, mniej produkować i konsumować, a zamiast tego rozwijać kulturę ograniczania się i rezygnacji z wielu rzeczy, naprawiać posiadane rzeczy i kupować używane”? Za tym pierwszym opowiada się 20 proc. rodaków, a za tym drugim – 36 proc.

Pytań tego typu, wskaźnikowych dla obydwu ideologii i odpowiadających im systemów przekonań, jest znacznie więcej, choć niektóre tylko pośrednio odnoszą się do omawianej problematyki i wymagałyby pogłębionego omówienia. Wydaje się jednak, że już ten zestaw danych dostatecznie dobitnie świadczy o tym, czy współczesne społeczeństwo polskie jest w swej masie progresywno-liberalne, czy konserwatywno-nacjonalistyczne.

Problem, czy powyższe dane dotrą do tych, do których powinny? •

Radosław Markowski

Radosław Markowski jest socjologiem, politologiem, profesorem nauk społecznych.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

Mit dwóch plemion

Jak komentariat medialny kreuje społeczne podziały

Współczesna debata publiczna coraz częściej opiera się na narracji o rzekomym głębokim podziale społeczeństwa na dwa nieprzejednane obozy – dwa plemiona, które różni niemal wszystko: wartości, styl życia, poglądy polityczne, nawet sposób mówienia. Choć taka wizja świata wydaje się kusząco klarowna, jest w rzeczywistości uproszczeniem – a może nawet konstruktem, który bardziej zaciemnia rzeczywistość, niż ją wyjaśnia.

Podział na dwa plemiona nie odzwierciedla faktycznej złożoności społecznych postaw. Większość obywateli nie mieści się wygodnie w żadnym z tych obozów. Ich poglądy są najbardziej mieszane, często zależne od kontekstu. Ludzie mogą być konserwatywni kulturowo, a jednocześnie opowiadać się za redystrybucją dochodów. Mogą krytykować elity polityczne, ale nie identyfikować się z żadnym ruchem antysystemowym. To nie dowód na chaos, lecz na ludzką ambiwalencję i zdrowy rozsądek, który umyka binarnym kategoriom.

Tymczasem komentariat medialny, karmiony logiką uproszczeń, clickbaitów i koniecznością szybkiej reakcji, chętnie przedstawia rzeczywistość w formie spolaryzowanej. Ekstremalne głosy zyskują największą widoczność, ponieważ są najbardziej medialne. W rezultacie widzimy nie tyle rzeczywisty obraz społeczeństwa, ile jego wykrzywione odbicie – groteskowe, dramatyczne, pełne napięcia.

Jesteśmy ofiarami tej konstrukcji. W świecie, gdzie wiarygodne i pogłębione źródła wiedzy są coraz trudniej dostępne, a media społecznościowe i portale informacyjne raczej polaryzują, niż wyjaśniają, łatwo ulec wrażeniu, że rzeczywistość żyjemy po dwóch stronach barykady. Tymczasem wielu z nas po prostu milczy – nie dlatego, że nie ma zdania, ale dlatego, że nie ma już gdzie spokojnie je wypowiedzieć.

Być może największym zagrożeniem nie jest sama polaryzacja, ale to, że coraz trudniej ją zakwestionować. Jeśli nie zaczniemy remontować tego mitu – pytając, kto go tworzy, komu służy i czy rzeczywiście odpowiada naszemu doświadczeniu – pozostaniemy zakładnikami narracji, która nie należy do nas, lecz do tych, którzy żyją z jej utrwalania. ●

Krzysztof Ratman

Łatwo ulec wrażeniu, że żyjemy po dwóch stronach barykady. Tymczasem wielu z nas milczy – nie dlatego, że nie ma zdania, ale dlatego, że nie ma już gdzie spokojnie je wypowiedzieć.

Wybory prezydenckie. Strajk Kobiet do apeluje do Donalda Tuska

Nie ma na naszej zgody na „Polacy, nic się nie stało”

Wyborcza to Wy Wa-sze inicjatywy Szanowny Pa-nie Premierze, uważam, że Pa-na wypowiedzi, które mają wy-gasić obywatelski niepokój doty-czący prawidłowości procesu wy-borczego w zakończonych wła-snie wyborach, są co najmniej przedwczesne.

Minimum, którego mamy pra-wo oczekiwać, to podanie do pu-blicznej wiadomości informacji, które obowiązek mają zgroma-dzić podległe Panu służby oraz Państwową Komisja Wyborcza/ Krajowe Biuro Wyborcze:

- kto i na czyje zlecenie opraco-wał fałszywą aplikację „weryfika-cyjną” rekomendowaną pisow-skim członkom komisji wybor-czych przez podejrzanego Dariu-sza Mateckiego;
- jaka była skala użycia fałszy-wej aplikacji „weryfikacyjnej” pi-sowskiego podejrzanego Dariu-sza Mateckiego, czyli na ilu te-lefonach w Polsce została ona zainstalowana;
- ile osób korzystających z fałszy-wej aplikacji „weryfikacyjnej” pra-cowało w komisjach wyborczych;
- ile razy (i kto) jej użyto – ile nu-merów telefonów wprowadzili do niej pisowscy członkowie komisji, żeby pod tym pretekstem odmó-wić wydania karty do głosowania;



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

- w ilu (i których) komisjach wy-stąpiły (i o jakiej skali) anomalie w proporcjach głosów w dwóch turach;
- na jaką skalę i z jakiego powodu, wystąpiły w II turze wyborów od-mowy wydania kart wyborczych, w porównaniu z analogicznymi procesami wyborczymi.

Państwo, w którym podmiot odpowiedzialny za proces wy-borczy (PKW) odmawia zajęcia się niepokojącymi zdarzeniami, zrzucając to na obywatelki i oby-wateli to państwo z tektury. Pań-

stwo, w którym żadne służby od-powiedzialne za bezpieczeństwo i ściganie przestępstw (ABW, poli-cja, prokuratura) nie robią nic, że-by ustalić, czy doszło do przestęp-czej ingerencji w wybory, to pań-stwo ze sznurka.

Nie ma na to naszej zgody. Nie ma zgody na „Polacy, nic się nie stało”. ●

• [Link do petycji Ogólnopolskiego Strajku Kobiet znajduje się na wyborcza.pl/wyborczatowy lub na tinyurl.com/5n82czjk](#)

Jak obronić demokrację liberalną. Piszcie: Listy@wyborcza.pl
Jak dobrze przygotować wybory

Beata S.

listy@wyborcza.pl

Pomysł z numeracją arkusza karty do głosowania jest bardzo dobry. Szkoda, że kilka lat wcześniej nikt tego nie zaproponował – dziś nie byłoby tego zamętu. Co do obserwatorów komisji wyborczych, należy wybierać osoby czynne zawodo-wo, nie związane z żadną partią, ale związane z prawem – ich głos

byłby bardziej obiektywny i mery-toryczny.

KRYZYS DEMOKRACJI

Waldemar Reńda

emerytowany nauczyciel

Na początku lat 90. ukazała się książka F. Fukuyamy pt. „Ko-niec historii”. Swoje przekona-nia autor oparł na tym, że w sze-

regu państw, w tym i w Rosji, na-stępował proces demokratyza-cji. Niestety po nieco ponad 30 la-tach demokracja jest zagrożona. Do głosu dochodzą autorytary-zmy i nacjonalizmy. Demokracja nie wytworzyła zabezpieczeń. Po-wszędzie uważa się, że obciąże-niem ustroju demokratycznego jest jego ograniczona sprawczość. Fukuyama widzi też brak prode-mokratycznego wychowania mło-dzieży. Napiszcie więcej o tym.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381179

Syndyk masy upadłości **Moniki Jasiejko**, (Sygn. akt: X GUp 892/21/9) ogłasza przetarg na sprzedaż wierzytelności przysługującej upadłej Monice Jasiejko – cena wywoławcza **9.220,04 zł.**

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejonych kopertach z dopiskiem „**Przetarg – Jasiejko**” w terminie **od 12.06.2025 r. do dnia 19.06.2025 r. do godz. 12:00.** Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt w godz.: 9:00-12:00**, pod nr tel. 601 403 987.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381407

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
ZARZĄD POWIATU GRZYCKIEGO

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Gryficach, powiat gryficki, województwo zachodniopomorskie

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiąca własność Powiatu Gryfickiego, o pow. 0.1236 ha położona w centrum miasta Gryfice przy ul. Dworcowej 22-23, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SZ1G/00030527/0, składająca się z działek: 48/1 o pow. 0,0560 ha, 48/7 o pow. 0,0174 ha, 48/8 o pow. 0,0405 ha, 48/9 o pow. 0,0061 ha i 160/3 o pow. 0,0036 ha, zabudowana 2 budynkami administracyjnymi i 2 budynkami garażowymi.

Cena wywoławcza 1 500 000 zł. Wadium 250 000 zł. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **26 sierpnia 2025 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, Pl. Zwycięstwa 37, pok. 315.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Gryficach, ul. Koszarowa 4, I piętro, pok. 12, 13 lub telefonicznie pod nr 91 3846450 w. 741, 740. Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach oraz dostępne jest na stronie internetowej www.gryfice.pl, a także w Biuletynie Informacji Publicznej <http://spow.gryfice.ibip>.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34381118

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 50/2025/N o I przetargu ustnym nieograniczonym na najem na czas nieoznaczony lokalu użytkowego położonego we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, z zasobu Agencji Mienia Wojskowego Lokal użytkowy stanowiący część wiaty magazynowej nr 27 o pow. 58,41 m². Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*: 520,00 zł. Wysokość wadium i termin wpłaty: 1 560,00 zł do 27.06.2025 r. Termin i miejsce przetargu: **03.07.2025 r., godz. 12:00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter). Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **12.06.2025 r. do 03.07.2025 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71/710-72-79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

„Matka” w Teatrze Polonia

JANDA BRONI
MATKI-POTWORA

Rola Krystyny Jandy nie jest parodystyczna, aktorka gra to na serio. Jak to się mówi, „broni postaci” – i to broni jej bardzo skutecznie.



• Krystyna Janda i Tomasz Tyndyk w spektaklu „Matka”

FOT. ROBERT JAWORSKI/TEATR POLONIA

Witold Mrozek

Watka” to jeden z chętniej wystawianych dramatów Witkiewicza. Ledwo rok temu w tytułową rolę wcielała się Agata Kulasa – w Teatrze Ateneum w Warszawie. Ton tamtego przedstawienia był nieco upiorny i melancholijny zarazem. Spektakl w warszawskiej Polsce jest inny. To udana próba obrońcy jednego z potworów z twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza – Janiny Węgorzewskiej, dominującej matki nieudanego filozofa Tomasza, przekonano o własnym geniuszu.

GRA TO NA SERIO

W spektaklu w reżyserii Waldemara Zawodzińskiego mamy oczywiście cały pakiet witkacowskich wątków: arystokratyczne aspiracje i poczucie społecznego niedoświadczania, katastroficzną wizję świata, w którym triumfy odnoszą zaczynają nowoczesna demokracja i komunizm, wymieniane po upadku wielkich monarchii XIX wieku nieraz na jednym oddechu. Ale w Teatrze Polonia nie to jest najważniejsze. Siła „Matki” u dyrektorki Jandy polega na tym, że aktorka Janda gra tytułową ro-

lę inaczej, niż przyjęło się to robić. „Nie-smaczna sztuka w dwóch aktach z epilogiem” Stanisława Ignacego Witkiewicza z 1924 roku odczytywana jest najczęściej jako parodia rodzinnego dramatu psychologicznego.

Tymczasem w Polsce rola Jandy nie jest parodystyczna, aktorka gra to na serio. Jak to się mówi, „broni postaci” – i to broni jej bardzo skutecznie. Jej Janina Węgorzewska nie jest groteskowym potworem z mizoginicznej wyobraźni Witkacego, jest zmęczoną życiem doświadczoną kobietą, która swoje przeżyła, i która swoje wie. Janda wie, kiedy pójść w emocjonalną szarżę, a kiedy wręcz przeciwnie, zagrać wycofaniem, stłumieniem, gestem rezygnacji. Potrafi być w tym ujmująca.

Tomasz Tyndyk z kolei, w roli syna – Leona, gra bardziej zagubienie, splątanie i frustrację, niż typowo „witkacowskie” intelektualne obsesje niespełnionego myśliciela i politycznego demiurga. Tyrady Le-

ona, prawie całą tę witkacowską filozofię, reżyser Zawodziński z tekstu wykreślił.

WITKACY I BOOMERZY

Pod postaciami dramatu sprzed stu jeden lat można w Teatrze Polonia zobaczyć echa dzisiejszego konfliktu generacyjnego – zwłaszcza w pierwszej połowie przedstawienia.

Janda to tutaj nie tylko ikoniczna aktorka, ale też być może figura ucieleśniająca urodzoną po wojnie pokolenie, przeżywane dziś u nas z amerykańską *boomerami* i oddające właśnie powoli rząd dusz w Polsce – ku przerażeniu wielu.

Grający jej syna Tyndyk to z kolei pokoleniowa ikona tematu osób LGBT+ w teatrze. To właśnie prawa osób LGBT+ są jedną ze spraw, które pokolenie oddające powoli władzę w Polsce zaniedbało. I jasne, Tyndyk jest starszy niż ci wyborcy, w których przedziale wiekowym wygrali ostatnio pierwszą turę Mentzen z Zandbergiem.

Ale bycie długotrwale przetrzymywanym w szufladce z etykietą „radikalna młodzież” to też jedno z generacyjnych doświadczeń tego pokolenia, które nie ufa już „ojcom-założycielom wolnej Polski”. I matkom-założycielkom też raczej nie. Z drugiej strony, doświadczeniem tym jest też przedłużona zależność od rodziny.

I tu znów Witkacy się kłania. Pozostałe postaci z „Matki” Zawodzińskiego są już bardziej osadzone w tradycyjnym sposobie myślenia o graniu witkiewi-

czowskich dramatów. Precyzyjna i formalna Agnieszka Skrzypczak jako trudniąca się nierządem Zofia Plejtus, naręczona Leona, bliższa jest tradycji witkacowskiej tradycji grania demonicznych kobiet. Jeszcze bardziej osadzona w konwencji jest Katarzyna Gniewkowska.

Im dalej wędrujemy w tym spektaklu, tym bardziej widzimy krajinę literackiej groteski. Jednak to, co dzieje się wcześniej, łącznie z reakcjami widowni na określenie zaborczego Leona, zgodnie z tekstem dramatu, „alfonsem” – i gorzkie komentarze o tym, jak nisko upadł dzisiejszy świat – pokazuje, że Witkacy w teatrze wciąż potrafi budzić emocje. ●

Co Jest Grane Festival

• Krystyna Janda z monodramem „Zapiski z wygnania” wystąpi na Co Jest Grane Festivalu. To spektakl na podstawie autobiograficznej książki Sabiny Baral w reżyserii Magdy Umer. – To jeden z najważniejszych spektakli w moim życiu, tekst, który poruszył mnie jako aktorkę i chyba nawet bardziej – jako człowieka – mówiła aktorka w wywiadach.

• Na Co Jest Grane Festivalu (Warszawa, 14-15 czerwca) wystąpi wiele gwiazd muzycznych, m.in.: Edyta Bartosiewicz, Karolina Chaznacka, Korteż, wykonujący muzykę folkową i alternatywną zespół Lor, Piotr Rogucki & Normalni ludzie, Błażej Król i Katarzyna Nosowska, Fisz Emade Tworzywo i PRO8L3M.

Krystyna Janda Janda wie, kiedy pójść w emocjonalną szarżę, a kiedy wręcz przeciwnie, zagrać wycofaniem, stłumieniem, gestem rezygnacji. Potrafi być w tym ujmująca

Czy polskie opowiadania podbiją Wyspy?

Sztuczna inteligencja

POLSKA LIDEREM REW

Polska, jako lider wdrażania rozwiązań AI, ma unikalną szansę wykorzystać tę przewagę konkurencyjną. Trzeba to robić jednak szybko, bo okno się zamyka – mówi prof. Dariusz Jemielniak.

ROZMOWA Z

PROF. DARIUSZ JEMIELNIAK
z Akademii Leona Koźmińskiego

KASPER KALINOWSKI: Państwa badanie dotyczące postaw wobec AI przeprowadzono w czterech krajach, ale docelowo ma objąć aż 40. O jakie kraje planują państwo rozszerzyć analizy?

PROF. DARIUSZ JEMIELNIAK: Planujemy objąć badaniem wszystkie kontynenty, ze szczególnym uwzględnieniem rynków azjatyckich i Ameryki Łacińskiej oraz kluczowych gospodarek afrykańskich.

Zależy nam na porównaniu krajów o różnym poziomie rozwoju technologicznego w ramach jednego regionu. W Europie planujemy zbadać kraje nordyckie, bałtyckie oraz Balkany.

To pozwoli nam stworzyć prawdziwie globalną mapę wdrażania AI.

Nie chcemy zrobić błędu długo popelnianego przez nauki społeczne, gdzie często badało się głównie osoby z grupy, którą psycholodzy określają przewrotnie jako WEIRD (z ang. dziwna). Akronim ten pochodzi od pierwszych słów opisujących ludzi, z jakich wywodzi się dominująca w psychologii (ale mało reprezentatywna dla całej ludzkości) grupa badanych: zachodni (western), wykształcony (educated), uprzemysłowiony (industrialized), zamożny (rich) oraz demokratyczny (democratic).

Tak przynajmniej określił ją w 2010 r. we wpływowym i często cytowanym artykule Joseph Heinrich z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej. AI to przecież ogólnoswiatowy fenomen i rewolucja.

Niestety ogranicza nas chwilowo proza życia – robimy badania tylko w tych krajach, gdzie funkcjonuje Campus AI, a zatem także może działać Human+AI Institute, którym kieruje.

Pięć głównych motywacji do korzystania z AI pozostaje spójnych we wszystkich badanych rynkach. Na czym polegają?

– Te uniwersalne motywacje to: produktywność zawodowa, ciekawość i rozrywka, uczenie się, kreatywna inspiracja oraz częściowa automatyzacja zadań i przygotowywanie szkiców.

Co ciekawe, ta spójność sugeruje, że mimo różnic kulturowych, ludzie na całym świecie dostrzegają podobne korzyści z AI – oszczędność czasu, wsparcie w nauce i pracy twórczej.

Motywacje do korzystania z narzędzi AI są oczywiście złożone i trudno je sprowadzić do chwytliwych uproszczeń. Np. co zaskakujące, rozrywka jest najczęstszym powodem sięgania po AI w przypadku zaawansowanych użytkowników.



FOT. REUTERS / ILUSTRACJA: DADO RUVIC

To pokazuje, że AI odpowiada na fundamentalne potrzeby człowieka niezależnie od szerokości geograficznej.

Polska jest określana jako „zaskakujący lider” we wdrażaniu AI – 63 proc. ankietowanych korzysta z niej aktywnie. Mamy powody do radości?

– Zdecydowanie tak! To wynik wyższy niż w USA (51 proc.), Wielkiej Brytanii (48 proc.) czy Hiszpanii (40 proc.). Co więcej, Polska ma najniższy odsetek osób kompletnie nieświadomych istnienia AI – tylko 4 proc. Szczególnie imponujące jest to, że wdrażanie AI w Polsce jest równomierne we wszystkich grupach wiekowych, włącznie z seniorami. To rzadkość na skalę globalną i świadczy o otwartości Polaków na nowe technologie.

Może więc Polska to doskonały rynek do testowania nowych rozwiązań AI?

– Absolutnie! Raport wprost to stwierdza – tak wysoki poziom wdrożenia tych rozwiązań (63 proc.) połączony z niewielką liczbą osób całkowicie nieświadomych istnienia AI sprawia, że Polska jest idealnym „poligonem doświadczalnym”. Do tego dochodzi największy entuzjazm do nauki nowych rzeczy (58.4 proc.) oraz fakt, że Polacy aktywnie eksplorują ekosystem AI – znają średnio więcej narzędzi niż użytkownicy w innych krajach. Dla firm technologicznych to sygnał, że warto w takim miejscu testować innowacyjne rozwiązania.

A odpływ specjalistów od AI z Polski jest nieunikniony?

– Niekoniecznie. Wysoki poziom zaawansowanych w obsłudze AI użytkowników w Polsce (14 proc.) w połączeniu z entuzjazmem do nauki nowych rozwiązań mogą być atutem w przyciąganiu globalnych centrów R&D (z ang. research and development). Kluczem jest stworzenie ekosystemu, który pozwoli tym talentom rozwijać się lokalnie – poprzez współpracę nauki z biznesem, inkubatory AI czy zachęty dla startupów. Jeśli wykorzystamy naszą przewagę we wdrażaniu AI, możemy stać się hubem technologicznym regionu.

Skąd tak duże różnice między krajami zachodnimi?

– To fascynujące zjawisko. W USA wysoka świadomość przy niższym odsetku wdrożonych rozwiązań wynika prawdopodobnie z większej ostrożności związanej z prywatnością danych i bardziej rozwiniętym dyskursem o zagrożeniach związanych z AI. Hiszpania z kolei ma problem z podstawową świadomością społeczną – aż 17 proc. nie wie o istnieniu AI. To pokazuje, że bogactwo kraju nie determinuje wdrażania nowych technologii. Liczy się raczej otwartość kulturowa, system edukacji i sposób komunikowania o nowych technologiach.

Zgodzi się pan, że powoli trudno wyobrazić sobie edukację bez AI? W Polsce studenci dwukrotnie częściej korzystają z ChatGPT niż osoby w wieku produkcyjnym.

– Zgadza się, ale z pewnym zastrzeżeniem – AI powinno być narzędziem wspierającym, a nie zastępującym myślenie. Dane pokazują naturalny rozwój: studenci eksperymentują, by potem w pracy zawodowej wykorzystywać AI bardziej strategicznie. Kluczowe zmiany w edukacji to np. nauczanie krytycznej oceny treści generowanych przez AI, etyka AI, oraz umiejętność tworzenia promptów. Potrzebujemy również jasnych wytycznych akademickich dotyczących uczciwego wykorzystania AI. Moja uczelnia, Akademia Leona Koźmińskiego, już dawno takie wytyczne opracowała – i warto zauważyć, że jak najbardziej pozwala, a wręcz zachęca do korzystania z nowych technologii, ale w sposób jasno określony i jawny.

Krytycy sztucznej inteligencji twierdzą, że AI zabija kreatywność i umiejętność analizy dłuższych tekstów. Co by im pan odpowiedział?

– Dane z raportu pokazują coś przeciwnego – 86.3 proc. polskich użytkowników modyfikuje treści wygenerowane AI, co świadczy o aktywnym, kreatywnym podejściu. AI staje się punktem wyjścia, niekończącym produktem.

Co do analizy tekstów – to kwestia tego, jak używamy narzędzia. AI może po-

móc w syntezie długich dokumentów, ale to człowiek musi wyciągnąć wnioski. Problem pojawia się, gdy przestajemy myśleć krytycznie. Dlatego tak ważna jest edukacja o odpowiedzialnym korzystaniu z AI.

A może wraz z rozwojem AI opór społeczny będzie się tylko nasilać?

– Paradoksalnie, nasz raport pokazuje, że im więcej ludzie korzystają z AI, tym mniejsze mają obawy. W UK rzeczywiście prawie 64 proc. badanych obawia się o bezpieczeństwo dzieci, ale wśród zaawansowanych użytkowników te obawy są znacznie niższe. To sugeruje, że edukacja i doświadczenie redukują lęki. Kluczem jest transparentna komunikacja o tym, jak AI działa, jakie ma ograniczenia i jak z niej bezpiecznie korzystać.

W Polsce korzystając z AI, najbardziej obawiamy się o własną prywatność. To zasadny strach?

– Częściowo tak.

67 proc. Polaków wyraża obawy o prywatność danych, co jest zrozumiałe w erze cyberataków i wycieków danych.

Jednocześnie warto pamiętać, że główni dostawcy AI inwestują miliardy w bezpieczeństwo. Kluczem jest edukacja użytkowników o tym, jakie dane udostępniają, czytanie regulaminów i korzystanie z narzędzi od sprawdzonych dostawców. Potrzebujemy też silniejszych regulacji chroniących dane osobowe w kontekście AI. Osobiście obawiam się o dzieci i młodzież – zwłaszcza z uwagi na nich potrzebujemy Czwartego Prawa Robotyki, nakazującego botom jasne komunikowanie, że nie są ludźmi.

A wspomniane 86 proc. polskich użytkowników, którzy modyfikują treści generowane przez AI to wynik braku zaufania czy raczej świadczy o kreatywności?

– To zdecydowanie świadczy o dojrzałości i kreatywności polskich użytkowników. Traktują AI jako narzędzie wspomagające, nie wyrocznie – i słusznie, bo podejście „Me+AI” w cuglach wygrywa zarówno z bezrefleksyjnym korzystaniem z AI, jak i z działaniem całkowicie pozbawionym tej technologii.

OLUCJI?

Zaawansowani użytkownicy modyfikują treści siedem razy częściej niż początkujący, co pokazuje, że wraz z doświadczeniem rośnie umiejętność krytycznej oceny i dostosowywania AI do swoich potrzeb.

To bardzo zdrowe podejście – AI jako partner w procesie twórczym, nie zastępca.

W Polsce aż 81 proc. osób, które nie korzystają z AI, obawia się, że ta zabierze im pracę. Na ile ich obawy są słuszne?

– To największa różnica między użytkownikami (58 proc. z nich ma obawy), a osobami, które nie korzystają z AI (81 proc.). Historia jednak pokazuje, że technologie częściej zmieniają charakter pracy, niż ją eliminują.

Obawy są pod wieloma względami słuszne, ale prawdopodobieństwo utraty całego stanowiska jest znacznie niższe, niż się sądzi.

Po pierwsze, skala strachu jest duża – potwierdzają to także inne badania. Ankietą EY z początku 2024 r. pokazała, że 71 proc. zatrudnionych w Polsce boi się, iż sztuczna inteligencja może pozbawić ich pracy lub zamrozić awans.

Strach jednak nie zawsze idzie w parze z mierzalnym ryzykiem.

Po drugie, według OECD Employment Outlook 2023 tylko ok. 27 proc. miejsc pracy w Polsce (i średnio w całej OECD) leży w zawodach o „wysokim ryzyku automatyzacji”. Co ważne, wcześniejsze fale technologiczne pokazały, że częściej znikają zadania niż całe etaty – a na ich miejsce powstają nowe obowiązki wymagające nadzoru, kreatywności czy kontaktów z klientem.

Po trzecie, nasz rynek pracy ma wbudowaną „poduszkę” bezpieczeństwa – demografię. Do 2030 r. ubywa nam ok. 1,1 mln osób w wieku produkcyjnym, a do 2035 r. luka może sięgnąć 2,1 mln pracowników.



Najważniejsze przesłanie mówi, że AI to już nie przyszłość, to teraźniejszość, a przepaść między tymi, którzy wdrażają takie rozwiązania, a tymi, którzy zostają w tyle, gwałtownie się powiększa

Firmy już teraz sygnalizują niedobór rąk do pracy, więc w praktyce AI bywa traktowana bardziej jako remedium na braki kadrowe niż narzędzie masowych zwolnień.

Co to wszystko znaczy dla pracowników?

– Najbardziej zagrożone są powtarzalne czynności w produkcji, logistyce czy obsłudze klienta, jak i komunikacji szerzej patrząc. Ale nawet tam AI raczej przejmie monotonne segmenty procesu, zostawiając ludziom kontrolę jakości, koordynację i pracę z nietypowymi przypadkami. Kluczowe staje się więc szybkie oswojenie narzędzi AI, rozwój kompetencji analitycznych i miękkich oraz gotowość do przejścia „o poziom wyżej” w łańcuchu wartości. W praktyce to właśnie osoby, które uczą się współpracować z algorytmami, zyskują przewagę – zamiast ją tracić.

Istotne będzie także, jaka będzie skala zjawiska – czy jedna osoba stosująca podejście Me+AI będzie w stanie zastąpić 10, czy 100 dotychczasowych

AI automatyzuje poszczególne zadania, a nie całe zawody. Potrzebujemy jed-

nak pilnie programów przekwalifikowania, uczenia współpracy z AI w szkołach i uczelniach, oraz polityki społecznej uwzględniającej okres transformacji. Firmy powinny inwestować w szkolenia pracowników, a nie tylko w technologię.

Mamy do czynienia z dyskryminacją? W Polsce kobiety są bardziej reprezentowane w grupie osób nieużywających AI.

Dane faktycznie pokazują niepokojący gender gap – mężczyźni dwukrotnie częściej osiągają poziom zaawansowany (27 proc. vs 11 proc. kobiet). To nie jest kwestia zdolności, ale barier systemowych: mniejszej reprezentacji kobiet w IT, stereotypów dotyczących technologii, czy różnic w dostępie do szkoleń. Potrzebujemy dedykowanych programów wspierających kobiety w AI, mentorek-wzorców i kampanii pokazujących, że AI to nie tylko „męska” dziedzina.

Warto też pamiętać, że modele AI także są dyskryminujące – w badaniach jakie prowadziłem wspólnie z dr Anną Górską pokazaliśmy, że np. generują obrazki prestiżowych zawodów w sposób całkowicie niereprezentatywny dla populacji, prawie zawsze pokazując po prostu białych facetów.

Szczególnie zaskakującym odkryciem jest to, że wśród Polek, te z wyższym wykształceniem (po studiach magisterskich) wykazują niższy „wskaźnik umiejętności związanych z AI” (82 proc.) niż te z wykształceniem podstawowym (87 proc.). Mamy do czynienia z paradoksem?

To rzeczywiście zaskakujące odkrycie.

Może wynikać z tego, że kobiety z wyższym wykształceniem częściej pracują w zawodach, gdzie AI jest postrzegane jako zagrożenie (HR, administracja), podczas gdy te z podstawowym wykształceniem widzą w AI szansę na awans.

Może też chodzić o różnice pokoleniowe – młodsze kobiety, niezależnie od wykształcenia, są bardziej otwarte na technologie. Temat wymaga pogłębionych badań jakościowych.

Na strach przed rozwiązaniami AI wpływa wiele czynników. W naszym badaniu największe obawy wśród osób, które nie używają AI, na ogół dotyczyły prywatności ich danych i bezpieczeństwa informacji, oraz lęku przed niewłaściwym wykorzystaniem takiej technologii.

W Hiszpanii obawy związane z bezpieczeństwem w grupie wiekowej 65-74 wyrażało aż 75 proc. badanych.

Jednym z kluczowych czynników jest również wiek – to ten czynnik w każdym z badanych krajów znacząco wpływał na poziom obaw i wskaźnik wdrażania rozwiązań AI.

Jakie jest najważniejsze przesłanie płynące z raportu?

Najważniejsze przesłanie mówi, że AI to już nie przyszłość, to teraźniejszość, a przepaść między tymi, którzy wdrażają takie rozwiązania, a tymi, którzy zostają w tyle, gwałtownie się powiększa. Dane pokazują jasno – ci, którzy zaczynają korzystać z AI, szybko widzą korzyści i rozwijają umiejętności. Ci, którzy zwlekają, zostają coraz bardziej w tyle. Dla jednostek, firm i całych krajów kluczowe jest działanie teraz- eksperymentowanie, uczenie się, integrowanie AI w ramach codziennej pracy.

Polska, jako lider wdrażania rozwiązań AI, ma unikalną szansę, by wykorzystać tę przewagę konkurencyjną. Ale okno możliwości się zamyka. ●

Rozmawiał Kasper Kalinowski

Dariusz Jemielniak

• Profesor zarządzania Akademii Leona Koźmińskiego, kierownik Katedry Management in Networked and Digital Societies (MINDS), pracuje też jako faculty associate w Berkman-Klein Center for Internet and Society na Uniwersytecie Harvarda. Bada dezinformację w sieci i ruchy antyszczepionkowe. Jest członkiem Rady EIT (European Institute of Innovation & Technology).

„Scientific Reports” donosi:

Od robota też się można zarazić ziewaniem

Przynajmniej jeśli jest się szympansem. I ma się odrobinię empatii.

Tomasz Ulanowski

Ziewanie jest zaraźliwe – to nie nowina. Zaraźliwość ziewania obserwuje się u wielu społecznych zwierząt, nie tylko małp, w tym ludzi.

Odpowiadają za nie tzw. neurony lustrzane i zdolność do empatii – konieczna wśród zwierząt społecznych. Bez wyczulenia na uczucia i stany umysłowe innych trudno byłoby wytrwać w grupie. Targana egoizmami i brakiem zrozumienia cudzych potrzeb wspólnota nieuchronnie by się rozpadła.

Ziewanie to zresztą tylko jedna z rzeczy, którą możemy się zarazić od bliskich (i nie chodzi o patogeny).

Ziewaniem nie zarażają się tylko psychopaci. Stanowią znaczącą mniejszość społeczeństwa – blisko procent populacji – wśród której zdolność do empatii jest mocno ograniczona.

Z kolei jednostki naprawdę empatyczne potrafią zarazić się ziewaniem międzygatunkowo (wypróbowaliście to kiedyś na swoich psach?). A ponieważ w coraz większym stopniu żyjemy wśród maszyn niebiologicznych, naukowców zainteresowało, czy można się zarazić ziewaniem od robota.

Otóż można – jak w ostatnim wydaniu pisma „Scientific Reports” donoszą uczeni z Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

Przy czym badanymi małpami byli nie ludzie, ale szympansy zwyczajne. Naukowcy podsunęli 14 szympansom głowę androida – czyli robota humanoidalnego – wyposażoną w silowniki sterujące powiekami i zuchwą. A następnie kazali tej głowie stroić przeróżne miny – m.in. ziewać oraz rozdziawiać usta i gapić się (jak na ilustracji). Każdy szympanś wziął udział w 15-minutowej sesji z androidalną głową.

Aż osiem małp zaraziło się od niej ziewaniem. Taka sama liczba w odpowiedzi na ziewanie robota zaczęła mościć sobie legowisko do spania.

To pierwsze tego typu badanie. Jego autorzy zarzekają się, że kolejne przeprowadzą z udziałem ludzi. Ale już dziś każdy z nas może sam się sprawdzić, patrząc na główną ilustrację tego tekstu. I co – chce wam się ziewać?

W wielu z nas ta androidalna twarz wzbudzi raczej niechęć.

Dlaczego? Bo zbytnio przypomina ludzką.

Kiedy robot mocno przypomina człowieka, czujemy się nieswojo. Naukowcy tłumaczą to dysonansem poznawczym i nazywają doliną niesamowitości. Widzimy coś zachowującego się jak człowiek, choć wiemy, że owo coś człowiekiem nie jest. Od razu za-



Ziewaniem nie zarażają się tylko psychopaci. Stanowią znaczącą mniejszość społeczeństwa – blisko procent populacji – wśród której zdolność do empatii jest mocno ograniczona

pala nam się czerwona lampka – odmieniec, golem!

To ewolucyjny mechanizm mający nas chronić przed zagrożeniem. W języku potocznym wyzywała się on w słowie „nienormalny”.

Pojęcie „dolina niesamowitości” zastosował wobec robotów już w 1978 r. japoński robotyk Masahiro Mori.

Jak twierdził, im bardziej robot będzie przypominał człowieka, tym bardziej nas zaniepokoi.

Dopiero kiedy stanie się identyczny z naturalnym, uspokoiimy się – bo złudzenie traktujemy jak rzeczywistość.

Popatrzcie jeszcze raz na główną ilustrację tego tekstu. Choć wiemy, że nie jest to naprawdę ludzka twarz, szympansom – a przynajmniej większości tych przebadanych – taki „człowiek” najwyraźniej wystarcza. ●



• Tego androida naukowcy podsunęli szympansom FOT. ALINE SARDIN-DAMASSO | MONA

Sygnatura sprawy INS 272/24

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I **Ns 272/24, z wniosku** Barbary Paplińskiej o stwierdzenie nabycia spadku po Celinie Paplińskiej, wzywa spadkobierców Celinę Krystynę Paplińskiej, córki Czesława i Kazimierzy, zmarłej dnia 23 października 2020 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Mariensztat 11 m. 10, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34381513

Sąd Rejonowy w Kielcach, Wydział VIII Cywilny informuje, iż w sprawie **sygn. akt VIII Ns 1089/24** tutejszego Sądu z wniosku Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ulicy Zgody 9-11 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po: Janinie Cekan z domu Ciacia ur. 10 grudnia 1931 roku w Pińczowie c. Jana i Anieli zmarłej 25 lipca 2019 r. w Chęcinach, ostatnio zamieszkałej w Kielcach, województwo świętokrzyskie.

Sąd wzywa spadkobierców Janiny Cekan z domu Ciacia c. Jana i Anieli aby w ciągu 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34381301

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Pszczynie I Wydział Cywilny ul. Ks. Bp. Bogedaina 14, 43-200 Pszczyna wzywa spadkobierców:– Jana Milerskiego, urodzonego w dniu 29 kwietnia 1873 r. w Bzie Górne, a zmarłego w dniu 20 marca 1944 r. w Pszczynie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu była Pszczyna,– Anny Milerskiej, urodzonej w dniu 01 września 1899 r. w Studzionce, a zmarłej w dniu 09 stycznia 1952 r. w Pszczynie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu była Pszczyna oraz Ehrenfrieda Eduarda Milerskiego, Ernsta Konrada Milerskiego, Helene Elisabeth Dymy, Anny Pauliny Buchali, Gustava Johannea Milerskiego i Heinricha Karla Milerskiego, w związku z toczącą się przed tut. Sądem pod sygn. akt I **Ns 1109/22** sprawą o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Milerskim zmarłym w dniu 20 marca 1944 r. w Pszczynie, Annie Milerskiej zmarłej w dniu 09 stycznia 1952 r. w Pszczynie, Elżbiecie Milerskiej zmarłej w dniu 05 kwietnia 1981 r. w Pszczynie, Rudolffie Milerskim zmarłym w dniu 23 listopada 1984 r. w Pszczynie i Przemysławie Milerskim zmarłym w dniu 08 listopada 2022 r. w Pszczynie, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34381339

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Lipsku toczy się sprawa z wniosku Marzeny Anny Heby z udziałem Kazimierza Heby, Małgorzaty Wójcik, Krzysztofa Sałapa sygn. akt I **Ns 115/25** o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie o powierzchni 1,0468 ha, położonej w Siennie, gmina Siemno, powiatu lipskiego, województwa mazowieckiego, oznaczonej w ewidencji numerem działki **983**. Sąd wzywa do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców **Józefa Prokopa** (syna Romana i Antoniny, zamieszkałego w Pradze Górnej), aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34381462

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Lipsku toczy się sprawa z wniosku Elżbiety Smagi sygn. akt I **Ns 111/25** o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości o powierzchni 1,34 ha, położonej w Grabowcu, gmina Rzecznów, powiatu lipskiego, województwa mazowieckiego, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki **263/1**.

Sąd wzywa do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców **Jana Bębenek i Marianny Bębenek**, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34381481

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku II Wydziale Cywilnym zawista sprawa z wniosku Marioli Witkowskiej, sygn. akt II **Ns 821/24**, o stwierdzenie **zasiedzenia nieruchomości położonej w Białymstoku przy ulicy Wschodniej 7** oznaczonej nr geodezyjnym 1756, obręb 14, o powierzchni 497 m², województwo podlaskie. **Wzywa się wszystkich zainteresowanych**, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia stawili się w sądzie i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34381610



Płock, dnia 09.06.2025 r.

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE UDOSTĘPNIENIA
NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM
STANIE PRAWNYM

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 b oraz art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

PREZYDENT MIASTA PŁOCKA
INFORMUJE

o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji administracyjnej, w przedmiocie udostępnienia nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w województwie mazowieckim, powiecie Płock, gminie Płock, w miejscowości Płock, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 105 o pow. 0,4936 ha, obręb Nr 3 „MASZEWO”, dla której Sąd Rejonowy w Płocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr PL1P/00002260/9, w celu wykonania przez ORLEN S.A. z/s w Płocku remontu dwóch elektroenergetycznych linii kablowych 30 kV wraz z rurociągami i kablami sterowniczymi światłowodowymi, na części przedmiotowej nieruchomości.

W rozumieniu art. 113 ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) przedmiotową nieruchomość traktuje się jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym – współwłaścicielki Pani Irena Dulęba c. Ignacego i Anny oraz Pani Natalia Dulęba c. Alojzego i Marty nie żyją, a prawa spadkowe nie zostały stwierdzone.

W związku z powyższym wzywa się wszystkie osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłoszyły i udokumentowały swoje prawa, pod rygorem pominięcia ich jako strony w postępowaniu o udostępnieniu części przedmiotowej nieruchomości.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej działki winny zgłosić się w w/w terminie do Referatu Mienia Skarbu Państwa w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Gminy i Mienia Skarbu Państwa Urzędu Miasta Płocka, 09-400 Płock, ul. Stary Rynek 1, pokój D-21, w godzinach: poniedziałek-środa 07.45-15.15; czwartek 07.45-16.15; piątek 07.45-14.15 celem wykazania swoich praw rzeczowych do nieruchomości.

Kraj/34381767

Przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach I Wydziałem Cywilnym toczy się sprawa o sygnaturze akt I **Ns 475/24** z wniosku Tadeusza Piątkowskiego o stwierdzenie, że Jan Piątkowski i Jadwiga Piątkowska nabyli w drodze zasiedzenia własność nieruchomości o powierzchni 0,27 ha położonej w miejscowości Nowy Dwór, gmina Nowy Kawęczyn, powiat skierniewicki, stanowiącej działkę ewidencyjną o nr 214, dla której nie ma księgi wieczystej, Sąd wzywa wszystkich spadkobierców zmarłych: Józefy Majewskiej, córki Szymona i Franciszki, urodzonej dnia 4 lutego 1904 roku w Nowym Dworze, zmarłej dnia 12 grudnia 1991 r. w Łodzi, oraz Stanisława Majewskiego, syna Tomasza i Teresy, urodzonego dnia 15 kwietnia 1888 roku w Nowym Dworze, zmarłego dnia 27 marca 1977 roku w Nowym Dworze, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili prawo własności do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34381573



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 18 sierpnia 2025 r. o godz. 10.00
trzeci ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 14 miasta Malborka przy Al. Armii Krajowej, mające urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00022289/8:

L.p.	Nr działki	Pow. w ha	cena wywoławcza brutto (w tym VAT 23%)
1	388	0.2810	1 592 201 zł
2	389	0.1160	659 245 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

Wadium w kwocie **150 000 zł** (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) za działkę nr 388 oraz **60 000 zł** (sześćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **14 sierpnia 2025 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i na stronie www.bip.malbork.pl

Kraj/34381740

Spółdzielnia Mieszkaniowa WOLA
Administracja Osiedla GÓRCE

ZAPRASZA DO PRZETARGU

SMWOLAAdministracja Osiedla GÓRCE ul. Łagowska 3, 01-464 Warszawa ogłasza przetarg w zakresie wykonaniu modernizacji schodów wejściowych do klatek schodowych w budynkach ul. Bolkowska 4,6,8,10 zlokalizowanych na terenie ADM GÓRCE wraz z naprawą lastryka przed drzwiami wejściowymi do budynku, oraz wykonanie podejścia do schodów z kostki brukowej.

Oferty należy składać w Sekretariacie Administracji Osiedla GÓRCE, 01-464 Warszawa, ul. Łagowska 3, w terminie do **26.06.2025r.** do godz. **15.00**

Otwarcie ofert nastąpi w Sali Konferencyjnej Administracji Osiedla GÓRCE w dniu **27.06.2025r. o godz. 11.00.**

Rozpatrzenie oferty uwarunkowane jest wniesieniem wadium w wysokości **40.000 zł** (wadium podlega zwrotowi w wysokości nominalnej w przypadku niewybrania oferty w terminie 30 dni od dnia otwarcia ofert).

Specyfikację Warunków Zamówienia można odebrać osobiście lub uzyskać drogą e-mailową pod warunkiem wniesienia opłaty w wysokości 500,00 zł (opłata nie podlega zwrotowi) Potwierdzenie opłaty należy przestać drogą e-mailową na adres: gorce@smwola.com.pl lub okazać przy odbiorze specyfikacji.

Opłatę za SWZ i wadium należy wpłacić przelewem na konto Zamawiającego: SM WOLA Administracja Osiedla GÓRCE PKO BP SA VII O/Warszawa nr 23 1020 1185 0000 4502 0142 8424.

Informacja w sprawach związanych z przetargiem i przedmiotem zamówienia udziela Pan Mirosław Borucki Kierownikiem Działu Eksploatacyjno-Technicznego ADM GÓRCE. tel. 609098994. e-mail: m.borucki@smwola.com.pl

Czas związania ofertą z Zamawiającym – 30 dni od dnia otwarcia ofert.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferentom nie przysługuje żadne roszczenie z tytułu unieważnienia przetargu. Zamawiającemu przysługuje prawo podjęcia rokowań z wybranymi ofertami.

Kraj/34381650

ZAWIADOMIENIE

Prokuratura Okręgowa w Lublinie na podstawie art. 131 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 100 § 4 k.p.k., art. 140 kpk zawiadamia pokrzywdzonych, że:

pod sygnaturą 3020-4.Ds. 5.2025 (po wyłączeniu ze śledztwa o sygn. PO I Ds. 40.2019 oraz 3020-1 Ds. 36.2023) nadzorowała śledztwo w sprawie dot. m. in. działania w okresie od dnia 24 kwietnia 2018r. do dnia 30 sierpnia 2018r. wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na wyłudzeniu zobowiązań finansowych, w tym pożyczek na terenie kraju poprzez podszywanie się pod inne osoby oraz w sprawie doprowadzenia i usiłowania doprowadzenia wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi dotąd sprawcami w okresie od 13 stycznia 2013r. do dnia 30 sierpnia 2018r. szeregu podmiotów finansowych oraz operatorów sieci telekomunikacyjnych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez podszywanie się pod ustalone osoby i wprowadzenie pracowników tych podmiotów w błąd, co do tożsamości osób zaciągających zobowiązania, tj. o czyny z art. 258§1kk, art.286 § 1 k.k. w zb. z art. 190a§2kk w zb. z art. 270§1kk w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2kk i inne. Lista pokrzywdzonych, ustalonych w tym postępowaniu, którym przysługują w nim uprawnienia wynikające z przepisów ustawy z dn. 6.06.1997 r. Kodeks Postępowania Karnego (Dz.U.2025.46 tj. z dnia 15.01.2025r.), obejmuje osoby, których dane ujawniono u sprawców oraz wykorzystano do zaciągania lub usiłowania zaciągania zobowiązań finansowych, a także podmioty, doprowadzone do niekorzystnego rozporządzenia mieniem lub, które usługowano doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2025 r. śledztwo o sygn. 3020-4.Ds. 5.2025 zostało umorzone w sprawie dot. m. in. działania w okresie od dnia 24 kwietnia 2018r. do dnia 30 sierpnia 2018r. wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na wyłudzeniu zobowiązań finansowych, w tym pożyczek na terenie kraju poprzez podszywanie się pod inne osoby oraz w sprawie doprowadzenia i usiłowania doprowadzenia wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi dotąd sprawcami w okresie od 13 stycznia 2013r. do dnia 30 sierpnia 2018r. szeregu podmiotów finansowych oraz operatorów sieci telekomunikacyjnych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez podszywanie się pod ustalone osoby i wprowadzenie pracowników tych podmiotów w błąd, co do tożsamości osób zaciągających zobowiązania, tj. o czyny z art. 258§1kk, art.286 § 1 k.k. w zb. z art. 190a§2kk w zb. z art. 270§1kk w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2kk i inne - na podstawie art. 322§1kpk – wobec niewykrycia sprawy przestępstwa.

W terminie zawitym 7 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia wskazanym wyżej pokrzywdzonym przysługuje prawo zwrócenia się do tut. Prokuratury o doręczenie odpisu postanowienia o umorzeniu śledztwa. Na postanowienie to przysługuje stronom zażalenie (art. 306 § 1a k.p.k.). Zażalenie wnosi się do sądu właściwego do rozpoznania sprawy w terminie zawitym 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Zażalenie wniesione po terminie jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2, art. 460 k.p.k.). Stronom przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy.

Kraj/34381579

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
WÓJTA GMINY GODKOWO
O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI
W DRODZE CZWARTEGO PRZETARGU USTNEGO
NIEOGRANICZONEGO

Adres nieruchomości: działki nr 120/2, 121/1 obręb Dobry, gm. Godkowo. Nieruchomość gruntowa zabudowana po byłej placówce oświatowej (budynek szkoły wraz z salą gimnastyczną).

Oznaczenie ewidencyjne i numer księgi wieczystej: 120/2 o pow. 0,3460 ha oraz 121/1 o pow. 0,1000 ha, KW EL1B/00022319/9.

Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: przedmiotowe nieruchomości nie są objęte Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Godkowo (uchwała nr XXV/125/05) i nie wydana została decyzja o warunkach zabudowy. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Godkowo (uchwała nr XLII/233/2023) – działka nr 120/2 obręb Dobry oznaczona jest jako tereny usług publicznych (żłobki, przedszkola, szkoły), natomiast działka nr 121/1 obręb Dobry oznaczona jest jako obszary uzupełnień zabudowy o charakterze wielofunkcyjnym.

Cena wywoławcza netto: 3.485.850,00 zł (słownie: trzy miliony czterysta osiemdziesiąt pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych 00/100).

Wysokość wadium wnoszone w pieniądzu: 348.585,00 zł

Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu: w dniu 14.08.2025 r. w Urzędzie Gminy Godkowo, sala narad pok. nr 3, o godzinie 11⁰⁰. Przetarg IV ustny nieograniczony.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Gminy w Godkowie nr: 02 8309 0000 0045 0078 2000 0030 BS Szpital O/Godkowo, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08.08.2025 r.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Godkowo.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Godkowie, Godkowo 14, 14-407 Godkowo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.godkowo.pl w zakładce gospodarka.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w pokoju nr 9, tel. 55 2497210 wew. 44 od poniedziałku do piątku w godzinach 7¹⁵ – 15¹⁵.

Kraj/34381393

UD-X-WAB.6740.39.2025.BGO

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.),

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek złożony 18 kwietnia 2025 r., uzupełniony 22 maja 2025 r. przez Inwestora – **Prezydenta m.st. Warszawy**, 00–950 Warszawa, pl. Bankowy 3/5, reprezentowanego przez Pana Dariusza Mosaka, Zastępcę Dyrektora ds. Przygotowania Inwestycji Drogowych Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej nr 640037W – ul. Codziennej na odcinku od ul. Młodzieńczej do ul. Rolanda / ul. Spójni; budowie drogi gminnej nr 640052W – ul. Figara na odcinku od ul. Czerwonej Jarzębiny do mostu nad Kanałem Bródnowskim (bez mostu); budowie drogi gminnej nr 640275W – ul. Władysława Łokietka na odcinku od mostu nad Kanałem Bródnowskim (bez mostu) do projektowanej ul. Nowo – Trockiej (bez skrzyżowania)** (adres inwestycji: ul. Codzienna, ul. Figara, ul. Władysława Łokietka, działki objęte planowaną inwestycją (Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed projektowanym podziałem) pas drogi gminnej 640037W (ul. Codzienna): obręb 4-09-12 działka nr ew.: 32, obręb 4-09-13 działka nr ew.: 100/10; 100/11; 100/12; 100/13; 100/3; 100/5; 100/8; 100/9; 114; 115/2; 218; 222/2; 273; 289/2; 291; 88/2; 88/3; 88/4, obręb, 4-09-14 działka nr ew.: 135/2; 167/3; 167/4; 168/1; 17; 18; 2/10; 2/11; 2/12; 2/13; 2/2; 2/4; 2/5; 2/6; 2/7; 2/8; 2/9; 260; 270/3; 3/6; 37/1; 37/2, obręb 4-09-20 działka nr ew.: 1/1; 1/4; 15/4; 17/2; 17/3; 18/5; 18/9; 2/5; 208; 21/10; 21/11; 21/13; 21/15; 21/16; 21/4; 21/7; 21/8; 21/9; 212; 22/4; 23/3; 23/4; 35/1; 36/1; pas drogi gminnej 640052W (ul. Figara/Łokietka): obręb 4-09-19 działka nr ew.: 254; 260/10; 260/11; 260/5; 260/7; 262/5; 262/6; 262/7; 264/5; 264/6; 264/7; 266/5; 266/6; 266/7; 269/7; 271/25; 271/3; 273/22; 273/3; 274/23; 274/3; 275/14; 275/22; 275/23; 275/3; 276/17; 276/26; 276/27; 276/4;

OBWIESZCZENIE

276/5; 278/1; 278/2; 279/2; 280; 281/1; 281/2; 281/3; 282/1; 282/2; 282/3; 293/1; 293/2; 293/3; 293/9; 374; 389; 390; 411; 302/3; obręb 4-09-21 działka nr ew.: 113; 81/1; 81/2; 81/3; pas drogi gminnej 640275W (ul. Władysława Łokietka): obręb 4-09-19 działka nr ew.: 292/1; 292/24, obręb 4-09-23 działka nr ew.: 131; 1/2; 130/1; 130/2; 147; 159/33; 160/3; 160/4; 19; 198/1; 199; 2/1; 2/2; 20/12; 20/13; 20/3; 20/4; 20/5; 20/6; 20/7; 20/8; 20/9; 21; 215; 254/1; 255/1; 255/2; 256/1; 27/1; 276/21; 276/38; 276/39; 276/40; 278/3; 3; 34; 45/13; 45/14; 65/1; 65/3; 72/3; 72/4; 94/1; 93/22; 94/2, obręb 4-09-24 działka nr ew.: 2/11; 2/12; 3/1; 3/3; 5; 52/1; 52/2; 3/4, pas drogi powiatowej 5609W (ul. Młodzieńczej / Kondratowicza): obręb 4-09-14 działka nr ew.: 3/6; obręb 4-09-13 działka nr ew.: 100/8; obręb 4-09-14 działka nr ew.: 2/4; oraz na działkach, na których realizacja inwestycji drogowej wymaga przejścia przez tereny wód płynących (art. 20a ust. 1 ustawy): obręb 4-09-06 działka nr ew.: 39/5, obręb 4-09-13 działka nr ew.: 90/1, 90/2, obręb 4-09-19 działka nr ew.: 85/2, obręb 4-09-21 działka nr ew.: 182/17, obręb 4-09-24 działka nr ew.: 1/11 w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy).

I. **Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejścia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a z.r.i.d.), w tym:**

1a. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 z.r.i.d. podlegające przejściu na rzecz miasta stołecznego Warszawy:

pas drogi gminnej 640037W (ul. Codzienna): obręb 4-09-13 działka nr ew.: 100/8 (100/15, 100/14); 114 (114/1, 114/2); 115/2 (115/4, 115/5); 218 (218/1, 218/2); 222/2 (222/3, 222/4); 273 (273/1, 273/2); 291 (291/1, 291/2); 88/2 (88/5, 88/6); 88/3 (88/7, 88/8); 4-09-14 działka nr ew.: 135/2 (135/6, 135/7); 167/3 (167/15, 167/16); 167/4 (167/17, 167/18); 168/1 (168/5, 168/6); 17 (17/1, 17/2); 18 (18/1, 18/2); 2/4 (2/15, 2/14); 260 (260/1, 260/2); 270/3 (270/9, 270/10); 3/6 (3/12, 3/13, 3/14); 37/1 (37/14, 37/15); 37/2 (37/16, 37/17); 4-09-20 działka nr ew.: 1/1 (1/5, 1/6); 1/4 (1/7, 1/8); 15/4 (15/5, 15/6); 18/5 (18/10, 18/11); 18/9 (18/12, 18/13); 2/5 (2/10, 2/11); 208 (208/1, 208/2); 22/4 (22/5, 22/6); 35/1 (35/8, 35/9); 36/1 (36/5, 36/6);

pas drogi gminnej 640052W (ul. Figara/Łokietka): 4-09-19 działka nr ew.: 254 (254/1,

254/2; 271/25 (271/26, 271/27); 273/22 (273/23, 273/24); 274/23 (274/24, 274/25); 275/14 (275/26, 275/27); 275/22 (275/24, 275/25); 276/17 (276/28, 276/29); 276/27 (276/30, 276/31, 276/32); 278/1 (278/3, 278/4); 282/1 (282/4, 282/5, 282/6); 282/3 (282/7, 282/8); 293/1 (293/14, 293/15); 293/9 (293/16, 293/17, 293/18); 374 (374/3, 374/4); 389 (389/1, 389/2); 390 (390/1, 390/2); 411 (411/1, 411/2); 302/3; 4-09-21 działka nr ew.: 113 (113/1, 113/2);

pas drogi gminnej 640275W (ul. Władysława Łokietka): 4-09-23 działka nr ew.: 131 (131/1, 131/2); 130/1 (130/3, 130/4); 130/2 (130/5, 130/6); 147 (147/1, 147/2); 159/33 (159/37, 159/38); 160/3 (160/33, 160/34); 160/4 (160/35, 160/36); 19 (19/1, 19/2); 198/1 (198/3, 198/4); 199 (199/1, 199/2); 2/1 (2/5, 2/6); 21 (21/1, 21/2); 215 (215/1, 215/2); 254/1 (254/3, 254/4); 256/1 (256/3, 256/4); 27/1 (27/18, 27/19); 276/21 (276/72, 276/73); 276/38 (276/74, 276/75); 276/39 (276/76, 276/77); 276/40 (276/78, 276/79); 278/3 (278/6, 278/7); 34 (34/1, 34/2); 45/13 (45/16, 45/17); 45/14 (45/18, 45/19); 65/1 (65/4, 65/5); 65/3 (65/6, 65/7); 72/3 (72/26, 72/27); 72/4 (72/28, 72/29); 4-09-24 działka nr ew.: 5 (5/1, 5/2); 52/1 (52/40, 52/41); 52/2 (52/42, 52/43);

Oznaczenia działek pkt. 1a:

62/2 (.....,) – nr działki wg ewidencji gruntów (przed podziałem),

..... (62/5,) – nr działki projektowanej przeznaczonej pod inwestycję drogową (po podziale), które staną się własnością m.st. Warszawy z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna,

..... (....., 62/6) – nr działki projektowanej nie przeznaczonej pod inwestycję drogową (po podziale), pozostających własnością dotychczasowych właścicieli.

II. **Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b z.r.i.d.)**

2a. Działki, na których konieczne jest stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (art. 11f ust. 1 pkt 8 ppkt „e”, „i” oraz „j” ustawy):

14.	Targówek	4-09-20	18/4		rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
15.	Targówek	4-09-20	18/13		rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
16.	Targówek	4-09-23	128		rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
17.	Targówek	4-09-23	129		rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
18.	Targówek	4-09-23	256/4		rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)

2c. Działki, na których konieczne jest stwierdzenie obowiązku budowy/przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych (art. 11f ust. 1 pkt 8 „f” i „j” ustawy):

Lp.	Dzielnica	Obręb	Nr działki	Zakres/rodzaj robót
1.	Targówek	4-09-06	39/5	budowa urządzenia wodnego (wylot kanalizacji deszczowej)

2d. Działki, na których konieczne jest stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy innych dróg publicznych (art. 11f ust. 1 pkt 8 ppkt „g” oraz „j” ustawy):

Lp.	Dzielnica	Obręb	Nr działki	Zakres/rodzaj robót
1.	Targówek	4-09-04	10	przebudowa DP5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
2.	Targówek	4-09-04	8/36	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
3.	Targówek	4-09-06	40	przebudowa DG 640083W (ul. Kanałowa)
4.	Targówek	4-09-06	1/2	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
5.	Targówek	4-09-07	1	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
6.	Targówek	4-09-12	45/1	przebudowa DG 640235W (ul. Spójni)
7.	Targówek	4-09-12	25/1	przebudowa DG 640213W (ul. Rolanda)
8.	Targówek	4-09-13	301/3	przebudowa DG 640083W (ul. Kanałowa)
9.	Targówek	4-09-13	301/4	przebudowa DG 640083W (ul. Kanałowa)
10.	Targówek	4-09-13	100/7	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
11.	Targówek	4-09-13	91/1	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
12.	Targówek	4-09-13	91/2	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
13.	Targówek	4-09-13	91/3	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
14.	Targówek	4-09-13	100/14	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
15.	Targówek	4-09-13	88/6	przebudowa DG 640031W (ul. Chmurna)
16.	Targówek	4-09-13	222/4	przebudowa DG 640145W (ul. Młeczna)
17.	Targówek	4-09-14	1/3	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
18.	Targówek	4-09-14	1/4	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
19.	Targówek	4-09-14	2/14	przebudowa DP 5609W (ul. Kondratowicza /ul. Młodzieńcza)
20.	Targówek	4-09-14	255	przebudowa DG 640231W (Nad ul. Roślinną)
21.	Targówek	4-09-14	270/10	przebudowa DG 640016W (ul. Blokowa)
22.	Targówek	4-09-19	254/2	przebudowa DG 640155W (ul. Nad Strugą)
23.	Targówek	4-09-19	292/20	przebudowa DG 640233W (ul. Samarytanka)
24.	Targówek	4-09-20	22/6	przebudowa DG 640016W (ul. Blokowa)
25.	Targówek	4-09-20	62/5	przebudowa DG 640235W (ul. Spójni)
26.	Targówek	4-09-20	12/2	przebudowa DG 640213W (ul. Rolanda)
27.	Targówek	4-09-20	16/1	przebudowa DG 640213W (ul. Rolanda)
28.	Targówek	4-09-20	16/2	przebudowa DG 640213W (ul. Rolanda)
29.	Targówek	4-09-20	17/4	przebudowa DG 640213W (ul. Rolanda)
30.	Targówek	4-09-20	15/1	przebudowa DG 640213W (ul. Rolanda)
31.	Targówek	4-09-21	192/1	budowa i przebudowa DG 640298W (ul. Żyżna)
32.	Targówek	4-09-23	1/1	przebudowa DG 640233W (ul. Samarytanka)
33.	Targówek	4-09-23	93/19	przebudowa DG 640079W (ul. Jórskiego)
34.	Targówek	4-09-23	93/21	przebudowa DG 640079W (ul. Jórskiego)
35.	Targówek	4-09-23	94/3	przebudowa DG 640079W (ul. Jórskiego)
36.	Targówek	4-09-23	94/5	przebudowa DG 640079W (ul. Jórskiego)
37.	Targówek	4-09-23	159/31	przebudowa DG 640263W (ul. Uranowa)
38.	Targówek	4-09-23	159/32	przebudowa DG 640263W (ul. Uranowa)
39.	Targówek	4-09-23	159/38	przebudowa DG 640263W (ul. Uranowa)
40.	Targówek	4-09-23	160/34	przebudowa DG 640263W (ul. Uranowa)
41.	Targówek	4-09-23	160/36	przebudowa DG 640263W (ul. Uranowa)
42.	Targówek	4-09-23	278/4	przebudowa DG 640275W (ul. Unicka)

2e. Działki, na których konieczne jest stwierdzenie obowiązku budowy/przebudowy zjazdów (art. 11f ust. 1 pkt 8 „h” i „j” ustawy):

Lp.	Dzielnica	Obręb	Nr działki	Zakres/rodzaj robót
1.	Targówek	4-09-20	216	przebudowa zjazdu

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek oraz do czasu wydania decyzji kończącej sprawę zgłaszania wniosków i zastrzeżeń, a także wypowiadania się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Wnioski i zastrzeżenia należy dostarczyć do Prezydenta m.st. Warszawy, za pośrednictwem Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, pocztą, elektronicznie (ePUAP) /UMSTWarszawa/SkrytkaESP, (ADE) AE:PL-79408-50689-FDSVF-21 lub bezpośrednio w Wydziale Obsługi Mieszkańców dla Dzielnicy Targówek, ul. L. Kondratowicza 20, 00–983 Warszawa.

W toku postępowania, zgodnie z treścią art. 41 k.p.a., strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lp.	Dzielnica	Obręb	Nr działki	Zakres/rodzaj robót
1.	Targówek	4-09-13	100/2	budowa sieci elektroenergetycznych (sieć nn. i zasilanie oświetlenia drogowego)
2.	Targówek	4-09-13	273/2	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
3.	Targówek	4-09-13	275	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
4.	Targówek	4-09-14	136	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
5.	Targówek	4-09-14	177	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
6.	Targówek	4-09-14	178	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
7.	Targówek	4-09-14	257/2	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
8.	Targówek	4-09-14	257/1	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
9.	Targówek	4-09-14	260/2	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
10.	Targówek	4-09-14	259/1	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
11.	Targówek	4-09-19	254/2	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
12.	Targówek	4-09-19	276/32	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna i kablowa nn)
13.	Targówek	4-09-19	278/4	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
14.	Targówek	4-09-19	279/1	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
15.	Targówek	4-09-19	282/8	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
16.	Targówek	4-09-19	131/4	budowa sieci elektroenergetycznych (linia kablowa nn.)
17.	Targówek	4-09-19	253	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
18.	Targówek	4-09-20	23/6	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
19.	Targówek	4-09-20	37/1	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
20.	Targówek	4-09-20	21/12	budowa sieci elektroenergetycznych
21.	Targówek	4-09-20	15/7	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
22.	Targówek	4-09-20	15/8	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
23.	Targówek	4-09-20	15/6	budowa sieci elektroenergetycznych i gazowych (linia napowietrzna nn., sieć gazowa)
24.	Targówek	4-09-20	18/4	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
25.	Targówek	4-09-20	18/13	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna i kablowa nn., oświetlenie drogowe)
26.	Targówek	4-09-20	20	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
27.	Targówek	4-09-20	21/1	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
28.	Targówek	4-09-20	2/11	budowa sieci elektroenergetycznych (zasilanie oświetlenia drogowego)
29.	Targówek	4-09-21	113/2	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
30.	Targówek	4-09-21	114	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
31.	Targówek	4-09-21	115	przebudowa sieci elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych (linia napowietrzna nn.i telekomunikacyjna)
32.	Targówek	4-09-23	1/13	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
33.	Targówek	4-09-23	20/10	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
34.	Targówek	4-09-23	2/6	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
35.	Targówek	4-09-23	65/7	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
36.	Targówek	4-09-23	130/4	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
37.	Targówek	4-09-23	128	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
38.	Targówek	4-09-23	129	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
39.	Targówek	4-09-23	177	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
40.	Targówek	4-09-23	215/2	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.), budowa sieci telekomunikacyjnych (sieci napowietrzne)
41.	Targówek	4-09-23	216	przebudowa sieci telekomunikacyjnych (sieci napowietrzne)
42.	Targówek	4-09-23	217	przebudowa sieci telekomunikacyjnych (sieci napowietrzne)
43.	Targówek	4-09-23	256/4	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
44.	Targówek	4-09-23	254/2	budowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
45.	Targówek	4-09-23	276/75	budowa sieci elektroenergetycznych (sieci kablowe nn.)
46.	Targówek	4-09-24	5/2	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
47.	Targówek	4-09-24	7	przebudowa sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn.)
48.	Targówek	4-09-24	4	przebudowa sieci elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych (linia napowietrzna nn.i telekomunikacyjna)

2b. Działki, na których konieczne jest określenie obowiązku i terminów rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych (art. 11f ust. 1 pkt 8 ppkt „c” i „j” ustawy):

Lp.	Dzielnica	Obręb	Nr działki	Zakres/rodzaj robót
1.	Targówek	4-09-13	89/1	rozbiórka elementów urządzeń elektroenergetycznych
2.	Targówek	4-09-13	89/2	rozbiórka elementów urządzeń elektroenergetycznych
3.	Targówek	4-09-13	92/2	rozbiórka elementów urządzeń elektroenergetycznych
4.	Targówek	4-09-13	115/3	rozbiórka elementów urządzeń elektroenergetycznych
5.	Targówek	4-09-13	273/2	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
6.	Targówek	4-09-14	136	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
7.	Targówek	4-09-14	177	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
8.	Targówek	4-09-14	257/2	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
9.	Targówek	4-09-14	260/2	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
10.	Targówek	4-09-20	23/6	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
11.	Targówek	4-09-20	15/7	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
12.	Targówek	4-09-20	15/8	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)
13.	Targówek	4-09-20	15/6	rozbiórka sieci elektroenergetycznych (linia napowietrzna nn)

Porażka także na boisku

Nie było starego kapitana, nie było nowego, było za to przygnębiające 1:2 w Helsinkach. Z tak miernym przeciwnikiem (69. miejsce w rankingu FIFA) polscy piłkarze podczas kadencji trenera Michała Probiecza jeszcze nie przegrali.

Rafał Stec

Dzieje się coraz bardziej dynamicznie. Robert Lewandowski potrzebował 39 minut, by po opublikowaniu przez PZPN komunikatu o odebraniu mu opaski kapitana ogłosić, że rzuca grę w reprezentacji. Polscy piłkarze potrzebowali już tylko 30 minut, by rzucić koło ratunkowe zdominowanym wcześniej Finom.

Ręce wyciągnął do nich bramkarz Łukasz Skorupski, który zniecierpliwiony, niczym niezagrożony popełnił kardynalny błąd, po czym na swoją zgubę próbował go naprawić. Sfaulował, rzut karny wykorzystał Joel Pohjanpalo – właśnie spadł z klubem z Wecencji do drugiej ligi włoskiej! – i gospodarze objęli prowadzenie.

Spoglądaliśmy na boisko zaniepokojeni i zarazem zaintrygowani, bo Polacy rozgrywali kluczowe spotkanie w całym 2025 roku, a poprzedziło je trzęsienie szatni rozsadzające sejsmografy. Przyzwyczajaliśmy się do reprezentacji jako terytorium pograżonego w permanentnym stanie klęski żywiołowej, ale tym razem amplituda drgań wybiła za skalę. Zaczęło się od absolutnego lidera drużyny, który akurat teraz – powtórzmy: w momencie niewrażliwym – z powodu wycieńczenia sezonem klubowym postanowił zrezygnować z przyjazdu na zgrupowanie i odpocząć na wakacjach, potem kryzys narastał, aż wreszcie skończył się drastycznie jak żaden w kadrze narodowej od dekad.

Kiedy jednak w Helsinkach piłka poszła w ruch, Polacy nie wyglądali na straszone. Uporczywie na gospodarzy naciskali, ostro pracowali, oblegali ich pole karne. Finowie dopiero po ośmiu minutach gry dotknęli piłki na polskiej połowie, dopiero wtedy spróbowali przeprowadzić jakiegokolwiek natarcie. Gol spadł im z nieba, był skutkiem wyrwanego z kontekstu incydentu – ułamka sekundy roztargnienia Skorupskiego.

Toksyny na trybunach

Nieobecność Lewandowskiego w pojedynku meczu nie powinna wywoływać paniki, przeświadczenie o jego zasadniczym wpływie na wyniki od dawna rodzi raczej tęsknotę za przeszłością niż rzetelna analiza teraźniejszości. Odkąd reprezentację przejął Probiecz, jej supernapastnik przestał nawet strzelać najwięcej goli – ustępuje pod tym wzglę-



• Bartosz Slisz i Jan Bednarek w pojedynku z Joelem Pohjanpalo FOT. PAP/PIOTR NOWAK

dem i Piotrowi Zielińskiemu, i Sebastianowi Szymańskiemu, i Karolowi Świdierskiemu. Ba, w bodaj najlepszym meczu kadry ostatnich lat – choć przegranym z Holandią podczas Euro 2024 – gwiazdor Barcelony w ogóle nie wystąpił.

Tyle że wymiganie się od wyprawy do Helsinek tylko zainicjowało ciąg wstrząsów dalece poważniejszych.

Oto trener odebrał Lewandowskiemu opaskę kapitana. Zdegradowany gwiazdor chwilę potem ogłosił, że całkiem rzuca reprezentację. Obaj przedstawiają sprzeczne wersje przebiegu wydarzeń, a po chaotycznej konferencji prasowej wybuchł spór o to, czy szokującą decyzję wymusili inni piłkarze, czy tylko na nią wpłynęli, czy samodzielnie podjął ją Probiecz. Wreszcie selekcjoner pasuje na nowego kapitana zawodnika, o którym wiadomo, że przyleciał z klubu z urazem – i ostatecznie okazuje się, iż Zieliński nie wytrzymał nawet ostatniego przedmeczowego treningu. Powtórzmy: to wszystko tuż przed arcyważną grą o mundial. Widowisko jak wspólna akcja sabotażowa wszystkich zainteresowanych. Albo operacja obcych służb prowadzących wojnę hybrydową przeciw polskiemu futbolowi.

Pod presją znaleźli się więc piłkarze, którym wypomina się miękkość charakterów, nawet strachliwość, którym zresztą Lewandowski już przed dwoma laty wyrzucał bierność, niezdolność do wzięcia na siebie odpowiedzialności. W drużynie zrobiło się też młodo, tylko bramkarz przekroczył trzydziestkę – i paradoksalnie to on zawiódł. Nawiasem mówiąc, Skorupski to chyba jedyny wśród kadrowiczów śmiałek, który w przeszłości publicznie rugał Lewandowskiego.

Polacy długo przeważali, ale konkretnie było niewiele. Widzieliśmy, że wierzą przede wszystkim w zryw Nicoliego Zalewskiego – słusznie, to jego błysk, udany drybling dał im jedyną w pierwszej połowie fantastyczną szansę na strzelenie gola. Finowie stawiali na efektywność, cierpliwość. Nawet

Pod presją znaleźli się
piłkarze, którym wypomina
się miękkość charakterów,
nawet strachliwość

jeśli przejęli piłkę w sprzyjających okolicznościach, nie pchali się za wszelką cenę do kontrataku – woleli ją przytrzymać, zwolnić.

Wystrojeni na biało-czerwono kibice zachowywali się bezwzględnie. Jeszcze przed inauguracyjnym gwizdkiem wybucheli Probiecza, a po kwadransie gry, jeszcze przy remisie, jeśli skandować nazwisko Lewandowskiego. Toksyjna atmosfera z szatni przeniosła się na trybuny.

Chaos był, jest i będzie

Jeśli coś przed meczem obniżało poziom niepokoju, to mierna klasa rywali.

Pod rządami Probiecza reprezentacja trzyma się zasady – nie umiemy pokonać żadnego wyraźnego faworyta, ale też nie przegrywamy z drużynami klasyfikowanymi niżej w rankingu FIFA. Na dystansie 20 meczów zdarzył się jeden wyjątek, jesienna porażka ze Szkocją. Tymczasem Finowie, którzy na mundial nie awansowali jeszcze nigdy, przeżywają czasy jeszcze cięższe niż zazwyczaj – w piątek uklekli przed Holandią (przegrana 0:2 zawiązującą laskawości przeciwnika), w marcu stracili punkty na Litwie, w ubiegłorocznej edycji Ligi Narodów ponieśli komplet sześciu porażek w meczach z Anglią, Irlandią i Grecją. I mają tylko jednego rozpoznawalnego międzynarodowego zawodnika – Łukasza Hradeckiego, bramkarza Bayeru Leverkusen – i znajduje się w niej kilku graczy występujących, kiedyś lub obecnie, w polskiej lidze.

Na 2:0 podwyższył jeden z nich – Benjamin Kallman, w minionych sezonach grający dla Cracovii. Gospodarze powiększyli prze-

wagę, bo z upływem czasu nabrali odwagi, wdali się w wymianę ciosów, wcześniej trafili także w poprzeczkę.

Polakom trzeba jednak oddać, że nie odpuszczali, po stracie drugiej bramki natarli jeszcze intensywniej, aż prawie całą Finlandię wpełnili w jej pole karne. I kontaktowego gola również właśnie raczej wpełnili, niż strzelili – po potwornym zamieszaniu nadzieję dał Jakub Kiwior. Symptomatyczne, że najaktywniejsi byli obaj Polacy wyszkoleni za granicą – Zalewski oraz Matty Cash.

Aż nastała 70. minuta i sędzia zatrzymał grę – interweniowali kibice, ponieważ na trybunach ktoś zasłabł, był reanimowany przez lekarza kadry gospodarzy. Na stadionie zapadła cisza, przerwa się przedłużała, wreszcie piłkarze zeszli do szatni. Wrócili po 10 minutach, od tej pory Polacy atakowali do samego końca, chyba nawet do utraty tchu. Ale fińskiej defensywy nie złamali.

Korzystny wynik w Helsinkach miał dać odrobinę spokoju, komfortu przed jesienną fazą eliminacji, bo sytuacja w grupie od poznania jej obsady wydawała się klarowna – Polakom trudno będzie zamachnąć się na Holandię i awansować na mundial bezpośrednio, Litwa i Malta należą do najsłabszych reprezentacji na kontynencie, więc trzeba uporać się z Finlandią, żeby odebrać zaproszenie do wiosennych baraży.

Stało się wręcz przeciwnie. Po trzęsieniu szatni rozstała się po nim także murawa, stracili pozycję lidera tabeli, na jesienne mecze – w Holandii (4 września) i rewanż u siebie z Finlandią (7 września) – poczekamy z trwogą albo poczuciem beznadziei. Chaos był, jest i będzie.

W tyle głowy ćmi się tylko pytanie, czy Polacy ponieśliby w Helsinkach klęskę, gdyby Lewandowski nie zrezygnował akurat z tego wyjazdu – jeszcze raz: kluczowego – lecz poprosił o wolne Hansa Flicka przed ostatnią kolejką ligi hiszpańskiej. Gdy Barcelona była już mistrzem kraju, odbębniała mecz bez stawki. ●

Finlandia - Polska 2:1 (1:0)
Pohjanpalo (30.), Kallman (64.) – Kiwior (69.).
Skład Polaków: Skorupski – Skrzypczak, Bednarek, Kiwior – Cash, Szymański, Slisz, Moder (87., Piotrowski), Zalewski – Świderski (58., Kamiński), Piątek (86., Buksa).

Probiecz zostaje

• Po meczu Michał Probiecz powiedział, że nie zamierza rezygnować i broni swojej decyzji o pozabawieniu Roberta Lewandowskiego opaski kapitana. Po północy odniósł się do tego prezes PZPN Cezary Kulesza.

• „Oczekuję przede wszystkim wyników. Dzisiejsza porażka oraz ostatnie wydarzenia wokół reprezentacji Polski wymagają reakcji. Wezwałem trenera Probiecza na rozmowę w cztery oczy” – napisał Kulesza na platformie X. Po południu powiedział WP Sportowym Faktom, że trener pozostaje na stanowisku, a on będzie mediował między Probieczem a Lewandowskim.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34376841

34377621



Fundacja Złotowianka zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Kubę Przybylskiego który choruje na Mózgowe Porażenie Dziecięce, ma spastykę 4-kończynową, niedowidzi, samodzielnie nie siedzi, nie chodzi.

Chłopiec urodził się w 29 tyg. ciąży, jako bliźniak II, z niedowagą.

Walkę o życie Kuba wygrał, ale cały czas musi walczyć o swoją sprawność, nie poddaje się. Jego codzienność to rehabilitacja. Musi cały czas wzmacniać się i rozluźniać przykurcze, które są bardzo bolesne. Kuba wyjeżdża często na turnusy, które są kosztowne, na co dzień korzysta z rehabilitacji bliżej miejsca zamieszkania. Niestety, koszt leczenia i rehabilitacji przewyższają możliwości finansowe rodziny, dlatego prosimy Państwa o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę, aby Kuba choć trochę był samodzielny i nie cierpiał.

Fundacja Złotowianka,
25 8944 0003 0002 7430 2000 0010

W tytule przelewu wpisać należy: **darowizna dla Kubę Przybylski P/210**

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY

WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielinski

PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urlik
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta,

Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz,

Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska

KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚĆ: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas
REKLAMA

Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biurowiska reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

